JAKICH INWESTYCJI POTRZEBUJEMY? DEBATA JUŻ W CZWARTEK \2

WTOREK |26|05|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Gazeta Olsztyńska" 106 574 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 535 NR 119 (20 229)

Fot. arch. prywatne

Kochamy nasze mamy! \7-16

Masz **moc!**

Przekaż **1% podatku**
Podaruj dzieciom **lepsze życie**

KRS 0000148747 | www.**przyszloscdladzieci**.org

5120OTBS-O -K

eprasa.pl 2e51e684c4

DEBATA O PRZYSZŁOŚCI REGIONU ODBĘDZIE SIĘ 28 MAJA W GODZ. 10-11.30. TRANSMISJA LIVE **GAZETAOLSZTYNSKA.PL**

DEBATA O PRZYSZŁOŚCI REGIONU

GOSPODARKA\\\ Potrzebujemy inwestycji, ale Warmia i Mazury to też piękna przyroda. Czy da się to pogodzić? — na to pytanie będziemy szukać odpowiedzi podczas cyklu debat gospodarczych, które chcemy przeprowadzić w wybranych miastach w regionie.

Pandemia kiedyś się skończy, a jeśli koronawirus szybko nie ustąpi, to trzeba będzie nauczyć się z nim żyć. Dalej chodzić do pracy, odpoczywać, wychowywać dzieci. Tu nic się nie zmieni, ale powinniśmy jasno określić, na czym nam zależy, jak widzimy rozwój Warmii I Mazur. Dziś mamy najwyraźniej z tym problem, nawet z inwestycjami, które teoretycznie nie powinny budzić sprzeciwu, bo wpisują się w strategię rozwoju regionu nakreśloną przez samorząd województwa.

Każda nowa inwestycja ma to do siebie, że budzi emocje, często skrajne. Rodzi kontrowersje. Tradycyjnie już mocne strony Warmii i Mazur to rolnictwo i turystyka, ale tu też jako region jesteśmy silnie zróżnicowani. Są gminy typowo turystyczne, ale są też takie, gdzie turyści nie zaglądają. Niemniej przyroda to wielki atut regionu, który przyciąga do nas turystów, a turystyka stanowi znaczące źródło dochodu mieszkańców. Jednak nasz rozwój nie może się opierać tylko na tych tradycyjnych gałęziach.

Dlatego uważamy, że nadszedł czas na poważną rozmowę o naszych problemach. W wybranych miastach regionu chcemy przeprowadzić cykl spotkań dotyczących sytuacji gospodarczej Warmii i Mazur, wizji rozwoju powiatów czy nawet gmin.

Zaczynamy w czwartek 28 maja o godz. 10 debatą o powiecie olsztyńskim, największym w regionie, a zarazem bardzo zróżnicowanym ekonomicznie.

— Chcemy pokazać problemy, z którymi w ostatnim czasie się zetknęliśmy, gdy chodzi o inwestycje — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. — Ale też przedstawić kierunki rozwoju powiatu, bo dzięki nowej infrastrukturze są też nowe szanse na pozyskanie inwestorów. Te muszą być neutralne dla środowiska, wpisywać się też strategię rozwoju województwa. Przyroda jest naszym skarbem, dlatego, mówiąc o rozwoju, trzeba postawić na zrównoważony rozwój.

Czy da się jednak pogodzić kwestie środowiskowe z rozwojem, z nowymi inwestycjami? Znaleźć ten złoty środek?

— Mamy w regionie przykłady inwestycji, które udało się zrealizować z zachowaniem dbałości o środowisko — mówi Marek Karólewski, prezes Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. — Często jest to kwestia odpowiednich terenów inwestycyjnych, gdzie można zlokalizować daną inwestycję. Rozmowy biznesowe na temat inwestycji powinny odbywać się w ciszy, bez rozgłosu medialnego, natomiast trzeba debatować, dyskutować, rozmawiać o tym, gdzie należy lokalizować nowe inwestycje. Mamy określone inteligentne specjalizacje, które wykluczają u nas przemysł ciężki. Jednak każda inwestycja jest inna i trzeba określić jej wpływ na środowisko, na otoczenie.

Czwartkową debatę w siedzibie „Gazety Olsztyńskiej" poprowadzi Igor Hrywna, redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej", a jego gośćmi będą: Andrzej Abako, starosta olsztyński; Mirosław Hiszpański, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Pracodawców Prywatnych; Marek Karólewski, prezes Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego; Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda i Rafał Szczepański, przedsiębiorca inwestujący na Warmii.

Kolejne opinie w jutrzejszej Gazecie.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Fot. archiwum (5)

ANDRZEJ ABAKO
STAROSTA OLSZTYŃSKI: CHCEMY PRZEDSTAWIĆ KIERUNKI ROZWOJU POWIATU, BO DZIĘKI NOWEJ INFRASTRUKTURZE SĄ TEŻ NOWE SZANSE NA POZYSKANIE INWESTORÓW

MAREK KARÓLEWSKI
PREZES WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ AGENCJI ROZWOJU REGIONALNEJ: MAMY W REGIONIE PRZYKŁADY INWESTYCJI, KTÓRE UDAŁO SIĘ ZREALIZOWAĆ Z ZACHOWANIEM DBAŁOŚCI O ŚRODOWISKO

INWESTYCJE SZANSĄ DLA REGIONU. ZAPRASZAMY W CZWARTEK O GODZINIE 10.00 NA GAZETAOLSZTYN-SKA.PL. NA RELACJĘ LIVE Z DEBATY.

Mirosław Hiszpański
prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Pracodawców Prywatnych

Michał Kontraktowicz
wójt gminy Stawiguda

Rafał Szczepański
przedsiębiorca inwestujący na Warmii

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Monika Nowakowska 89 539 76 40
Beata Brokowska 89 539 75 90
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE 89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 2e51e684c4

WODOMIERZ POLICZY OPŁATĘ ZA ŚMIECI

EKOLOGIA \\\ Jeśli radni się zgodzą, to Olsztyn czeka rewolucja w naliczaniu opłat za śmieci, za które będziemy płacić w zależności od zużytej wody. Robi tak coraz więcej samorządów, bo ludzie migają się od płacenia za wywóz odpadów.

Jutro na sesji Rada Miasta Olsztyna ma debatować na zmianą systemu opłat za wywóz śmieci. Opłata ma być uzależniona o zużycia wody. Jeśli radni się zgodzą, to nowe rozwiązanie wejdzie w życie od 1 kwietnia przyszłego roku.

Powodem rewolucji są pieniądze. A właściwie ich brak. Według szacunków ratusza, nawet ok. 15 tys. osób w Olsztynie nie płaci za wywóz odpadów. To jest problem nie tylko Olsztyna, ale także innych miast w Polsce. Dlatego coraz więcej samorządów decyduje się na zmianę zasad naliczania opłat za śmieci. Dziś do wyboru jest kilka opcji: w zależności od powierzchni mieszkania, od zużycia wody, od osoby lub ryczałt. I coraz więcej samorządów wybiera wariant z wodą, bo tę zużywa każdy z nas. Jeszcze nie wiadomo, ile będzie wynosić śmieciowa stawka metra sześciennego wody. Różnie to wygląda w miastach, np. w Tarnowie stawka ta wynosi 7 zł, w Krynicy-Zdroju 5 zł, a w Warszawie ma być 12,73 zł.

Czy będzie drożej? Niekoniecznie. Od 1 stycznia opłaty za śmieci według wskazań liczników wody wprowadziła Krynica-Zdrój. Jest to 5 zł za metr sześcienny wody.

— Mieliśmy do wyboru: albo zmienić metodę naliczania opłat, albo podnieść stawkę za śmieci z 12 do 25 zł od osoby — powiedział Tomasz Sarnek z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędzie Miejskim w Krynicy-Zdroju. — Po zmianie systemu wielu naszych mieszkańców płaci nawet mniej niż do tej pory. Choć na początku były protesty, niepotrzebne nerwy.

Do ustalenia stawek Krynica-Zdrój przyjęła średnie miesięczne zużycie wody na poziomie 2,5 metra sześciennego na osobę. Do opłaty nie wlicza się wody z tzw. podliczników, użytej do podlania ogródków.

— W Olsztynie średnie zużycie wody to ok. 3 metry sześcienne na osobę — mówi Anita Chudzińska z Przedsiębiorstwa Wodociągi i Kanalizacja w Olsztynie.

Dziś olsztyniacy płacą 18 zł od osoby za wywóz śmieci, a w przypadku braku segregacji ta opłata wynosi trzy razy tyle.

Metoda „na wodę" może pomóc gminom uszczelnić system poboru opłat za odpady komunalne, ale dzięki temu może być też taniej za śmieci. Ratusz szacował, że po zmianie systemu, opłaty za wywóz śmieci mogą nawet spaść o 10 procent. Co w przypadku, gdy ktoś ma własną studnię? Tu opłatę za śmieci będzie się liczyć mnożąc liczbę mieszkańców gospodarstwa przez średnie zużycie wody na osobę w mieście. Zdaniem radnych, z którymi rozmawialiśmy, zmiana metody opłat za śmieci to krok w dobrą stronę.

Robert Szewczyk
radny PO

— To jest bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ jest bardziej czytelne dla mieszkańców, bardziej odpowiada rzeczywistości. A wiemy, że mamy dziurę w systemie, są osoby które nie złożyły deklaracji, nie płacą za wywóz śmieci. Moim zdaniem po zmianie metody opłaty nie powinny nie wzrosnąć, a przynajmniej na razie. Co w przyszłości - to trudno powiedzieć, ale system gospodarki odpadami musi się bilansować, koszty odbioru śmieci muszą w stu procentach były pokrywane z opłat, które wnoszą mieszkańcy. Nie możemy do niego dopłacać.

Jarosław Babalski
radny PiS

— Uważam, że to jest jakieś rozwiązanie i dobrze, że podjęto takie działania i zaproponowano takie rozwiązanie. Nie jesteśmy tu liderem, bo inne miasta wdrożyły takie rozwiązanie bądź są w trakcie. Nie dalej jak dwa, trzy miesiące temu pytałem dyrektora Zdzisława Zdanowskiego (dyrektor Wydziału Środowiska UM — red.), czy nie warto byłoby podjąć takie działania. Usłyszałem w odpowiedzi, że ratusz pracuje nad takim rozwiązaniem. I dziś mamy ukoronowanie tego, uważam, że to jest dobra droga.

Andrzej Mielnicki

W CZWARTEK POŻEGNAMY JANA KOCHANOWICZA

W niedzielę odszedł od nas w wieku 92 lat Jan Kochanowicz, honorowy Obywatel Miasta Olsztyna, wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych, społecznik i działacz sportowy. A przede wszystkim zacny człowiek i osoba wielce zasłużona dla Olsztyna i regionu. Jan Kochanowicz przez 30 lat był nauczycielem i dyrektorem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych im. Polaków spod Znaku Rodła w Olsztynie. Przyczynił się do rozbudowy szkoły i jej sportowego zaplecza. Sport był zresztą

jego wielką pasją. Był trenerem koszykówki, sędzią oraz działaczem Szkolnych Klubów Sportowych. Stworzył żeńskie drużyny w klubach Juvenia i Łączność. W 1976 roku ukończył zaoczne studia na Akademii Wychowania Fizycznego.

— Jan Kochanowicz wiele lat trenował koszykarki Łączności Olsztyn. Bez wątpienia był jednym z twórców tego sportu w stolicy Warmii i Mazur — wspomina Leszek Dublaszewski, znany olsztyński działacz sportowy. — Pamiętam, że podczas jakiegoś meczu, który Łączność rozgrywała wówczas w hali „samochodówki", niezadowolony z postawy zespołu wymienił całą piątkę, za co od kibiców dostał... olbrzymie brawa. Jedną z jego wychowanek była Elżbieta Biesiekierska (w reprezentacji Polski zagrała 163 razy i m.in. zajęła piąte miejsce w mistrzostwach Europy w 1978 roku - red.). A gdy Jan został dyrektorem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych, wtedy wybudował halę sportową przy ulicy Paderewskiego. Ta hala to jego zasługa — podkreśla Leszek Dublaszewski, który w 2004 roku zastąpił Jana Kochanowicza na stanowisku szefa Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego.

Jan Kochanowicz na emeryturę odszedł w 1997 roku. Pozostał jednak prezesem oddziału Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. On sam w czasie II wojny światowej pracował jako robotnik przymusowy pod Morągiem. Prezydent Piotr Grzymowicz spotkał Jana Kochanowicza w 1968 roku, gdy był jeszcze 14-latkiem.

— Poznałem go jako wychowawcę i organizatora obozów sportowych, na których bywałem — wspominał przy okazji nadaniu mu w 2015 roku tytułu Honorowego Obywatela Olsztyna. — Wyznaczał pan wspaniałe wzorce w wychowaniu młodzieży. Dzięki ludziom takim jak pan, Olsztyn rozwijał się — mówił w czasie uroczystości prezydent.

Śp. Jan Kochanowicz został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaką Zasłużony Nauczyciel PRL i Medalem KEN. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek o godzinie 12 w olsztyńskim kościele św. Józefa przy Jagiellońskiej.

Igor Hrywna

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Stanisława Bielińskiego

byłego Burmistrza Ostródy,
Radnego Rady Miejskiej w Ostródzie obecnej kadencji,
byłego Prezesa Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

w imieniu członków Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

w imieniu radnych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

185320opb1-A-G

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jana Kochanowicza

wieloletniego Dyrektora
Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie

W naszej pamięci pozostanie jako ceniony wychowawca
wielu pokoleń młodzieży, społecznik i działacz sportowy.
Żegnamy człowieka wielce zasłużonego
dla Olsztyna i regionu Warmii i Mazur.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

w imieniu członków Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

w imieniu radnych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

184820opb1-A -C

Z ogromnym żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana

Jana Kochanowicza

Honorowego Obywatela Olsztyna,
wieloletniego dyrektora
Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych,
społecznika i działacza sportowego.

Wyrazy najgłębszego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Robert Szewczyk
Przewodniczący Rady Miasta

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

184020opb1-A-G

eprasa.pl 2e51e684c4

KONSULTACJE W SZKOŁACH RUSZYŁY

EDUKACJA Od wczoraj uczniowie klas I-III mogą wracać do szkół podstawowych. Ruszyły też konsultacje dla ósmoklasistów. Za tydzień mają ruszyć dla pozostałych uczniów. Jest kilka niejasności i pytań. Wciąż bez odpowiedzi.

W ubiegłym tygodniu dyrektorzy sprawdzali, ilu uczniów może się w ogóle pojawić w szkołach. W zasadzie wszędzie mówi się o małych liczbach. Szkoły funkcjonują w reżimie sanitarnym zgodnie z wytycznymi resortów edukacji, zdrowia i GIS. Wielokrotnie podnosi się kwestie przerzucania odpowiedzialności za wszelkie sprawy organizacyjne na samorządy. Olsztyn — wzorem innych miast — wielokrotnie podkreślał, że nie ma jasno określonych procedur. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty podkreśla, że rozsądniej było dokończyć rok szkolny zdalnie, a skoro jednak resort edukacji zdecydował się na przywrócenie zajęć w klasach I-III, to nauczyciele powyżej 55. roku życia, chorujący przewlekle, a także opiekujący się starszymi rodzicami, nie powinni być angażowani do zajęć stacjonarnych.

Fot. pixabay

Co do konsultacji, to jest z nimi sporo problemów. Związek Nauczycielstwa Polskiego przypomina, że maturzyści są absolwentami szkoły, więc konsultacje nie mogą ich dotyczyć. Poza tym przepisy nie precyzują wymiaru konsultacji i sposobu wynagradzania nauczycieli.

— Nie do końca wiadomo, czy wolą prawodawcy była realizacja w ramach tych zajęć podstawy programowej, czy też mają one pełnić funkcję kursu przygotowawczego. Tajemnicą pomysłodawców takiego rozwiązania pozostaje także sposób wynagradzania nauczycieli za świadczoną pracę oraz wymiar czasowy rzeczonych „konsultacji" — pisze w oświadczeniu Ryszard Proksa, przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność".

— Epidemia koronawirusa SARS-Cov-2 nie może stanowić usprawiedliwienia dla niestabilności prawa, nadmiernego pośpiechu oraz lekceważenia partnerów społecznych. Prawo pisane „na kolanie" skutkuje inflacją wyrażeń i pojęć nieostrych. Wskazany sposób procedowania prowadzi do sytuacji, w której przepisy prawa oświatowego interpretowane są w sposób wieloznaczny i dowolny — podkreśla SKOiW w oświadczeniu.

W podobnym tonie wypowiadała się niedawno w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" Ewa Kaliszuk, wiceprezydent Olsztyna odpowiedzialna za oświatę.

— Z wypowiedzi rządowych wynika, że mamy głównie organizować pracę opiekuńczą, ale dydaktykę jednak gdzieś powinniśmy realizować. I tutaj są różne informacje. W związku z tym dyrektorzy mają problem, bo jeśli nauczyciel będzie się opiekował grupą dzieci w godzinach funkcjonowania szkoły, to jeszcze potem dla tych nieobecnych (rodzic ma prawo dziecka nie przyprowadzić) powinni realizować kształcenie na odległość. Jak to rozliczać, jeśli nauczyciel będzie pracował dwa razy więcej? Na te pytania nie znamy odpowiedzi — przyznała.

W czwartek wojewoda poinformował miasto, że przekaże szkołom płyn do dezynfekcji rąk. Pozostałe środki ochrony osobistej ma zapewnić miasto.

— W klasach IV-VIII dalej organizujemy kształcenie na odległość. Możliwe są jedynie konsultacje. Każdy dyrektor będzie to robił tak, jak się da, czyli albo online, albo w szkole — tłumaczyła Ewa Kaliszuk.

— Będzie zamieszanie. Nikt nad tym nie panuje, bo przecież mają być normalne zajęcia dydaktyczne w klasach I-III. Z tego, co wiemy, do szkół przyszło dziś mało dzieci, a w niektórych placówkach nie ma ich wcale. Powiedzmy więc, że nauczyciel przyszedł do pracy i prowadzi z tymi, co są zajęcia dydaktyczne. Co z resztą dzieci, które nie przyszły do szkoły? — pyta Tomasz Branicki, szef ZNP na Warmii i Mazurach. — To wina ministerstwa, bo wystarczyło określić w przepisach, że robimy tylko zajęcia opiekuńcze. Albo robimy zdalne nauczanie, albo nie mieszajmy tego z pracą w szkołach.

— Konsultacje już u nas wystartowały. Uczniowie umawiają się indywidualnie z nauczycielami — mówi Zofia Bogacz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 15 w Olsztynie. — To odbywa się online lub w szkole, w zależności od preferencji. Dzisiaj w szkole nie mieliśmy jeszcze ósmoklasistów, ale z klas I-III jest tylko siedmioro dzieci. To mało, ale zobaczymy, jak będzie dalej. Rozmawiałam z kilkoma dyrektorami i u nich jest podobnie. Procentowo, w stosunku do ogółu uczniów, to jakieś 5-7 proc. Dla dzieci to jest trudne, żeby przyjść do szkoły w takim reżimie sanitarnym. Tak samo, jak dla nauczycieli — dodaje Zofia Bogacz.

Z kolei w Szkole Podstawowej nr 6: — Konsultacje ruszyły. Od tego czy są online, czy w szkole, to już zależy, jak uczeń umówi się z nauczycielem. Wypełnialiśmy dziś również ankietę do kuratorium oświaty, więc mogę powiedzieć, że w klasach I-III mamy 9 dzieci.

Wiemy też, że do Olsztyna trafiły już tzw. „koronalojalki". Do podpisu mieli je dostać nauczyciele w Zespole Szkół nr 3. Dla przypomnienia — w tych oświadczeniach zawarto klauzulę, że nauczyciel (lub rodzic) nie będzie wnosił roszczeń wobec placówki, jeśli dziecko zarazi się koronawirusem. Według wytycznych MEN, MZ i GIS dotyczących zajęć dla klas I-III w grupie będzie mogło przebywać do 12 uczniów. W uzasadnionych przypadkach za zgodą organu prowadzącego będzie można zwiększyć liczbę dzieci, ale nie więcej niż o dwoje.

PAWEŁ JASZCZANIN
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Purda
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego

Chaberkowo, działka nr ew. 86 o pow. 0,0200 ha, KW OL10/00138080/3 – cena wywoławcza 4 282,00 zł.

Przetarg odbędzie się 9 lipca 2020 roku o godzinie 11:00 w pokoju nr 11a
w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie (woj. warmińsko-mazurskie), Purda 19, 11-030 Purda.

Warunki udziału w przetargu zostały szczegółowo opisane na stronach internetowych: **www.purda.pl, www.bip.purda.pl.** Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 11a, lub pod nr. tel. 89 522 89 62.

69220otbr-A -P

przetarg

Wójt Gminy Purda
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład zasobu gminnegoo

Groszkowo, działka nr ew. 25 o pow. 0,0792 ha, KW OL10/00135638/9 – cena wywoławcza 9 852,00 zł.

Przetarg odbędzie się 8 lipca 2020 roku o godzinie 11:00 w pokoju nr 11a
w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie (woj. warmińsko-mazurskie), Purda 19, 11-030 Purda.

Warunki udziału w przetargu zostały szczegółowo opisane na stronach internetowych: **www.purda.pl, www.bip.purda.pl.** Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 11a, lub pod nr. tel. 89 522 89 62.

69220otbr-B -P

komunikat

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie w dniach od 26 maja 2020 r. do 16 czerwca 2020 r. zostały wywieszone wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do zbycia:
1. Działki nr 28/10, 28/11, 28/12, obręb Butryny – w przetargu ustnym nieograniczonym.
2. Działki nr 30/11, 30/12, obręb Prejłowo – w przetargu ustnym nieograniczonym.
3. Działka nr 107/2, obręb Silice – w przetargu ustnym nieograniczonym.
4. Działka nr 125/2, obręb Silice – w przetargu ograniczonym.
5. Działka nr 147/1, obręb Marcinkowo, zabudowana budynkiem mieszkalnym - w przetargu ustnym nieograniczonym.

Wykazy znajdują się również na stronach internetowych: **www.bip.purda.pl, www.purda.pl.** Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 11a, lub pod nr. tel. 89 522 89 62.

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie w dniach od 26 maja 2020 r. do 16 czerwca 2020 r. został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę.
W najem budynek użytkowy o pow. 25,58 m², w dzierżawę część gruntu działki nr 18/9, obręb Klewki, przynależnego do budynku – na rzecz dotychczasowego najemcy, dzierżawcy.
Wykaz znajduje się również na stronach internetowych: www.bip.purda.pl, www.purda.pl. Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 11a, lub pod nr. tel. 89 522 89 62.

69220otbr-C -P

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę oraz w użyczenie, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy wywieszone są od 26.05.2020 r. do 16.06.2020 r.

27420see1-A-G

komunikat

SYNDYK UPADŁOŚCI BOŻENY FERENC

sprzeda z wolnej ręki ruchomości i wierzytelności z tytułu nakładów poniesionych na obcej nieruchomości. Szczegółowe informacje o ofercie są dostępne na stronie internetowej syndyka www.kancelariasyndyka.olsztyn.pl, dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 609 689 966.

178920opb1-A-G

eprasa.pl 2e51e684c4

Sprawdzaj wiarygodne źródła:
www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

KPRM

U fryzjera i kosmetyczki

Zasady bezpieczeństwa w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy.

Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich i salonach kosmetycznych. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.

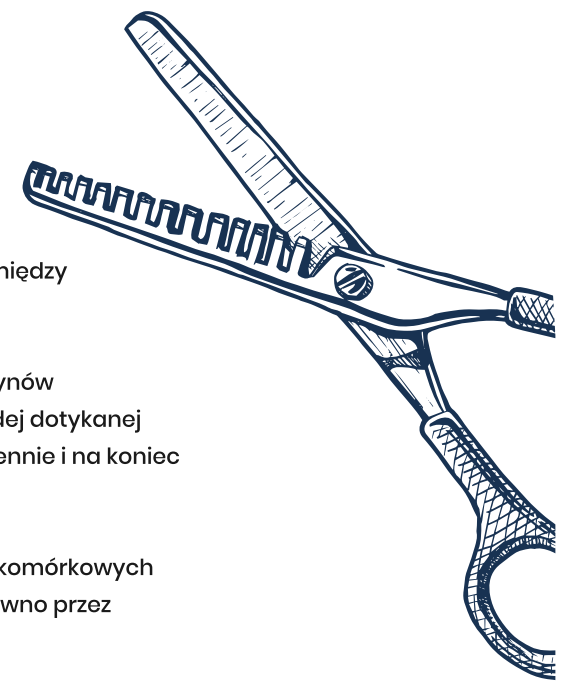

Najważniejsze zasady w zakładach fryzjerskich i kosmetycznych

- Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala).
- Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tylu klientów ile stanowisk pracy.
- Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek / przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli.
- Używanie ręczników jednorazowych.
- Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi - zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.

#MojaPamiątka. Podziel się swoją historią!

Seniorze, doświadczenie pandemii to dla młodych często pierwsze epokowe przeżycie. Dla Ciebie jedno z wielu. Podziel się swoją historią z młodszym pokoleniem. Napisz wspomnienia, nagraj je, stwórz album. Niech punktem wyjścia do opowieści będzie fotografia, dokument, list. Coś z Twojego rodzinnego archiwum.

Na bazie najciekawszych wspomnień i prac Muzeum Historii Polski zorganizuje wystawę.

Szczegóły akcji na stronie: mojapamiatka.muzhp.pl oraz pod numerem telefonu: 693 606 368.

Adres do korespondencji:
Muzeum Historii Polski,
ul. Mokotowska 33/35, 00-560 Warszawa

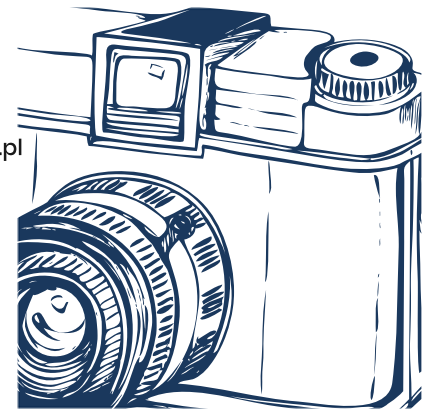

MUZEUM HISTORII POLSKI
#MojaPamiątka

Więcej na temat aktualnych informacji i zaleceń znajdziesz na: **gov.pl/koronawirus**

KPRM #Dbajmy o siebie #MojaPamiątka

29920otbs-D -C

eprasa.pl 2e51e684c4

WIELKA HISTORIA MAŁEJ WSI

PRZESZŁOŚĆ\\\ Z pozoru to niczym niewyróżniająca się wieś. W Rozgarcie oddalonym o kilkanaście kilometrów od Elbląga życie płynie powoli. Mieszka tutaj zaledwie 150 osób i każdy się zna. Jak się okazuje, ich wieś skrywa wiele ciekawych historii.

Kiedy byłam mała, razem z siostrą zajmowałyśmy się kilkoma zaniedbanymi grobami. Pamiętam, że próbowałyśmy odczytywać imiona zmarłych, ale brzmiały obco i niewiele informacji można było znaleźć na ich temat — opowiada Patrycja, która w Rozgarcie mieszka od urodzenia. — Czasami przyjeżdżali Niemcy, którzy oglądali kościół i to, co zostało z cmentarza — wspomina. — Wiedza mieszkańców na temat historii naszej wsi jest raczej ogólna, niewiele osób ją tak naprawdę zna — zauważa.

Rozgart, a niegdyś Rosengart, czyli Ogród Różany, to wieś założona w 1355 roku przez dzierzgońskiego komtura Konrada Braunschweiga. W drugiej połowie XVI wieku Rozgart, podobnie jak pobliskie Markusy i Jezioro, zamieszkiwali mennonici. W 1888 w wyniku wielkiej powodzi na Żuławach zniszczeniu został dom modlitwy w Markusach, a w 1890 r. postanowiono, że nowa świątynia, która istnieje do dziś, powstanie w Rozgarcie.

Przy niewielkim, neogotyckim, zbudowanym na planie prostokąta kościele znajduje się murowana dzwonnica, która powstała w tym samym czasie. Obie budowle wydają się być w nadzwyczaj dobrej kondycji. Kościół św. Piotra i Pawła w Rozgarcie nadal spełnia swoją funkcję w życiu współczesnych mieszkańców.

— To trochę niesamowite, że po 130 latach spotykamy się w tym samym wnętrzu, co dawna ludność tej okolicy — mówi Krystyna, mieszkanka wsi. — Na co dzień się nad tym nie zastanawiamy, ale to przecież całe lata historii — dodaje.

Wracając do dzwonnicy, wiążą się z nią pewne kontrowersje. Mennonitom nie wolno było budować takich obiektów przy kościołach, krążą pogłoski, że może to być jedyna tego typu dzwonnica na świecie. Według relacji Else Kretzschmar z domu Epp, jeden z mieszkańców wsi postanowił przekazać swój majątek na dom modlitewny, ale jego warunkiem było postawienie dzwonnicy. Sprzymierzeńca w realizacji projektu znalazł w pastorze z pobliskiego Stalewa. Dzięki jego wsparciu ówcześni mieszkańcy Rozgartu zyskali wyposażoną w trzy dzwony wieżę.

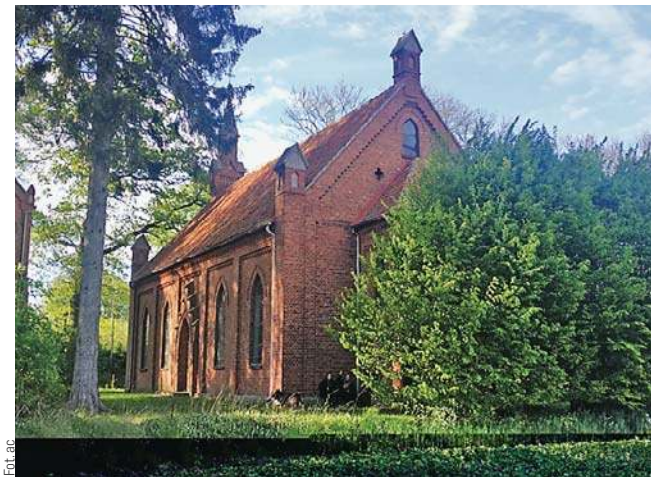
Fot. ac

Kościół św. Piotra i Pawła w Rozgarcie

Dom podcieniowy w Rozgarcie

Cmentarz mennonicki w Rozgarcie

MENNONICI TO WYZNANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE ZALICZANE DO PROTESTANTYZMU, POWSTAŁE W XVI W. W HOLANDII. W POLSCE MENNONICI OSIEDLALI SIĘ M.IN. NA ŻUŁAWACH W DOLINIE DOLNEJ WISŁY ORAZ W KAZUNIU KOŁO WARSZAWY, NA TERENACH DOTYCHCZAS NIEZAMIESZKANYCH. BYLI PRACOWICI, WYKAZYWALI SIĘ KUNSZTEM W OSUSZANIU BAGIEN. STWORZYLI KULTURĘ O SUROWYCH ZASADACH, PRACA STANOWIŁA DLA NICH ISTOTNĄ WARTOŚĆ.

Od tego momentu ich dźwięk stał się nieodłączną częścią życia wiejskiej społeczności. Dzwony ogłaszały koniec pracy, a w sobotnie wieczory informowały o nadchodzącej niedzieli. Trzy uderzenia dzwonu w równych odstępach przekazywały wieści o śmierci mieszkańca wsi lub okolic. Dźwięk dzwonów towarzyszył członkom społeczności mennonitów w ich ostatniej podróży, ale też w trakcie uroczystości takich jak zawarcie związku małżeńskiego. Jednym z ostatnich uderzeń dzwonu, jakie usłyszeli mennonici z Rozgartu, było te w Sylwestra 1945 roku. Obecnie dzwonnica jest nieużywana, a według słów obecnych mieszkańców wsi, rozgarckie dzwony trafiły do Elbląga. Udało się odzyskać jeden z nich.

Cmentarz ewangelicko-mennonicki usytuowany jest w centralnej części wsi, zaraz przy zachodniej stronie kościoła. Na małej, prostokątnej parceli do dziś zachowały się resztki stel i nagrobków, a uważne oko jest nawet w stanie odczytać nazwiska pochowanych. Ostatni pogrzeb na rozgarckim cmentarzu odbył się w grudniu 1945 roku. Według relacji ówczesnego mieszkańca, ziemia była tak zmrożona, że kopanie dołu zajęło cały dzień. Ostatnia droga Gertrud Dyck rozpoczęła się w oddalonym o trzy kilometry od Rozgartu Szaleńcu. Towarzyszyły jej dzieci, które ponownie grób swojej matki odwiedziły dopiero w 1979 r.. Po 34 latach od pogrzebu udekorowały miejsce pochówku największym wieńcem, jaki udało im się znaleźć.

Po wojnie cmentarz został zdewastowany, dawni mieszkańcy wsi i krewni osób na nim pochowanych długo starali się wpłynąć na poprawę jego stanu. Społeczność spotkała się między innymi w 1994 podczas wycieczki do Elbląga i okolicznych wiosek. W grudniu 2007 r. bez wsparcia finansowego ze strony Niemiec, odbudowana została brama cmentarna. W czerwcu 2008 odbyło się w Rozgarcie spotkanie, w którym udział wzięło około 100 osób z Niemiec, Polski i Stanów Zjednoczonych. Wtedy też odsłonięto pamiątkową tablicę i oficjalnie otwarto odbudowaną bramę. Od tamtej pory niewiele się wydarzyło, ale władze dbają o teren cmentarza, jak mogą.

— Kiedyś niemal każdego roku w Święto Zmarłych ktoś odwiedzał tutejsze groby i pojawiały się znicze, ale teraz zdarza się to znacznie rzadziej — komentuje mieszkanka wsi. — Te osoby, które tu przyjeżdżały, były starszymi ludźmi i pewnie razem z nimi odchodzi też pamięć o tych, którzy tutaj spoczywają — dodaje.

Oprócz zabytkowego kościoła, w Rozgarcie zachował się również dom podcieniowy wybudowany w 1749 roku. Budynek jest przykładem charakterystycznych domów mieszkalnych, które pojawiły się na Żuławach Wiślanych wraz z przybyciem osadników mennonickich. Podobny, ale dużo większy, znajduje się między innymi w Stalewie oddalonym o 25 kilometrów od Elbląga. Kolejny, w Zwierznie (powiat elbląski, gmina Markusy) został przebudowany i działa w nim szkoła.

Na tym nie kończy się ciekawa historia Różanego Ogrodu. To właśnie tam, w 1874 roku r. działalność rozpoczęło stowarzyszenie chóralne Melodia. Według słów Lothara Pennera, opisującego jego historię, klub śpiewaków tworzyli rolnicy. Melodia występowała podczas wszelkich uroczystości kościelnych, ale również podczas imprez charytatywnych. Wśród miejscowości, w których koncertował chór, wymienić można Kadyny, Krynicę Morską, Stębark, Nowy Dwór Gdański czy Ostródę.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Mieszkasz w ciekawej okolicy? Chciałbyś podzielić się historią swojej rodzinnej miejscowości? Chętnie ją poznamy! Napisz na adres autorki (k.kornacka@dziennikelblaski.pl) lub redakcja@gazetaolsztynska.pl.

eprasa.pl 2e51e684c4

MAMA — KOBIETA, KTÓRA MA MOC!

26 maja obchodzimy Dzień Matki. Święto osoby, której tak naprawdę wszystko w życiu zawdzięczamy. Gdyby nie ona, nie byłoby nas na świecie. To ona nosiła nas pod sercem i tym właśnie ciepłym sercem kocha nas przez całe życie, bez względu na to, jacy jesteśmy, czy popełniamy błędy, przysparzamy jej radości czy smutku. Bezinteresowna miłość matki jest nie do opisania słowami, ale doskonale zdajemy sobie sprawę z jej wielkiej mocy. Rola matki jest najtrudniejszą rolą w życiu każdej kobiety i zarazem najbardziej niewdzięczną, bo to matka jest pierwszą przeszkodą na linii frontu. To ona jest sędzią, to ona ma odwagę, by mówić „nie!", żeby skarcić. A wszystko po to, by chronić swoje dzieci. Tak jak w świecie zwierząt musi być czujna, czuła, wrażliwa, mądra, przebiegła. Mieć anielską cierpliwość i diabelski spryt, żelazną konsekwencję i czasem... serce twarde jak głaz. Bycie matką to najtrudniejsza z życiowych ról. Matka nie może się mylić w zasadniczych sprawach, bo może to kosztować nawet życie. Musi wsłuchiwać się w swoją intuicję, ale słyszeć też wszystkie innego głosy, szepty, krzyki. Czasem niemy krzyk własnego dziecka... Bez matki nasze życie staje się puste, a ból po jej stracie, jest ogromny. Dlatego też trzeba doceniać każdą chwilę spędzoną razem. Nie potrzeba wielkich słów. Wystarczy uśmiech, przytulenie, uścisk dłoni. „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...". — Moja pierwsza i jedyna w swoim rodzaju przyjaźń, o której mogę mówić szczerze, otwarcie i z uśmiechem na twarzy, to relacja z mamą — mówi Joanna, której mama zmarła trzy miesiące temu. — Kiedy przychodzimy na świat, nie jesteśmy świadomi tego, jak będą układać się nasze relacje z rodzicami. Przechodzimy różne etapy w życiu. Są momenty beztroski, szczęścia, buntu, bezsilności... ale przychodzi i takie moment, kiedy doceniamy to, co otrzymaliśmy od drugiej osoby. Moja mama dała mi to, co najcenniejsze: życie, przyjaźń i świadomość, że zawsze mam jej wsparcie! I teraz kiedy nie ma jej już przy mnie, tak bardzo mi jej brak. To właśnie mama nauczyła mnie tego, że z życia trzeba czerpać, ile się da. Przełamywać stereotypy i podążać za marzeniami. Nauczyła mnie szacunku do osób starszych i wpoiła wiele zasad moralnych. Dziś wspominam chwile z nią spędzone i uśmiecham się przez łzy. Mamo, na zawsze jesteś w moim sercu i pamięci!

fot. pixbay

Joanna Karzyńska

MAMA NA DYŻURZE W DOMU I W SZPITALU

Jak mówi, nie czuje się bohaterką. To po prostu powołanie. Jej syn Kajetan twierdzi, że zawsze był z niej dumny. Anna Tyllo z Tuławek to mama i pielęgniarka.

— Ostatnio mówi się sporo dobrego na temat pracowników służby zdrowia. Czujesz się bohaterką?

— Nie. To mój zawód, moje powołanie. Już jako dziecko marzyłam o tym, by zostać pielęgniarką. Pomimo poświęceń związanych z życiem rodzinnym, nie żałuję, że wybrałam tę ścieżkę kariery. To jest magia pomagania, każde uratowane ludzkie życie jest dla nas ogromnym sukcesem. Trzeba chyba mieć to coś, czasami naszym zadaniem jest pochylenie się nad umierającym człowiekiem i sprawienie, by poczuł się bezpiecznie, otoczony troską i spokojem w tym ostatnim momencie... Na pewno bym się nie zawahała, gdybym miała jeszcze raz podejmować decyzję. Mój wybór byłby dokładnie taki sam.

— Nie jest chyba tak łatwo układać życie rodzinne według dyżurów?

— Jestem mamą samotnie wychowującą dwójkę dzieci. Na co dzień pracuję w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie. Naprawdę często nie ma mnie w domu. Bardzo dużo pomaga mi moja mama. Zwykle było tak, że wyjeżdżałam na całodobowy dyżur, w międzyczasie było pakowanie dzieci, rozwożenie ich po szkołach i strach, czy babcia zdąży je odebrać, czy nie. Teraz cieszę się, że dzieci przez większość czasu są w domu. Każdą wolną chwilę staramy się spędzać razem.

Fot. archiwum

— Twoje dzieci to już nastolatki, jak radziłaś sobie, gdy były młodsze?

— Kiedy dzieci były małe, nie było łatwo się zorganizować. Korzystaliśmy nawet z usług niani, ale mimo że była cudowna i kochana, to żadna opiekunka nie zastąpi przecież mamy. Wracałam więc po dobie dyżuru i zamiast od razu kłaść się do łóżka, wolałam poświęcić czas dzieciom. A zaraz szłam na kolejny dyżur...

— Co dla reszty rodziny oznacza życie z pielęgniarką?

— To między innymi święta spędzane oddzielnie. Takie momenty, które powinno się przeżywać wspólnie. Córka ma dopiero jedenaście lat i czasami złości się, kiedy są jakieś szkolne imprezy, a ja akurat siedzę na dyżurze. To jest życie podporządkowane pracy. Wcześniej, gdy pracowałam w innym systemie, musiałam być pod telefonem niezależnie od pory dnia i nocy. Po prostu rzucałam wszystko, wsiadałam do samochodu i jechałam do zabiegów operacyjnych. Kiedyś, gdy pracowałam w szpitalu dziecięcym, syn powiedział, że nie potrafi zrozumieć, dlaczego jadę opiekować się obcymi dziećmi, a nie zostaję ze swoimi. Któregoś razu zabrałam go do pracy. Przeszliśmy się po oddziale i dopiero wtedy zrozumiał, że są tam dzieci, przy których nie ma rodziców, a jego mama zastępuje im matczyne przytulenie. Mali pacjenci też potrzebują pogłaskania po główce i dobrych emocji, a nie tylko szumu respiratora.

— Teraz rozumieją już sens tego, co robisz?

— Czasami nadal czuję, że moje dzieci mają do mnie żal o to, że jadę do pracy, służę w niej pomocą i dobrym słowem obcym ludziom, a one mnie w danej sytuacji potrzebują. To stało się jednak częścią naszego codziennego życia i jest oczywiste, że mama wstaje, wychodzi na dobę do pracy, a w międzyczasie złapiemy kontakt przez telefon, by padły chociaż te słowa „kocham cię, tęsknię". Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele chwil w życiu mi umyka, ale staram się je na bieżąco nadrabiać. Cały wolny czas poświęcam dzieciom, wspieram je i uczestniczę w ważnych dla nich wydarzeniach. Staram się zostawiać problemy związane z pracą za sobą, kiedy z niej wychodzę. Mimo wszystko i tak przenikają do naszego życia. Kiedy wróciłam ostatnio z dyżuru, dzieci po prostu zaniemówiły. Miałam otarte policzki i rany na twarzy od maseczek ochronnych. Taki widok pewnie na długo zostanie im w pamięci.

— Jakie sytuacje są najtrudniejsze w życiu mamy – pielęgniarki?

— Niejednokrotnie wychodzę na dyżur, zostawiając w domu chore dziecko. Wiem, że jest pod opieką najcudowniejszej babci na świecie, ale jest ta myśl z tyłu głowy, która mówi, że powinnam być teraz w domu. Jestem przecież przede wszystkim mamą, a jednak zostawiam je i idę pomagać obcym ludziom... To naprawdę trudne wybory. Czasami ludzie oczekują, byśmy pracowali jak roboty. Wieszają na nas psy, mówią, że pielęgniarki tylko siedzą i piją kawę... Prawda jest taka, że podczas dobowego dyżury mamy zabieg za zabiegiem i ciągle coś się dzieje. My też czujemy ból i zmęczenie. Potrzebujemy chwili wytchnienia, piętnastu minut na zebranie myśli.

— Czego życzysz w tym wyjątkowym dniu koleżankom po fachu i mamom?

— Młodszym koleżankom, które dopiero wkraczają w ten piękny, ale jakże trudny zawód, chciałabym życzyć wiary, że to, co robimy, naprawdę ma sens, chociaż niejednokrotnie będzie wam towarzyszyło zwątpienie. Wszystkim pielęgniarkom życzę ogromnych pokładów cierpliwości i wytrwania. Wszystkim mamom, a w szczególności mojej kochanej mamie, która zawsze mnie wspiera, chciałabym życzyć wszystkiego, co najpiękniejsze.

Kamila Kornacka

eprasa.pl 2e51e684c4

JEST FILAREM NASZEJ RODZINY

BEZINTERESOWNA MIŁOŚĆ MATKI JEST NIE DO OPISANIA SŁOWAMI, ALE DOSKONALE ZDAJEMY SOBIE SPRAWĘ Z JEJ WIELKIEJ MOCY. NIEZWYKŁĄ MAMĄ, PEŁNĄ MIŁOŚCI DO DZIECI JEST PANI GRAŻYNA NADROWSKA ZE ŚWIĘTAJNA.

fot. Arch. prywatne

Kiedy patrzy się na rodzinę państwa Grażyny i Zbigniewa Nadrowskich w każdym geście i słowie widać miłość, szacunek i zaufanie. Filarem jest pani Grażyna, która dla swoich bliskich ma zawsze dobre słowo i czas na rozmowę. A nawet jeśli siedzą w ciszy, to powietrze przepełnione jest uczuciem. Co trzeba zrobić, żeby być dobrą mamą?

— Myślę, że cały czas trzeba się uczyć, poznawać swoje dzieci, słuchać tego, co do nas mówią i kochać je mimo wszystko, bezwarunkowo — mówi pani Grażyna. — I zawsze wyciągać wnioski. Życie nie zawsze jest takie, jak sobie je zaplanujemy. Czeka nas wiele różnych niespodzianek, nie zawsze przyjemnych. Trzeba przyjmować to, co daje los i żyć jak najpiękniej, wtedy łatwiej pokonywać problemy.

Pani Grażyna i pan Zbigniew pochodzą ze Świętajna w powiecie szczycieńskim. Chodzili do tej samej klasy w miejscowej Szkole Podstawowej. Znajomość przerodziła się w miłość. W 1981 roku w kościele w Świętajnie wzięli ślub. Jak zapewniają, pobrali się z wielkiej miłości i przyjaźni, która w ich małżeństwie wciąż odgrywa ważną rolę. Wszystkiego dorabiali się ciężką pracą, bo chcieli stworzyć swoim dzieciom dobre warunki do życia. Dwa lata później, 1983 roku na świecie pojawiła się ich pierwsza córka Joanna.

— Kiedy pierwszy raz wzięłam na ręce swoją córkę, łzy płynęły mi po twarzy, a w sercu czułam ogromną miłość do tej małej istoty. Tego nie da się opowiedzieć słowami ani opisać — mówi pani Grażyna. — To taka radość, gdy patrzy się w oczy takiego bezbronnego maleństwa. Serce przepełnia duma i przekonanie, że ten mały człowiek jest najważniejszym członkiem rodziny. Byliśmy zakochani od pierwszej chwili w naszej małej córeczce.

Kiedy dwa lata później pani Grażyna dowiedziała się, że spodziewa się kolejnego dziecka, jej radość była ogromna. I tak 1985 roku rodzina państwa Nadrowskich powiększyła się. Na świat przyszła ich druga córka Ilonka. Poród był ciężki, ale rodzice byli szczęśliwi, że dziewczynka jest już z nimi. Niestety córka nie rozwijała się prawidłowo. Małżeństwo odwiedziło kilku lekarzy specjalistów, przeprowadzono badania. Okazało się, że dziewczynka ma 4-kończynowe dziecięce porażenie mózgowe.

— W pierwszym momencie to był dla nas szok, ale przecież to nasze dziecko, więc pokochaliśmy Ilonkę taką, jaka jest — mówi pani Grażyna. — Nie było łatwo, a my od początku postanowiliśmy walczyć o jak najlepszą sprawność i zdrowie naszego dziecka. 35 lat temu nie było takich możliwości jak dziś. Mąż codziennie woził córkę do przedszkola w Szczytnie, potem do ośrodka, a od 12 lat Ilonka uczęszcza do Środowiskowego Domu Samopomocy w Piasutnie.

Niestety dziewczynka jest zdana na pomoc rodziców we wszystkich podstawowych czynnościach. Pani Grażyna całe swoje życie poświęciła wychowaniu dzieci.

— Mąż jest moim ogromnym wsparciem — przyznaje pani Grażyna. — Od pierwszej chwili, kiedy dowiedzieliśmy się, że Ilonka jest chora i nie ma na to lekarstwa, jest przy nas. To bardzo ważne, bo tyle się słyszy, że mężowie uciekają od problemów, szczególnie w momencie kiedy dziecko urodzi się chore. Ja zawsze na Zbyszka mogę liczyć. Podporządkowaliśmy całe nasze życie Ilonce. Chcemy by żyło jej się jak najlepiej.

Państwo Nadrowscy uwielbiają podróżować z Ilonką. Dziewczyna jest ciekawa świata, łatwo nawiązuje kontakty i bardzo się wzrusza. Rodzice zabierają córkę nie tylko na wszystkie rodzinne uroczystości, ale też na koncerty, wystawy, turnusy rehabilitacyjne i wycieczki po Polsce.

— Jak była mała, to zabraliśmy ją do Pałacu Kultury w Warszawie — wspominają małżonkowie. — Winda dojeżdżała jedynie do któregoś piętra, dalej nieśliśmy wózek z Ilonką po schodach. Chcieliśmy, żeby zobaczyła to co inni. Kupiliśmy dostawkę do roweru, żeby mogła z nami zwiedzać okolice. W ubiegłym roku byliśmy w górach, dotarliśmy razem na Gubałówkę. Jeździmy nad morze, zwiedzamy ciekawe miasta. Ilonka jest szczęśliwa, że może to wszystko zobaczyć, a my cieszymy się, że możemy sprawiać jej radość.

Starsza córka Joanna jest mężatką i ma również dwie córki, które są oczkiem w głowie dziadków.

— Uwielbiam patrzeć na swoje wnuczki — mówi z dumą babcia. — Są takie kochane. To takie nasze żywe sreberka, takie nasze serduszka. Kocham swoje dzieci nad życie, ale przyjście na świat wnuczek sprawiło, że nasze życie nabrało nowych kolorów. To jednak prawda, że wnuki wywracają świat do góry nogami!

Córki państwa Nadrowskich mogą zawsze liczyć na swoich rodziców. Mama zajmuje szczególne miejsce w ich życiu.

— To mama nauczyła nas tego, że z życia trzeba czerpać, ile się da. Przełamywać stereotypy, robić to co chcemy i spełniać marzenia — mówią zgodnie córki. — Nauczyła nas szacunku do starszych osób i wpoiła wiele zasad moralnych. Mama to niezwykła kobieta. Wiemy, że zawsze możemy na nią liczyć!

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

OLSZTYN
OGRÓD Z NATURY

Z okazji pięknego, wyjątkowego święta
Dnia Matki
składam
wszystkim Mamom najserdeczniejsze życzenia
zdrowia i radości oraz łączę wyrazy uznania i podziękowania
za trud wychowania – Waszą troskę, miłość i ogromne
pokłady cierpliwości.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności
Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

68920otbr-A-G

eprasa.pl 2e51e684c4

KONIEC BEKI Z MAMUŚ NA FACEBOOKU

ZA SPRAWĄ SPOŁECZNYCH ANIMOZJI, INTERNETOWE MATKI MAJĄ WIZERUNEK ROSZCZENIOWYCH I ŻYJĄCYCH Z ZASIŁKÓW. INTERNAUCI ROBIĄ WIĘC SOBIE Z NICH „BEKĘ", CZYLI ŻARTY. SŁUSZNIE? PYTAMY O TO JOANNĘ MURZYN, ZAŁOŻYCIELKĘ FACEBOOKOWEJ GRUPY „POZYTYWNE MAMUŚKI OLSZTYN".

Lista zarzutów wobec mam udzielających się w internecie jest długa. Przykład pierwszy z brzegu? Kombinują tak, żeby nie pracować, tylko żyć z rozmaitych świadczeń, a symboliczne „500 plus" wydają, oczywiście, na paznokcie. Stereotyp drugi? Wszczynają awantury, są zazdrosne i gotowe, by kilkoma niewybrednymi zdaniami sprawić przykrość innej internautce. Kolejny: są roszczeniowe (tak, tak, to te wszystkie historie o załatwianiu sobie różnych gratisów na argument „dej, mam horom curke"). A skoro „o horych curkach" mowa, to warto dodać, że gdyby prześledzić to, co o matkach (a właściwie „madkach", bo tak w sieci mówi się o stereotypowych mamuśkach) piszą internauci, to można byłoby uwierzyć, że wszystkie skończyły najwyżej trzy klasy podstawówki. Albo że wraz z urodzeniem dziecka straciły około połowę swojej inteligencji.

Jeszcze inny zarzut? Internetowa matka unika jak ognia lekarzy, za to chętnie dzieli się na forach zdjęciami kupek swoich dzieci, by z lubością pytać o to, jaką opinię o nich mają inne użytkowniczki.

Te wszystkie stereotypy i zarzuty bardzo różnią się od wizerunku matki, który ma w głowie założycielka facebookowej grupy społecznościowej dla mam z Olsztyna. Joanna Murzyn założyła „Pozytywne Mamuśki Olsztyn" po tym, jak została... wyrzucona z innej grupy, której była bardzo aktywną i rozpoznawalną członkinią. Napisała coś dla żartu, ale administratorzy, jak mówi, chyba tego żartu „nie podchwycili". Dwie minuty po opuszczeniu grupy zaczęła dostawać wiadomości od facebookowych koleżanek, które radziły, by założyła nową. Poszła za ich radą, a społeczność wytworzyła się właściwie natychmiast, bo zanim minęła doba, było w niej ponad tysiąc mam.

Jakie były założenia „Pozytywnych..."? Nauczona doświadczeniem wyniesionym z innych miejsc, Joanna Murzyn wiedziała, że jej grupa ma być „dla ludzi z dystansem i poczuciem humoru". O tym, że to jeden z podstawowych wyznaczników, świadczy fakt, że taki zapis wszedł nawet do regulaminu grupy.

Fot. Archiwum prywatne

Joanna Murzyn z mężem Damianem oraz dziećmi: Luizą i Beniaminem

No właśnie. Regulamin. Administratorki, wśród których poza Joanną Murzyn są jeszcze Ania Fetlińska, Katarzyna Miszczak i Milena Jachowicz, dbają o to, by wszystkie użytkowniczki trzymały się zapisów. Takie jasne zasady są ważne, kiedy grupa, jak ta, liczy około 4,5 tys. członków. — Nasza grupa różni się tym od innych grup dla mam, że nie ma konfliktów, a jeśli się takie pojawiają, są duszone w zarodku — zapewnia Joanna Murzyn.

W grupie unika się pisania o sprawach światopoglądowych czy politycznych. Jeśli ktoś ma dużą potrzebę, by na takie tematy podyskutować, ma do dyspozycji specjalnie wyznaczony post. W tej grupie także nie sprzedaje się przedmiotów. W tym celu stworzono inną, jak mówi Joanna Murzyn, „siostrzaną" stronę. Jeszcze inna przeznaczona jest do dodawania przepisów.

Choć mogłoby się wydawać, że takie miejsca w sieci zastępują spotkania na ploteczki i kawę, nic bardziej mylnego. „Pozytywne Mamuśki" są dla siebie wsparciem na wielu polach. By to ułatwić, administratorki wprowadziły opcję zamieszczania wiadomości anonimowych. To sprawia, że kobiety czują się bezpiecznie, a jednocześnie nie tracą szansy na to, by uzyskać poradę.

A w jakich sprawach się radzą? Różnych. Począwszy od tego, jakie przedszkole wybrać, którego lekarza poprosić o konsultację, aż do tego, jak załatwić sprawy związane z rozwodem, przemocą itp. Jeśli więc komuś się wydaje, że „mamuśki" skupiają się tylko na zdjęciach krostek, kupek i informacjach, gdzie taniej zrobić „hybrydy", może być poważnie zdziwiony. Zresztą, takie grupy jak ta olsztyńska, są odpowiedzią na zapotrzebowania wynikające z wyzwań współczesności.

— Kiedyś, gdy rodziny były wielopokoleniowe, kobiety mogły zapytać o radę matkę i koleżanki. Teraz często jest tak, że mieszkają w bloku, nie znają nawet sąsiada, a babcie pracują... Szybciej jest zapytać na forum, bo odpowiedź jest ekspresowa — mówi Joanna Murzyn.

Założycielka grupy nie zgadza się ze stereotypem, że kobiety regularnie awanturują się między sobą na FB. Jak przypomina, na forach przeznaczonych dla mężczyzn, też jest sporo kłótni. A po drugie... — Słowo pisane jest inne niż słowo mówione, czasem więc ktoś źle coś odbierze. A kobiety reagują bardzo emocjonalnie... I pewnie stąd opinia, że na kobiecych forach są „madki" — tłumaczy Joanna Murzyn.

Kto jednak przyjrzy się działaniu grupy na Facebooku, ten zauważy, że kobiety dowodzą na niej, jak świetnie potrafią się zorganizować. I pewnie dlatego wśród olsztyńskich mam Joanna Murzyn ma już opinię „kobiety-instytucji". „Pozytywne Mamuśki" mają bowiem na swoim koncie już kilka dużych akcji charytatywnych. Przykład? — „Pielucha dla Malucha" to akcja, w której zbierałyśmy pampersy dla dzieci z pogotowia opiekuńczego przy ul. Wańkowicza — wskazuje administratorka grupy. I natychmiast przywołuje kolejną: — Pod hasłem „Daj Świeżaka dla chorego dzieciaka" zbierałyśmy naklejki na „świeżaki", a potem maskotki zaniosłyśmy w mikołajki dzieciakom z oddziału onkologicznego szpitala dziecięcego. Takie legalne akcje są możliwe dzięki współpracy z jedną z fundacji.

„Pozytywne", jak czasem o sobie mówią, często wspierały też pojedyncze osoby. Bo bywa i tak, że pojawi się jakaś mama w potrzebie, a uruchamia się lawina ofert pomocowych. Kobiety dzielą się ubraniami i sprzętem dla dzieci. Za darmo.

Czy nikt tej gotowości do okazywania dobroci nie wykorzystuje?

— Niestety wiele kobiet próbuje naciągnąć innych... W naszej grupie kilka takich „nagłośniłyśmy" i od tej pory jakoś się boją. Tam, gdzie ludzie chętnie pomagają, zawsze są naciągacze — przyznaje Joanna Murzyn.

Założycielka grupy się jednak nie zraża. Ma świadomość, jak ważne jest funkcjonowanie takich grup, jak wiele one oferują swoim członkiniom. Bo znajomości wychodzą poza Facebook. — Za sprawą grupy nawiązało się wiele przyjaźni. Ja sama dostałam od dziewczyn ogromne wsparcie i dzięki temu miałam siłę, żeby założyć firmę — przyznaje Joanna Murzyn.

I to jest chyba dowód na to, że bycie mamą nie zamyka, ale otwiera wiele drzwi.

> MAM BARDZO POMYSŁOWE DZIECIAKI-ROZRABIAKI, CZĘSTO ZNAJOMI PYTAJĄ, CZY NASZ DOM JESZCZE STOI — PRZYZNAJE, ŚMIEJĄC SIĘ, PANI JOANNA.

Choćby takich od szaf, w których przez lata kobiety przechowują swoje marzenia. Dzięki dzieciom, a coraz częściej i przy wsparciu innych kobiet, mają więcej motywacji, by za te drzwi zajrzeć. I spróbować czegoś nowego.

Joanna Murzyn przyznaje, że stara się być mamą „na luzie", ale nie udaje, że tak można podchodzić do wszystkiego. — Pozwalam dzieciom popełniać błędy, staram się pokazywać świat, jakim jest... Córka i syn wiedzą, że są dzieci, które nie mają co jeść, uczę je dzielić się z innymi. W moim domu panuje atmosfera wzajemnego zrozumienia. Każdy ma prawo głosu, każdy zawsze może przyjść z problemem — podkreśla. I przyznaje, że dba o to, by dzieci były samodzielne. — Dzieci (mają 5 i 7 lat) robią sobie same kanapki, pomagają sprzątać.

To szczególnie cenne, bo Luiza i Beniamin nie należą do dzieci pozbawionych energii. — Mam bardzo pomysłowe dzieciaki-rozrabiaki, często znajomi pytają, czy nasz dom jeszcze stoi — przyznaje, śmiejąc się, pani Joanna.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 2e51e684c4

PO KĄDZIELI HISTORIA PISANA

HISTORIE RODZINNE\\\ Dzień Matki, święto matki każdego z pokoleń, które dawniej żyło. Tak przynajmniej jest w moim domu, w którym rodzinną historię matek dokumentują zdjęcia i wspomnienia. To okazja do wspomnienia i babci, i prababci, i praprababci.

Fot. Stanisław Kryściński reprodukcje

Moja mama Bogumiła Kryścińska z domu Łatacz

Moja babcia Emilia Kryścińska z domu Morawicka

Moja prababcia Kamila Kryścińska z domu Paszkowska

O matce trzeba pamiętać. Każdy z nas ma za co jej dziękować. Zaczynając od życia, które nam przekazała, przez wychowanie. Przekazanie tych najważniejszych wartości, którymi kierujemy się i na co dzień, a szczególnie w momentach, w których potrzebujemy wyregulować busolę swojego życia. To właśnie najczęściej od matki zależy, kim jesteśmy. Nie tylko od strony biologicznej, ale kim jestem jako człowiek.

Historia obfituje w przykłady heroicznych kobiet, jednak jej cichymi bohaterkami są wszystkie matki. W Polsce pojęcie „Matki Polki", która uczy wiary, patriotyzmu, bierze na siebie ciężar opieki nad domem i popycha, nie do brania ze świata tego, co wpadnie nam w ręce, a do gotowości poświęcania się w imię najważniejszych wartości - jest głęboko zakorzenionym archetypem. I choć każda rodzina ma swoją historię i tradycje, to najczęściej jest pisana jedynie „po mieczu" - historią ojców, dziadków, pradziadków... prapradziadków. Warto jednak spróbować spojrzeć na swoją rodzinną historię, tak trochę „po kądzieli" - od strony naszych matek, matek ojców, matek dziadków i matek pradziadków. A kiedy mowa o matce, to kiedy ją wspominam, czuję zapach pieczonych ciast, smak najsmaczniejszych na świecie obiadów. Czuję zapach domu. Słyszę ciągle aktualne napomnienia i rady...

Moja mama: Bogumiła Kryścińska z domu Łatacz

Moja mama pochodziła z rodziny zubożałej szlachcianki i pełnego werwy rzemieślnika, który najpierw szukał szczęścia w pracy za granicą, potem otworzył własny zakład. W dzieciństwie, a urodziła się w 1933 roku, przeżyła okrucieństwo wojny. Na jej oczach Niemcy bili jej mamę i zabierali do obozu koncentracyjnego ojca. W jej obecności, już po wojnie, jej siostra traciła wzrok od wybuchu bomby - na kilka dni przed powrotem z obozu cudem uratowanego ojca.

Aż do śmierci wspominała okres maturalny, a była wychowanką sióstr urszulanek prowadzących szkołę dla panien z dobrych domów w Pniewach pod Poznaniem. Na wakacjach, w 1955 roku, poznała 12 lat starszego zawadiakę, który po latach ukrywania się po wojnie, próbował ułożyć sobie życie. Postanowiła być mu wierną towarzyszką. I tak było przez całe ich życie, aż do śmierci ojca w 2010 roku. Urodziła czterech synów, a każdemu z nas przekazała, że trzeba umieć poświęcać się dla najważniejszych spraw, a nie samemu szukać zysku, czy poklasku. Była po prostu wspaniałą, kochającą i ojca, i nas matką. Taką, jakiej można życzyć każdemu, kto pragnie prawdziwej miłości.

Moja babcia: Emilia Kryścińska z domu Morawicka

To była prawdziwa dama. Niewysoka i drobniutka, ale z energią godną tytana. Pochodziła ze starego rodu, który swój herb otrzymał w bitwie pod Płowcami. Jej przodkiem był chorąży trzymający królewski sztandar, który - jak niosą podania - przebity siedmioma pikami z rozprutym brzuchem stał... i utrzymał chorągiew. Stąd herb Jelita. Była z zawodu guwernantką i nauczycielką. Swojemu mężowi leśnikowi towarzyszyła w wędrówce przez życie. Także, kiedy zmieniał majątki, którymi administrował. Miała talent pisarski i spisała wierszem historię Polski.

Swojego męża poznała, kiedy ten wrócił z bolszewickiej niewoli, do której dostał się po rozformowaniu korpusu Dowbor-Muśnickiego, a który służył w pułku ułanów krechowieckich. Potrafiła nawet w najgorszych czasach wspierać męża swoją siłą, o której w rodzinie krążyły legendy. Także wówczas, kiedy stał się osadnikiem wojskowym w okolicach Hrubieszowa, w bardzo niespokojnych czasach i niespokojnej okolicy. O czym świadczy fakt, że razem z mężem kładli się spać dopiero po naładowaniu rewolwerów i spuszczeniu dzikich psów, które pilnowały dworku. I kilkakrotnie przygotowanej broni musieli użyć - na nieszczęście niespodziewanych gości. Pomagała też opiekować się bratem męża, kiedy ten wrócił po wojnie polsko-bolszewickiej, przywieziony w kulbace między dwoma końmi - umierającego od ran otrzymanych podczas służby u sławnych Jaworczyków, działających na tyłach Armii Czerwonej. Urodziła troje dzieci. Dwóch synów i córkę.

Moja prababcia: Kamila Kryścińska z domu Paszkowska

Pochodziła z rodziny szczycącej się herbem Zadora. Wyszła za maż za starszego o 18 lat Władysława Kryścińskiego. Urodziła 5 dzieci, mimo poważnych kontuzji męża odniesionych podczas powstania styczniowego, do którego zaciągnął się jako 17-letni chłopak. W ostatniej z bitew, w których uczestniczył, przebijając się z okrążenia zajmował czwarte miejsce w klinie uderzającym we wroga. Stąd liczne rany. Między innymi piką w szyję, czy postrzał z berdanki w podbrzusze. Wykupiony z zesłania - za sprzedaną jego część majątku - mąż zajmował się administrowaniem dużych majątków ziemskich zamożnych ziemian. W zapiskach rodzinnej historii prababcia Kamila jest określana, jako kobieta wyjątkowej urody i poczucia godności. Wspierała swojego męża również w decyzji odmowy przyjęcia odszkodowania za zdewastowany przez carską armię podczas pierwszej wojny światowej, a kupiony za oszczędności życia, majątek. Powodem odmowy była konieczność „dobrowolnej" wpłaty na carski Czerwony Krzyż, a to nie mieściło się ani w jej, ani jej męża poczuciu honoru.

Moja praprababcia: Maria Kryścińska z domu Rutowska

Pochodziła z arystokratycznej rodziny o ormiańskich korzeniach. Urodziła się we Lwowie około 1815 roku. Jej wybranek nie był jej równy statusem społecznym, bo stracił cały majątek - między innymi wieś Widzew - po powstaniu listopadowym, w którym uczestniczył, a potem uciekając przed zsyłką wyjechał do Francji. Poznali się po jego powrocie do Polski pod lekko zmienionym nazwiskiem z Krysiński na Kryściński. Zubożały szlachcic miał tylko nieduży 170-hektarowy majątek, nadany mu przez księcia Lubomirskiego, jako akt wdzięczności za uratowanie mu życia przez znanego i budzącego respekt szermierza, przez niektórych uważanego za rębajłę i zawadiakę.

Wybranek Marii Rutowskiej nie dorównywał jej majątkiem, więc porwał ją z rodzinnego domu. Urodziła dwójkę dzieci - córkę i syna. Zmarła bardzo młodo, około 1850 roku, prawdopodobnie na gruźlicę. Nie przetrwało żadne jej zdjęcie, ani portret, a jedynie niektóre elementy biżuterii, które nosiła, a które stanowią jedne z największych pamiątek po przodkach przechowywanych w rodzinie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 2e51e684c4

MAMA NIE Z KRWI, LECZ Z DUSZY

SZEŚĆ LAT TEMU ZDOBYŁA DWA WAŻNE TYTUŁY. OD 2014 JEST DOKTOREM NAUK MEDYCZNYCH I... MAMĄ TROJGA ADOPTOWANYCH DZIECI. Z DR N. MED. KATARZYNĄ PTASZYŃSKĄ, O JEJ DRODZE DO MACIERZYŃSTWA „NIE Z KRWI, A Z DUSZY I SERCA", ROZMAWIA DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA.

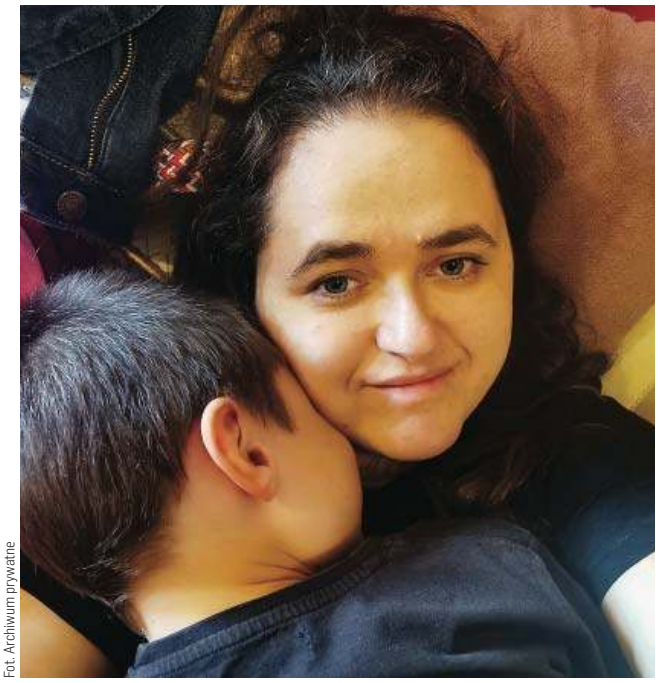

Fot. Archiwum prywatne

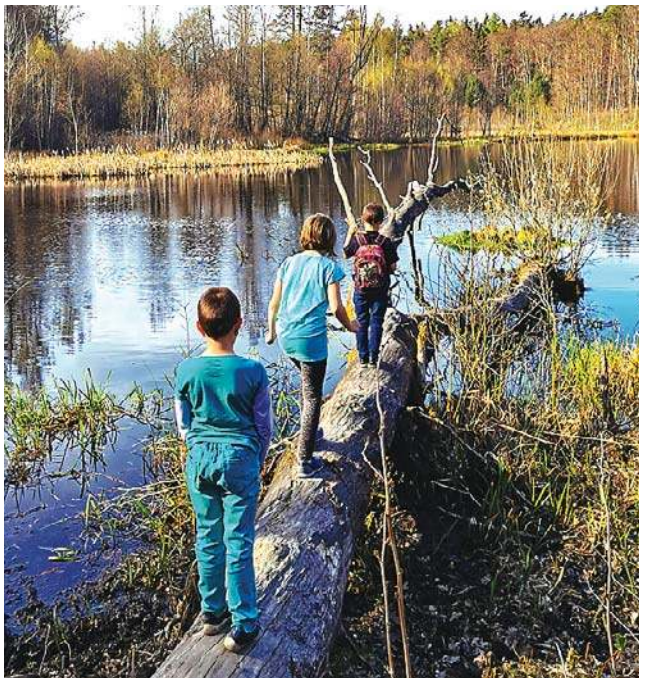

— Na drodze do rodzicielstwa adopcja zwykle jest planem B, a nawet i C. Tak było i w państwa w przypadku?

— Zawsze byłam otwarta na adopcję dzieci. Jednak rodzicielstwo biologiczne jest naturalną drogą i większość ludzi najpierw stara się o rodzone dzieci. Po dwóch latach starań podjęliśmy diagnostykę i leczenie niepłodności. Chciałam zakończyć je przed wykorzystaniem metody in vitro i zdecydować się na adopcję wcześniej. Jednak mój mąż potrzebował spróbować „wszystkiego". Zgodziłam się na 3 pełne próby. Dwukrotnie byłam w ciąży, jednak poroniłam. To był ogromny ból i tego w całej naszej drodze bardzo żałuję. Po pierwszym poronieniu i drugiej próbie in vitro bez ciąży zgłosiliśmy się do ośrodka adopcyjnego. Po kolejnej stracie widziałam, że mąż jest już pewny, że adopcja to nasza droga. Myślę, że potrzebował tego, by móc być dobrym adopcyjnym tatą i pokochać szczerze dzieci.

— A kiedy decyzja zapadła, rzuciliście się na głęboką wodę i adoptowaliście od razu troje dzieci. To tak, jakby w domu pojawiły się „trojaczki" w różnym wieku...

— Pragnęłam rodziny z trójką dzieci, takiej jak moja własna. Mąż obawiał się, że starsze dziecko nie będzie mogło już nawiązać więzi i bardzo się bał. Przekonałyśmy go z moją mamą, ale strach pozostał do momentu, gdy dzieci zamieszkały u nas. I paradoksalnie najlepiej czuł się z naszą najstarszą córką. Bardzo dużo rodzeństw czeka na adopcję, lecz kandydaci na rodziców adopcyjnych obawiają się, że sobie nie poradzą. Prawdą jest, że pierwsze, powiedzmy, pół roku było trudne i intensywne. Jednak przy adopcji dzieci „po kolei", ten trudny okres powtarza się przy następnym dziecku. W naszym przypadku po pół roku było już całkiem dobrze, a rok później mieliśmy cudowne dzieci i szczęśliwy dom.

— Pisze pani, że adopcja to cud. Ale chyba dość skomplikowany formalnie?

— Formalności wcale nie są takie straszne. Wszystko to trwa, ale warto poczekać i mocno się zaangażować. W naszym przypadku było tak, że złożyliśmy w ośrodku wstępny wniosek oraz emocjonalny i szczegółowy życiorys. Psycholog przeanalizował go pod kątem ewentualnych obszarów do przepracowania. W naszym ośrodku na szkolenie czeka się minimum rok, my czekaliśmy 9 miesięcy z racji deklaracji adopcji rodzeństwa. Wszelkie dokumenty o dochodach, zaświadczenie o niekaralności i zaświadczenia od lekarzy (rodzinnego i psychiatry) o braku przeciwwskazań do adopcji dostarczało się dopiero do wniosku do sądu. Szkolenie trwa około czterech miesięcy i są to spotkania raz w tygodniu w ośrodku i trzy u nas w domu. To pozwala przećwiczyć „na sucho" wiele sytuacji, które spotkają nas z dziećmi. Szkolenie kończy się kwalifikacją, czyli potwierdzeniem gotowości na adopcję określonej liczby dzieci, w danym wieku i ewentualnie określonej płci.

— I zaczyna się oczekiwanie...

— Tak, czeka się na telefon, że odnaleziono dziecko, dla którego według pracowników ośrodka będziemy najlepszymi rodzicami. My mieliśmy to szczęście, że nasze dzieci poznaliśmy w trakcie szkolenia, po testach psychologicznych. Po dwóch spotkaniach złożyliśmy dokumenty do sądu i wyznaczono nam rozprawę 3 miesiące później, bo były wakacje. Jednak opiekunka dzieci pozwoliła, by zamieszkały one u nas dwa tygodnie wcześniej, by najstarsza córka mogła pójść do zerówki już w nowej szkole. Mieliśmy tylko jedną rozprawę. Zwykle są dwie. Pomiędzy obydwoma rozprawami sąd może zarządzić wizyty kuratora, kontrole przez ośrodek adopcyjny lub badanie więzi. Nam tego oszczędzono.

— I przestaliście być tylko małżeństwem, a zostaliście też mamą i tatą. Jak dbacie o związek?

— Na początku mieliśmy dla siebie mało czasu, ale dzieci chodziły spać około 19, więc wieczory spędzaliśmy razem. Do tej pory kładziemy dzieci o 20 w tygodniu, a o 20.30 (maksymalnie 21) przed dniem wolnym. Dzięki temu możemy wygospodarować czas na bycie tylko we dwoje. Dodatkowo staramy się mniej więcej raz w miesiącu wyjść na randkę. Odbywa się ona co prawda po południu, ale jest (śmiech). Raz lub dwa razy w roku wyjeżdżamy też na noc do hotelu. Nie jest źle.

— Powiedziałam: „zostaliście mamą i tatą". Pamięta pani chwilę, kiedy poczuła się pani matką?

— Szczerze powiedziawszy, już gdy wracaliśmy z pierwszego spotkania, czułam się mamą. Myślałam o potrzebach dzieci, ubraniach, fotelikach do auta itp. No i na drugi dzień piekłam tort urodzinowy dla średniej córki. Natomiast po około trzech miesiącach razem czułam, że i dzieci widzą we mnie mamę. I to było super, bo wówczas było bardzo ciężko i średnia córka prawie codziennie miała ataki agresji, podczas których poza biciem, pluciem i gryzieniem, wyzywała mnie. Wszystkie inwektywy kończyły się jednak słowem „mama" i to sprawiało, że potrafiłam to przetrwać i poczekać, aż córka zrozumie, że nie musi w taki sposób zwracać mojej uwagi, bo zawsze będę ją kochać.

— Jakimi ludźmi są pani dzieci?

— Moje dzieci są cudowne. Każde jest inne i każde sprawia, że nasze życie jest niezwykłe. Najstarsza troszczy się o innych, nawet jeśli nie są to jej ulubieni koledzy. Średnia jest wytrwała i ambitna, przy tym ogromnie kreatywna. Najmłodszy to mistrz słowa i trafnych podsumowań. Ma też cudowne podejście do życia — dam z siebie wszytko, a jak się nie uda, to też dobrze. Uczymy się od nich czegoś każdego dnia! My dajemy im możliwości, a oni wykorzystują je wspaniale. Oczywiście sprawiają też kłopoty, jak wszystkie dzieci. Najstarsza robi sobie często zaległości w nauce i przybiega z płaczem, by ją ratować. Średnia ma najdziksze pomysły i choć dobrze wie, że coś nie jest dobre, to namawia najmłodszego, by nabroił. A on idzie za nią w ciemno, więc bywa nerwowo. Jednak są to problemy powszechne w każdym domu, gdzie są dzieci.

— A to jest dom, w którym mama ma też dość stresującą pracę zawodową. Jest pani chirurgiem...

— Moja praca jest wymagająca, to prawda. Najbardziej utrudniają życie 24-godzinne dyżury. Nie decyduję się na więcej niż cztery takie w miesiącu. Nie ma w moim przypadku opcji odespania, bo dzieci, stęsknione po dobie bez mamy, chcą mojej uwagi. W pozostałe dni wracam wcześnie (14-15) i tylko wyjątkowo zostaję dłużej. Musiałam to wszystko ustalić z szefem, ale doszliśmy do porozumienia. Pracuję krócej, ale intensywnie.

— Teraz, w czasie pandemii, jest chyba trudniej?

— Od drugiej połowy marca pracowałam tylko w trybie dyżurowym i od czasu do czasu jechałam „na wezwanie" do pracy na 2-3 godziny. Dzięki temu mogłam przypilnować dzieci przy zdalnej nauce. Od poniedziałku pracuję już normalnie i trochę się martwię, czy dzieci będą wystarczająco uważne na lekcjach. Mój mąż pracuje zdalnie, ale to absorbująca praca. Będzie z nimi ciocia, lecz nie są przy niej tak zdyscyplinowane, jak przy mnie. Wygląda na to, że jestem u nas tym „złym policjantem", choć nie jestem groźna, a tylko konsekwentna (śmiech).

— W tym ogromie obowiązków znajduje pani też czas na blogowanie. Na blogu „Nie z krwi, a z duszy i serca" pisze pani m.in. o adopcji.

— Bloga założyłam, gdy po raz kolejny przeczytałam w sieci same złe rzeczy o adopcji i dzieciach adoptowanych. Nie mogłam tego znieść. Postanowiłam, że to zmienię. Oswoję adopcję. Pokażę, że to trudna i wymagająca droga, ale droga do niesamowitego szczęścia. Pokazuję nasze życie bez koloryzowania, ale i bez wyolbrzymiania problemów. Później zaczęłam rozwijać część parentingową, bo okazuje się, że wiele problemów, z którymi udało i udaje się nam sobie radzić, jest powszechnych wśród wszystkich rodziców. Lubię pomagać. Gdy słyszę, że ktoś dzięki mojemu wpisowi adoptował dzieci, poradził sobie z problemami swojego adoptusia lub zrozumiał zachowanie swojego dziecka biologicznego, wiem, ze to, co robię, ma sens!

— Lubi pani siebie jako mamę?

— Bardzo. Podobnie lubię siebie jako kobietę, żonę, chirurga, blogerkę, a nawet kucharkę i być może pisarkę — właśnie skończyłam przygotowywać bajkę dla dzieci „O smoku, który nie wiedział, ile kosztuje" i planuję ją wydać. Staram się w życiu wybierać role, w których mogę się rozwijać i dawać z siebie to, co najlepsze. To daje szczęście i satysfakcję, nawet jeśli bywa się zmęczonym.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 2e51e684c4

KAŻDY DZIEŃ JEST EGZAMINEM

CZY ISTNIEJE RECEPTA NA BYCIE DOBRĄ MATKĄ? CZY ISTNIEJE MATKA IDEALNA? KAŻDA MA SWOJE WADY I ZALETY, ALE KAŻDA TEŻ JEST W STANIE ZROBIĆ WIELE DLA SWOICH DZIECI... TAK O SOBIE MÓWIĄ NASZE BOHATERKI — MAMY.

MAŁGORZATA MANELSKA

— Parafrazując słowa noblistki... jest to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła... Zabawa, która nigdy się nie nudzi, nie jest jednostajna, a wręcz nawet bardzo ubarwia życie. Bycie mamą to ciągła troska, myślenie, zastanawianie się, snucie scenariuszy. To szybsze bicie serca, to uśmiech, radość, ale też niepokój o wszystko, co jest związane z dzieckiem. I choć moje dziecko jest już dorosłe, to wciąż odczuwam potrzebę, żeby codziennie usłyszeć jej (córki) głos i otrzymać informację, że wszystko jest z nią w porządku, zwłaszcza w ostatnim czasie, w okresie epidemii. Nieodłącznym elementem w byciu mamą jest matczyna duma, kiedy dziecko pokonuje kolejne życiowe przeszkody, kiedy codziennie udowadnia – że jest dobrym i szlachetnym człowiekiem. Rola matki nie kończy się wraz z wyprowadzką dziecka z domu. Wtedy chyba jeszcze bardziej wzrasta czujność i wrażliwość matczyna.

ANNA PIAŚCIK

— Bycie mamą to przyjęcie odpowiedzialność za małego człowieka.... To wyzwanie, któremu wcale nie jest łatwo sprostać. To codzienne zmaganie się z dużymi i małymi problemami. Bycie mamą to także szereg poświęceń i wyrzeczeń, jednak wystarczy mały gest, jeden cudowny mały uśmiech, jedno spojrzenie.... To jest w stanie wynagrodzić każde zmęczenie. Od momentu narodzin dziecka wszystko się zmienia... na lepsze. Przestaję być w centrum ja i moje potrzeby, choć o nich nie wolno mi zapominać, ale ważne jest to drugie życie, za które odpowiadam. Tuż po narodzinach dziecka, mój światopogląd zmienił się diametralnie. Nagle sprawy, które były dla mnie ważne, jeszcze dzień wcześniej, zwyczajnie przestały mieć tak duże znaczenie. Odkrywam świat oczami swoich dzieci. Uwielbiam ich wyczekiwanie na Św. Mikołaja, pierwszy śnieg, urodziny, wakacje, pierwszą kąpieli w jeziorze. Przypominają mi o małych rzeczach, które czynią mnie szczęśliwą. Zauważam, jak ważna jest szczerość. Dzieci nie mają hamulców i nie wiedzą, że czegoś nie wypada. Mówią to, co widzą, myślą i czują. Podczas budowania prawdziwej relacji z drugim człowiekiem, taka szczerość jest ważna. Dzieci to także takie wulkany energii... Dają chęć do działania i życia.

WIESŁAWA ZALEWSKA

— Choć minęło już wiele lat od narodzin moich dzieci, wciąż pamiętam wielką radość i dumę, gdy urodziłam swoje dzieci. Tego uczucia nie da się zapomnieć. Mimo że byłam młoda, moje serce eksplodowało od razu miłością do tej małej istoty. Pomyślałam, że stał się cud. Bo każde dziecko jest cudem. Całowałam te malutkie ciałko i myślałam, że to właśnie jest mój syn. Być mamą oznacza też płakać z dumy. Kiedy twoje dziecko śpiewa w przedszkolu pierwszą piosenkę czy recytuje wiersz na Dzień Matki. Albo gdy widzisz, jak literuje pierwsze samodzielnie przeczytane słowo, lub gdy gdy pozuje do zdjęcia ze świadectwem ukończenia szkoły. Dopóki nie zostałam mamą, to nie wiedziałam, jak silnym uczuciem może być duma! Dobra mama nie musi być idealna, ale powinna być wystarczająco dobra dla dzieci i dla siebie samej. Macierzyństwo to coś wspaniałego — to najpiękniejszy czas w moim życiu. I choć moje dzieci są już dorosłe, to wciąż we mnie taka sama miłość drzemie jak w chwili kiedy się urodziły. Matka kocha swoje dzieci, daje im poczucie bezpieczeństwa, możliwość wyboru, jest wtedy, gdy dziecko tego potrzebuje, buduje w nich poczucie wartości i najczęściej mówi... kocham!

MAŁGORZATA ROGALSKA

— Macierzyństwo to dla mnie jednocześnie najpiękniejsza i najtrudniejsza rola, jaką przyszło mi pełnić. Macierzyństwo to ogrom uczuć i emocji. Zapominasz o sobie, bo chcesz tego, co dobre dla małej istoty. To duża odpowiedzialność i zadanie na całe życie. Praca w trudnych warunkach, ale dająca satysfakcję. Jestem szczęśliwą mamą Artura i Zuzi. Szczęśliwą, bo mam dwójkę wspaniałych dzieci. Bycie mamą to... wiele wyrzeczeń, nieprzespanych nocy, wiele łez i uśmiechów. Nieznana droga oraz rola, której z każdym dniem się uczę. To także bezsilność, gdy dziecko płacze, bo coś boli, czy coś się dzieje, dużo śmiechu i radości, gdy coś wychodzi. To najtrudniejszy i najszczęśliwszy okres w życiu kobiety. To jest coś tak pięknego, nie do opisania, zobaczyć pierwszy krok, usłyszeć pierwsze słowo i widzieć, jak każdego dnia nasze dziecko dorasta. Przeżywać i poznawać świat razem z nim na nowo. Inaczej. Każdego dnia odkrywać nowe nieograniczone możliwości i masę radości. Miłość bezgraniczna oraz bezinteresowna. Mama to człowiek wielozadaniowy, który pomimo strachu o najukochańsze dziecko, pokona wszelkie trudności i zrobi wszystko, aby było szczęśliwe. Bycie mamą jest najwyżej opłacalną pracą na świecie, bo wynagrodzenie wypłacane jest w czystej miłości. Zwykłe „Mamo, kocham cię" w wykonaniu dziecka potrafi zmieniać mój świat i sprawiać, że wszystkie problemy tracą na znaczeniu. Uważam, że bycie mamą to ogromny zaszczyt i najcudowniejsza rola w życiu kobiety.

BEATA JANUSZCZYK

— Od momentu narodzin mojej córki Darii wszystko się zmieniło na lepsze! Nagle sprawy, które wydawały się dla mnie ważne, zwyczajnie przestały mieć tak duże znaczenie, bo okazało się, że w życiu są inne wartości i priorytety. Bycie mamą to więcej ... miłości, przytulania, śmiechu i radości, empatii i czułości, a także więcej spełnienia i dumy z własnego dziecka, więcej bycia w „tu i teraz", więcej wdzięczności, więcej wszystkiego niż oczekiwałam. Nie ma piękniejszego uczucia niż miłość do dziecka! Bycie mamą to bycie mniej dla wszystkich wokół, a intensywnie dla tych wybranych, którzy potrzebują cię najbardziej. Bycie rodzicem to bycie dla kogoś najważniejszym. To ogromna dawka bezwarunkowej miłości. Czy jest co piękniejszego? Nie ma! Wtedy mamy głębszy sens naszego istnienia, działania i osiągania celów! Mamy z mężem z kim i dla kogo spełniać marzenia! Daria sprawia, że wszystkie problemy tracą na znaczeniu. Bycie mamą oznacza, że znam wszystkie bajki i przeboje na czasie. Przypominam sobie smak waty cukrowej, oddaje ostatni kawałek czekolady, nawet jeśli mam na nią ogromną ochotę. Bycie mamą to mieć zawsze i wszędzie najlepszego na świecie towarzysza w doli i niedoli. Przy dziecku jesteśmy najlepiej zorganizowani, robiąc sto rzeczy w jednym czasie. Mimo ogromnego trudu, jaki wkładam z mężem w opiekę i wychowanie Darii, jestem szczęśliwa, bo wiem, że to praca, która daje najwięcej satysfakcji, a jeden uśmiech córki wynagradza wszystko i dodaje skrzydeł również na innych płaszczyznach życia!

ANETA KLIMEK

— Nigdy nie myślałam, że będę mamą. Ciągle praca, praca. Czasami dom i myślałam, że tak już zostanie. Na początku roku 2018 okazało się, że jednak jestem w ciąży. Szok, niedowierzanie jak to będzie, co to będzie, czy dam radę. Różne myśli chodziły mi po głowie tak jak pewnie wszystkim mamom przy pierwszej ciąży. Nadszedł wrzesień i urodziłam dużą, silną dziewczynkę. Oliwię. I mój świat się wywrócił do góry nogami! To było coś

eprasa.pl 2e51e684c4

niesamowitego ujrzeć nasze serduszko. Początki były ciężkie i trudne, bo człowiek niewiele wiedział, jak postępować z tak małym dzieckiem z biegiem czasu było już lepiej. Zarwane noce, dolegliwości zdrowotne, nauka o dziecku i na nowo o sobie samym. Zamartwianie się, czy wszystko w porządku z maluchem. Oliwia ma już prawie dwa latka i ten uśmiech jak mnie woła „mama", jak przyjdzie, przytuli się i te buziaki powodują, że człowiek zapomina o wszystkich zmartwieniach i nieprzespanych nocach. To daje dużo siły. Czuję wtedy, że chyba nie jestem taka beznadziejna, jak czasami myślałam o sobie. Wychowujemy Oliwie razem z narzeczonym i nie wyobrażamy sobie, że mogłoby jej z nami nie być ... naszej gwiazdy. Daje nam tyle radości, szczęścia i miłości, że nie potrzeba nam nic więcej. Dziecko to skarb, część nas. Taka mała istota, a jest w niej taki ogrom miłości. Nasze szczęście!

SYLWIA NOWAKOWSKA

— Bycie mamą to wielka życiowa rola. To bycie wszystkim — pielęgniarką, opiekunką, nauczycielem, ale przede wszystkim przyjacielem. Dla matki dzieci są priorytetem i dobrem najwyższym, nawet jeśli to dobro oznacza czasem rezygnację z siebie. Bycie matką to najtrudniejsza z życiowych ról. Matka nie może się mylić w zasadniczych sprawach, bo może to kosztować nawet życie. Musi wsłuchiwać się w swoją intuicję, ale słyszeć też wszystkie innego głosy, szepty, krzyki. Czasem niemy krzyk własnego dziecka... Bycie mamą to najwspanialsze uczucie, którego nie da się opisać słowami. To część nas samych. To ktoś tak bliski sercu, kto powoduje, że nasze życie ma sens. Mama to wyjątkowy skarb i nie da się jej zastąpić.

EWELINA GÓRSKA

fot. Archiwum prywatne (8)

— Mamą po raz pierwszy zostałam 13 lat temu. Na świat przyszedł mój syn Miłosz. I to była miłość od pierwszego spojrzenia. Małe, bezbronne dziecko, a zmieniło całe nasze życie. Sześć lat później urodziła się Antonina, a trzy lata temu Błażej. Nie ma nic piękniejszego niż macierzyństwo. Pierwsze wypowiedziane słowo „mama", małe rączki przytulające się i tupot małych nóżek. Takich chwil się nie zapomina, one zostają w sercu matki na zawsze. Macierzyństwo jest najpiękniejszym z dotychczasowych doświadczeń — i jednocześnie trudnym, jak żadne inne. Podzieliło serce na część wypełnioną miłością, szczęściem, zachwytem nad każdym kolejnym dniem i zdobytą wraz z nim umiejętnością — i drugą — pełną lęków, trosk, tysiąca pytań: czy jestem dobrą matką, czy właściwie wychowuję dzieci, czy potrafię przekazać im to, co najważniejsze, jak być dobrym człowiekiem. Każdy dzień jest egzaminem — tym trudniejszym, że końcowy wynik poznam dopiero, gdy moje dzieci będą dorosłe. Staram się, by moje obawy o przyszłość nie przysłoniły nigdy najważniejszego, że po prostu je kocham.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

DLĄ DZIECI CZAROWAŁA COŚ Z NICZEGO

fot. Arch. prywatne

fot. Joanna Karzyńska

MAMA TO OSOBA, KTÓREJ TAK NAPRAWDĘ WSZYSTKO W ŻYCIU ZAWDZIĘCZAMY. TO ONA NOSIŁA NAS POD SERCEM I TYM WŁAŚNIE CIEPŁYM SERCEM KOCHA NAS PRZEZ CAŁE ŻYCIE, BEZ WZGLĘDU NA TO, JACY JESTEŚMY. TAKĄ KOCHAJĄCĄ MATKĄ JEST PANI BARBARA, KTÓRA POMIMO ŻYCIOWYCH TRUDNOŚCI ZAWSZE MA WIELE SERCA DLA DZIECI I WNUKÓW.

Barbara Boryczka mieszka w Dobrym Mieście od urodzenia. To tu spędziła lata dziecięce i młodość. To tu rodziły się jej dzieci, które są sensem jej życia.

— W życiu nie było mi łatwo, bo tak dziwnie poukładały się koleje mojego losu — opowiada pani Barbara. — Nie pochodzę z bogatej rodziny. Wszystko, co mam osiągnęłam swoją ciężką pracą. Bywało, że na chleb brakowało, ale były dzieci i to dla nich każdego dnia wstawałam rano, szłam do pracy i starałam się wyczarować coś z niczego. Chciałam dać im swoją miłość, ciepło rodzinne, bezpieczeństwo i wychować ich na dobrych ludzi. Dziś z dumą patrzę na nich i ich rodziny. Jestem dumną mamą i babcią.

Pani Barbara urodziła się w marcu 1956 roku jako szóste dziecko swoich rodziców. Po skończeniu szkoły poszła do pracy, bo w domu nie było pieniędzy na dalsze kształcenie. Młoda kobieta zakochała się i wyszła za mąż. Niestety dość szybko okazało się, że małżeństwo było pomyłką. Mąż znikał z domu, potrafił podnieść rękę na żonę, nie patrząc na to, że kobieta spodziewa się dziecka. W 1977 roku na świecie pojawił się Wojtek pierwszy syn pani Barbary.

— Kiedy tuliłam po porodzie mojego małego synka, byłam naprawdę szczęśliwa — opowiada. — Czułam, że taki mały człowiek odmieni mój świat. Wiedziałam, że muszę być silna i zapewnić mu spokój i bezpieczeństwo.

Narodziny syna nie zmieniły jednak podejścia męża pani Barbary do życia. Kobieta z małym dzieckiem odeszła od niego i zamieszkała w rodzinnym domu. Pracowała i opiekowała się swoim synem. Po kilku latach na jej drodze pojawił się drugi mężczyzna. Pobrali się i w 1984 roku na świecie pojawiła się upragniona córka Marlena.

— Cieszyłam się, kiedy dowiedziałam się, że jestem w ciąży, ale pełnią szczęścia było to, że urodziła nam się córka — wspomina. — Ból mieszał się ze łzami szczęścia. Całe życie zachwycałam się niemowlakami, rozczulały mnie ich pulchne policzki, dłonie i stópki. Bardzo pragnęłam mieć córkę i marzenie się spełniło. Choć córka często chorowała, to jej uśmiech i pierwsze słowa wynagradzały nam cały trud.

Kiedy dziewczynka miała dwa lata, urodził się najmłodszy syn pani Basi — Jarek. Mały blondyn podbił serca nie tylko rodziców, ale i starszego rodzeństwa.

— Każde dziecko to cud. Każde z mojej trójki było inne, ale darzyłam je taką samą miłością — przyznaje pani Barbara. — Uczyłam stawiać pierwsze kroki, mówić pierwsze słowa, opatrywałam stłuczone kolana, piekłam ulubione ciasta, gotowałam rosół i robiłam wszystko, by były szczęśliwe.

Było ciężko, bo pani Barbara nie zarabiała zbyt wiele, a mąż zaczął zaglądać do kieliszka. Robiła, co mogła, by dzieci były najedzone, a rachunki za prąd i inne media opłacone. Dorabiała, gdzie mogła. Chodziła pomagać zbierać ziemniaki do gospodarzy. Nie wstydziła się żadnej pracy, dzięki której mogła wesprzeć domowy budżet. Wraz z dziećmi rosły ich potrzeby. Trzeba było kupić buty, przybory szkolne, książki.

— Żyliśmy biednie, nie stać mnie było na kupowanie oryginalnych ubrań czy spełnianie wszystkich zachcianek. Bywało, że wieczorem w kącie cicho płakałam, że nie mogę dać swoim dzieciom tego, co mają inne — wyznaje. — Jednak moje dzieci mogły zawsze na mnie liczyć i tak jest do dziś.

Kilka lat temu mąż pani Barbary zmarł. Dzieci pani Barbary są już dorosłe i mają swoje rodziny. Kobieta jest dumną babcią: Karoliny, Kacpra, Wiktorii, Oliwiera, Natana, Nikoli i Poli. Syn Wojtek i córka Marlena z rodzinami mieszkają w Anglii. Kobieta jest z nimi w stałym kontakcie, odwiedza ich też za granicą. Dzieci i wnuki darzą ją ogromną miłością i szacunkiem.

— Bezinteresowna miłość matki jest nie do opisania słowami, ale doskonale zdajemy sobie sprawę z jej wielkiej mocy — mówią dzieci pani Barbary. — Nasza mama to kobieta, która wiele w życiu przeszła. Nigdy się nie poddała, całe życie była naszą ostoją, do której w trudnych sytuacjach mogliśmy przyjść, przytulić się, porozmawiać i oczekiwać pomocy. I nawet jak zbłądziliśmy, wiedzieliśmy, że nas przygarnie, przebaczy. W takich chwilach uświadamiamy sobie, jak wiele dla nas znaczy i jak bardzo cię mamo kochamy! Taka mama to skarb!

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 2e51e684c4

MATKA, KTÓRA ZATRUWA

MATKA, MAMUŚ, MAMUNIA, MATECZKA. CO DO ZASADY — MATKĘ I DZIECKO POWINNA ŁĄCZYĆ WYJĄTKOWA, NIEPOWTARZALNA, A CHWILAMI WRĘCZ TELEPATYCZNA WIĘŹ. ICH RELACJE POWINNY OPIERAĆ SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE NA WZAJEMNYM ZAUFANIU, MIŁOŚCI I WSPARCIU. CO DO ZASADY...

Fot. Designed by rawpixel.com

Bo, niestety — wielokrotnie bywa tak, że obok bliskości i ciepła do tej więzi niepostrzeżenie wkrada się wjakimś momencie i obezwładnia wzajemna zależność, a nawet uzależnienie — zwłaszcza matki od dziecka. Zdrowa relacja między matką i dzieckiem, matce daje poczucie bycia ważną i potrzebną — nie zabierając jednocześnie dziecku poczucia własnej wartości, indywidualności, rozwoju, prawa do własnego życia, upodobań, wyborów, a nawet do popełniania własnych błędów. W chorej relacji matka nie kocha, bo jest zaborcza; nie ufa, bo przede wszystkim kontroluje życie swojego dziecka — a dziecku przez większość życia towarzyszy z jednej strony bunt, z drugiej bezustanny lęk — co powie mama?

ROZPOZNANIE

W historii ludzkości na palcach jednej ręki policzyć można te przypadki, gdy toksyczna matka ze swej własnej toksyczności w ogóle zdawała sobie sprawę, a już, żeby przyznać to przed własnym dzieckiem lub nawet innymi — siostrą, mężem, psychologiem — absolutnym niemożliwe... Sama nie wiem nawet, co trudniejsze? Kiedy bowiem toksycznej matce nawet ktoś z jej zaufanego grona najdelikatniej zwróci uwagę, że ten syn jest od dawna dorosły; że ta córka do tej pory jakoś nie popełniła zastraszających głupstw w swoim życiu; że generalnie nie trzeba ich wciąż strofować, kontrolować, upominać — będzie po pierwsze zdumiona, a po drugie — natychmiast oburzy ją impertynencja rozmówcy. No bo jak to? Ona przecież jest matką idealną, kocha swoje dziecko bezwarunkowo i sama najlepiej wie, co jej dziecko, niechby nawet już dawno skończyło 40 lat — lubi, a czego nie. Poza tym to wcale nie jest strofowanie — to dobre rady są.

W wielu przypadkach toksyczna matka uderzy w płacz lub nawet wpadnie w histerię. Na zasadzie słowotoku wyrzuci, jak bardzo się poświęca i z jak wielu rzeczy w swoim życiu zrezygnowała — wyłącznie dla dobra dziecka. Zacznie wyrzekać, z jakim bezmiarem niewdzięczności przyszło jej się na stare lata mierzyć, podkreślając co drugie zdanie, jak wiele daje i jak nic z tego nie ma. Bo tego jej nie można odmówić: toksyczna matka ma szczytne zamiary, piękne wizje, kieruje się idealnymi założeniami i wszystko, czego pragnie — to dobro jej dziecka. Jednak jej definicja dobrych relacji matka-dziecko najczęściej mocno odbiega od tej zdrowej definicji, a i dziecko ma najczęściej kompletnie inną wizję i na samą relację, i na swoje życie — czego matka albo nie chce, albo nie umie zaakceptować. Bo toksyczna matka zazwyczaj sama nie radzi sobie ani w życiu, ani sama ze sobą...

A przy tym wszystkim pragnę z całą mocą podkreślić: toksyczna matka wcale nie jest matką, która nie kocha. A skąd... Ona kocha ze wszystkich sił, świata poza dzieckiem nie widzi — tyle, że i dziecku na własny świat przy okazji nie pozwala. Toksyczna matka kocha morderczo i na zabój. Bo to przede wszystkim matka pogubiona, zlękniona, pełna wewnętrznych obaw i strachu. I za nic nie umie pogodzić się z faktem, że jej dziecko ma prawo do swojego pomysłu na życie. A często kocha, ale nie jest w stanie zrozumieć, dlaczego to dziecko dorosło i wyszło jakieś takie... Inne. Nie takie, jakie sobie wymarzyła...

SYGNAŁY OSTRZEGAWCZE

NIE ZAUWAŻA, ŻE DZIECKO DOROSŁO. Matka toksyczna 30-, 40-latka wciąż traktuje jak dziecko: bez doświadczenia i własnego rozumu, wymagające stałego nadzoru, licznych ostrzeżeń i bezustannych przestróg. I cały czas utrzymuje, że sama wie, co dla dziecka najlepsze.

NIE DAJE PRAWA DO PRYWATNOŚCI. Także, do własnych decyzji i do uczenia się na własnych błędach. Skutkiem czego dziecko nie ma żadnej przestrzeni na indywidualność lub na samodzielność. Matka będzie je nieustannie we wszystkim wyręczać — nawet w czynnościach domowych typu gotowanie, sprzątanie, pranie... A do tego dziecko stale będzie słyszeć: „źle", „nie tak się to robi", „zostaw, ja umiem, ja to zrobię", „zostaw, ja zrobię lepiej". Skutek bywa czasem taki, że dziecko ma problem z wyprowadzką z domu i usamodzielnieniem się. Młodsi miewają ponadto problemy z wyjazdem w grupie rówieśników na wakacje lub wyjazdem na studia i mieszkaniem w akademiku.

STALE KONTROLUJE. Telefon, rozmowę, dzień w pracy; książkę, którą czytasz, muzykę, której słuchasz, a nade wszystko — ludzi, z którymi rozmawiasz. I ostrzega, bo to z pewnością źli ludzie są, którzy stale czyhają i wykorzystują jej naiwne dziecko. Bardzo często z tych „obaw" wynika też nadmierna krytyka ewentualnych partnerek lub partnerów dziecka, które wciąż słyszy o wadach, ograniczeniach, niedoskonałościach wybranka swojego serca. Córka bywa straszona, że każdy mężczyzna w końcu ją zdradzi. Syn, że przyszła synowa w całości zagarnie go dla siebie i swojej rodzinki. I generalnie w żadne relacje nie warto wchodzić, bo skończy się to cierpieniem. Ukryty cel? Chodzi o to, by dziecko na zawsze zatrzymać przy sobie, na wyłączność. Toksyczna matka nie potrafi znieść faktu, że jej dziecko poświęca swoją uwagę jakiejkolwiek innej osobie, że może zostawić ją dla jakiejś innej relacji.

WYWOŁUJE POCZUCIE WINY. Toksyczna matka jest nieszczęśliwa, ilekroć dziecku uda się nieco poluzować z nią więzi i zyskać na samodzielności. I odgrywa się wywoływaniem w dziecku poczucia winy — „dobrze, idźcie sobie do kina, ja zostanę tu sama"; „coś mnie boli tu z lewej strony, ale idź, dam sobie radę". Czasem pojawi się argument „tyle dla Ciebie zrobiłam" albo „to dla ciebie nie ułożyłam sobie życia". A czasem wręcz sięga po formy biernej agresji i strzela tak zwane „fochy": karze dziecko ucinaniem wszelkich rozmów, milczeniem, jakimś chlipaniem gdzieś w kącie, niby to ukradkiem. Wszystko przez to, że taka matka żąda nadmiernej uwagi, a jej relacje z dzieckiem mają być takie, jak ona je sobie zaplanowała.

SWOJE UCZUCIA STAWIA PONAD UCZUCIAMI DZIECKA. Nie pozwala dziecku wyrażać swoich uczuć, a już zwłaszcza nie zgadza się na okazywanie jej negatywnych uczuć, bo ją ranią. I w ten sposób najdobitniej udowadnia, że jej dobre samopoczucie jest najważniejsze.

JAKI NA TO SPOSÓB?

— By z problemem toksycznej matki jakoś sobie dać radę, sami potrzebujemy dużej uważności i troski względem siebie — uważa Olga Jaszak, psycholog i psychoterapeutka. — Nie łatwo zobaczyć, co w tej relacji nas buduje, a co niszczy. Zazwyczaj za czynność normalną uznajemy cotygodniowe zakupy dla starszej matki lub

eprasa.pl 2e51e684c4

TOKSYCZNA MATKA JEST NIESZCZĘŚLIWA, ILEKROĆ DZIECKU UDA SIĘ NIECO POLUZOWAĆ Z NIĄ WIĘZI I ZYSKAĆ NA SAMODZIELNOŚCI.

wspólny niedzielny obiad, pomimo że nie mamy na to ochoty. Niekiedy zdamy sobie sprawę, że nasz żal do matki za zbyt małe motywowanie nas do działań — wynika z naszego lęku przed podejmowaniem samodzielnych decyzji. Jeśli uznamy, że przynajmniej pewne aspekty tej relacji są dla nas toksyczne, watro przyjrzeć się naszym emocjom. Sygnałem ostrzegawczym jest poczucie winy w chwili, gdy nie spełniamy jej oczekiwań. Niekiedy nie jesteśmy w stanie nawet pomyśleć o złości lub pragnieniu separacji. W procesie radzenia sobie z toksycznym rodzicem nieodzowna jest praca nad pokładami ogromnej wściekłości i nienawiści za krzywdy, wywoływanie poczucia winy i pozostawienie bez wsparcia. Podczas terapii w takich momentach często pojawia się lęk. Wydaje nam się, że dobre dziecko nie powinno przeżywać takich emocji do rodzica. Pojawia się też pytanie, co dalej? Czy wszystko to należy matce „wygarnąć"? Pojawia się myśl, że poradzenie sobie z toksyczną matką to zerwanie relacji. Okazuje się jednak, że tylko w niektórych sytuacjach nie ma innego wyjścia. Oprócz naszej niechęci i wrogości do krzywdzącego rodzica jest druga strona: miłości i przywiązania. Rozwiązaniem tutaj jest uważne zajęcie się sobą, którego celem jest zbudowanie własnej, odrębnej od matki tożsamości, z indywidualnymi potrzebami, emocjami, poglądami, oraz własnego, niezależnego świata. To, co może być najtrudniejsze, to poradzenie sobie z uwewnętrznioną matką, której obraz, postawę względem nas i otoczenia zabieramy ze sobą, gdziekolwiek jesteśmy. Sposób wchodzenia w relacje z rodzicem przenosimy na inne kontakty. Chociaż realnej matki przy nas nie będzie, możemy myśleć, tak jak nas nauczyła: że innym nie można ufać, ludzie chcą tylko nas wykorzystać, są zawodni i nieprzewidywalni. Możemy mieć wrażenie, że i tak nie zasługujemy na sympatię i prawdziwą miłość, bo jesteśmy nic niewarci. Nie liczą się nasze potrzeby, tylko co musimy i powinniśmy. Prawdziwa niezależność oznacza zerwanie z tymi toksycznymi przekonaniami, z wewnętrznym, krytycznym, wywołującym poczucie winy głosem — a niekoniecznie z realną matką...

OKIEM PSYCHIATRY

— Na niedojrzałe, kontrolujące myślenie i zaborcze zachowanie matki nadopiekuńczej, a tym bardziej toksycznej, nie ma innej rady, jak samemu wydorośleć — bez cienia wątpliwości uważa dr Zenon Waldemar Dudek, lekarz psychiatra, prezes Fundacji Instytut Psychologii i Kultury ERANOS. — Trzeba to zrobić wbrew „mamusi", która chce być „wieczną matką". Dziecko ustawia w roli „wiecznego syna" lub „wiecznej córki". Aby wydorośleć, dziecko samo musi podjąć decyzję o przejściu przez kryzys dorastania. Zbuntować się i wejść do grona dorosłych na swoich nogach i na własną odpowiedzialność. Są dwie główne pułapki, jakie na swoje dzieci pod przykrywką miłości i oddania zastawia „matka zniewalająca" — matka-smok. Pierwszą próbą jest pokonanie lęku i niewiary w swoje możliwości. Znam przypadki, że matka była dumna z doprowadzenia do rozwodu swojego 35-letniego syna alkoholika. Uważała, że żona nie potrafi dbać o niego. Na przykład nie umiała ugotować zupy. Zamiast pomóc synowi rozwieść się z alkoholizmem, rozwiodła go z żoną. Była przekonana, że obca kobieta ukradła jej syna! Biedny nie umiał postawić się „mamusi" i powiedzieć jej, że potrafi żyć bez zupy. Alkoholizm był dla niego przykrywką lęku i tłumionej złości. Drugą pułapką na drodze do usamodzielnienia się „więzionego dziecka" jest wdrukowywane w jego umysł i emocje poczucie winy. Oto syn już po czterdziestce, zdolny menedżer w międzynarodowej firmie, bał się powiedzieć matce, aby nie zwracała się do niego „Kubuś", „mój synek" czy „synku" przy innych, a zwłaszcza przy partnerce. Bał się, że sprawi jej przykrość. Gdy odważył się powiedzieć to mamie, ona niespodziewanie odetchnęła z ulgą, nie obraziła się. Przeciwnie, stwierdziła, że to ona bała się zrobić przykrość synowi i przestać okazywać mu miłość. Była w epoce sprzed trzydziestu lat, a syn nie był już chłopcem i miał miłość od innej kobiety.

— Gdy rodzic odkłada decyzję o potraktowaniu syna jak dorosłego, to on sam musi przejść próg inicjacji w dorosłe życie bez zgody rodzica — radzi dr Dudek. — To ma być jednoznaczne i nieodwołalne. Bez wolności nie ma ani dorosłości, ani zdrowej miłości. W podanym przykładzie wystarczył mały, ale kluczowy ruch przestawiający myślenie i zachowanie. Trudniejsze zadanie miał natomiast inny syn, człowiek koło czterdziestki, posiadający swoją rodzinę i swoje problemy zawodowe. Matka wzywała go regularnie „na rozkaz", zlecała mu różne „usługi", musiał przy tym referować jej swoje życie. Niejednokrotnie szantażowała go, że zachoruje, a może umrze. Mówiła, że jest strasznie zawiedziona i cierpi, ogłaszała bolesnym głosem, że syn „nie przyjdzie nawet na jej pogrzeb". Gdy wezwany, jak co roku do prac w ogrodzie syn zaproponował usługę firmy i że zapłaci za te prace, zaniemówiła. Syn był tak zdeterminowany, aby odzyskać w pełni świadomie swoją wolność, że zrealizował swój plan. I choć obwinianie i szantaże ze strony matki powtarzały się, zaczął prowadzić wreszcie swoje dorosłe życie na swoich warunkach, z szacunkiem dla matki, ale bez poczucia winy. Syndrom matki, która myli miłość z kontrolą i nie potrafi „oddać dziecka" światu, jest problemem epoki. Córki takich matek, aby uciec od niej, stają się brutalne i nieprzygotowane ani do macierzyństwa, ani do miłości. Wielu synów poddaje się matriarchalnej kontroli, żyjąc jak chłopcy pozbawieni męskości.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

STEREOTYP WŁOSKIEJ MATKI TO NONSENS

WŁOSKIE MAMY NA CAŁYM ŚWIECIE ZNANE SĄ ZE SWOJEGO ODDANIA. DZIECIOM PRZYCHYLIŁYBY NIEBA, BO W KOŃCU TO WOKÓŁ NICH KRĘCI SIĘ CAŁY ŚWIAT. O ROLI MATKI WE WŁOSKIEJ RODZINIE OPOWIADA FELICIA, DLA KTÓREJ SYNA TO POLSKA STAŁA SIĘ DRUGIM DOMEM.

Fot. archiwum prywatne

— Trudno było ci pogodzić się z tym, że jeden z twoich trzech synów postanowił opuścić rodzinny kraj i żyć poza jego granicami?

— Początkowo myślałam, że to chwilowa fanaberia, że za jakiś czas wróci. Kiedy jednak długo nie wracał, było mi bardzo trudno... Po jakimś czasie zrozumiałam jednak, że to jego życie i to on ma czerpać z niego doświadczenia i jedyne, co mi pozostało, to zaakceptować jego decyzję. Wiedziałam, że w swoim rodzinnym miasteczku nie byłby do końca szczęśliwy, chyba tutaj po prostu nie pasował. Nie mogłam go zatrzymać na siłę, to byłoby niesprawiedliwe.

— Co twoim zdaniem jest najpiękniejsze w byciu matką?

— W moim przypadku to chyba różnorodność doświadczeń. Mam czwórkę dzieci i każde z nich było inne, z każdym moja relacja wyglądała i wygląda nieco inaczej. Na przykład mój najstarszy syn, Michele, od początku swojego życia był bardzo spokojny i nie sprawiał żadnych problemów. Młodszy o trzy lata Antonio płakał bez przerwy przez pierwsze sześć miesięcy swojego życia. Później stale byliśmy wzywani z jego powodu do szkoły, a do dziś została mu niecierpliwość i upór. Następny w kolejności, Peppe, zawsze miał najlepsze oceny... ale dziś, rok przed czterdziestką, nie ma pracy i mieszka z nami, co nie napawa mnie jako rodzica dumą. Po ośmiu latach od urodzenia trzeciego syna, kiedy już naprawdę traciłam nadzieję na zostanie mamą córeczki, pojawiła się ona – Helena. Okazała się jednak największym łobuzem z całej mojej czwórki. Moje dzieci to cztery całkowicie różne od siebie charaktery. Wychowywanie ich i towarzyszenie im w życiu od dnia narodzin, to naprawdę piękna przygoda. Oczywiście na drodze pojawiało się wiele wyzwań, ale zawsze jako rodzina trzymaliśmy się razem i wszystkie udawało się jakoś pokonać.

— Jakie role pełnią rodzice we włoskiej rodzinie? Czy zmieniła się ona jakoś na przestrzeni lat?

— Mogę przyznać, że jestem jedną z ostatnich tradycyjnych włoskich matek. Miałam czwórkę dzieci, a, co za tym idzie, mnóstwo obowiązków domowych. Radziłam sobie bez problemu, bo zostałam wychowana tak, by sobie poradzić. Odkąd pamiętam, to ojciec był tym, który szedł do pracy i zarabiał na utrzymanie rodziny. Jako matka musiałam nakarmić, ubrać, sprzątnąć – byłam głównie gospodynią domową, a praca, do której wróciłam, dopiero gdy najmłodsze dziecko poszło do szkoły, stanowiła jedynie dodatek do tych podstawowych obowiązków. Ten stereotyp już się zaciera. Po pierwsze coraz mniej jest rodzin wielodzietnych, a jedna pracująca osoba i tak nie da rady utrzymać swoich bliskich. Kobiety stały się bardziej niezależne, stawiają większy nacisk na swoją karierę zawodową. Czasy się zmieniają, ale to samo powtarzała mi moja matka, kiedy to ja byłam młoda. Dochodzę do wniosku, że tak jak wszystko, relacja rodziców z dziećmi też się zmienia. Oczywiście jednak dla mnie najważniejszą osobą w życiu nadal jest moja mama. Ma już 92 lata i nie jest w stanie sama sobie radzić, a odkąd nie ma przy niej taty, to my się nią zajmujemy. Każdą noc spędza z nią kolejno jedno z dzieci. Tak zostaliśmy wychowani, jesteśmy rodziną, a rodzina sobie pomaga. Mama była w stanie oddać nam wszystko, co miała, a teraz nadszedł czas, kiedy możemy jej się za tę opiekę odwdzięczyć.

— Archetyp włoskiej matki jest znany na całym świecie. Zdajesz sobie z tego sprawę?

— To nonsens. Oczywiście włoskie dzieci znane są z bycia mammoni (włoski odpowiednik słowa maminsynek – przyp. red.), dlatego, że matki uwielbiają je rozpieszczać niezależnie od tego, czy mają trzy, czy trzydzieści lat. Uważam jednak, że większość matek świata ma trochę hopla na punkcie swoich dzieci, te pochodzące z Włoch, nie odbiegają więc tak naprawdę od tych z Polski, czy innych krajów. Macierzyństwo uczy kobiety zupełnie nowej formy miłości, a ta potrafi odmienić całe ich dotychczasowe życie.

— Czyli nie ma więzi silniejszej od tej między matką a dzieckiem?

— Oczywiście, że nie. Przecież to niesamowite, najpiękniejsze na świecie uczucie – przyczynić się do powstania nowego życia, nowego człowieka, który powstał z twojej krwi. Myślę, że nigdy w naturze nie będzie silniejszej relacji niż ta między matką a dzieckiem. Tego nie da się opisać słowami, ale wydaje mi się, że każda mama ma podobne odczucia. We Włoszech mówimy „i figli sono pezzi di cuore" (dzieci są cząstkami serca – przyp. red.) i ja właśnie tak postrzegam swoje.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

eprasa.pl 2e51e684c4

MATKI NA MEDAL I... KU PRZESTRODZE

POPKULTURA KOCHA MATKI: I TE FAJNE, I TE FAJNE MNIEJ. OCZYWIŚCIE, JAKO ODBIORCY NADAL UWIELBIAMY URONIĆ ŁZĘ NAD KOCHAJĄCĄ I OPIEKUŃCZĄ RODZICIELKĄ, ALE... TE KIEPSKIE SĄ TAKIE CIEKAWE! PORÓWNANIA Z NIMI DODAJĄ INNYM MAMOM OTUCHY. A DLA DZIECI SĄ PRZYPOMNIENIEM, ŻE MOGŁY TRAFIĆ GORZEJ.

Lista matek, które poznaliśmy dzięki filmom, serialom, komiksom czy książkom (a nawet dzięki muzyce i grom), musiałaby liczyć tysiące pozycji. Żeby zawęzić pole poszukiwań, sprawdzamy, jak matki przedstawiane są w serialach, które w ostatnim kilku latach mogliśmy oglądać na naszych ekranach. Przymrużamy oko i pod lupę bierzemy sześć z nich. W pierwszej trójce są te, które, przynajmniej teoretycznie, mają niewiele wspólnego z wyobrażeniem idealnej mamy, a w drugiej takie, których byśmy życzyli każdemu dziecku.

Fot. HBO/Helen Sloan

MATKI OD IDEAŁU DALEKIE

1. Matka zimna jak lód, czyli Beverly Hofstadter („Teoria wielkiego podrywu")

Gdyby jabłoń rosła bliżej jabłka, które z niej spadło, to Beverly Hofstader byłaby pewnie ciepła i miła. Jak jej syn. Już pierwsze spotkanie z matką Leonarda jest jednak dowodem na to, że łączy ich, poza DNA, właściwie chyba tylko to, że, jak pozostali członkowie rodziny, są naukowcami. O ile jednak on został fizykiem, o tyle jego mama jest neurolożką i, na nieszczęście syna, psychiatrą. A ponieważ z roli badaczki nie wychodzi nigdy, przedmiotem swoich naukowych obserwacji uczyniła także syna. I chyba bardzo poważnie potraktowała nakaz, by nie angażować się emocjonalnie w relację z obserwowanym obiektem, bo właściwie zawsze zachowuje chłodny dystans. Serial, jak przystało na produkcję komediową, pokazuje nam ich relację w żartobliwej konwencji, ale tak naprawdę jest ona dla mężczyzny źródłem wielu frustracji. Co ciekawe, Beverly doskonale odnajduje się w roli przyjaciółki Sheldona, czyli najlepszego przyjaciela swojego syna. Być może dlatego, że oboje nie lubią okazywania uczuć i nieszczególnie potrafią okazywać empatię.

PRZEPIS NA MACIERZYŃSTWO: NIE PRZESADZAJ Z EMOCJAMI

2. Matka bezwzględna, czyli Cersei Lannister („Gra o tron")

Cersei to jedna z tych matek, która zrobi dla swoich dzieci dosłownie wszystko. Minus tej sytuacji polega na tym, że pod pojęciem „wszystko" mieści się nawet cicha zgoda na to, że jej dziecko staje się potworem pozbawionym jakichkolwiek odruchów człowieczeństwa. Cersei obsesyjnie stara się zadbać o interesy swojego rodu i nie dopuścić do tego, by jej dzieci zostały skrzywdzone. Chyba nie musimy zdradzać, jak to się kończy?

PRZEPIS NA MACIERZYŃSTWO: TWOJE DZIECKO JEST NAJWAŻNIEJSZE

3. Matka rozdarta, czyli Anne Carlson („Pracujące mamy")

Właściwie żadna z bohaterek serialu „Pracujące mamy" nie jest ucieleśnieniem wizji o idealnej matce, ale chyba najciekawsza wydaje się Anne. To ona jako psychoterapeutka jest, a przynajmniej wydaje nam się, że być powinna, mistrzynią teorii w zakresie wychowywania dzieci. Z takim wykształceniem nie może wszak mieć trudności z określeniem, jak powinny wyglądać dobre relacje z rodziną. Rzecz w tym, że nawet jeśli zna odpowiedź na to pytanie, to problem ma z... praktyką.

Starsza z dwóch córek Anne, która podejrzanie bardzo przypomina własną matkę, wystawia na próbę jej cierpliwość. Zresztą rudowłosa psycholożka, z nieodłącznym grymasem na twarzy i listą złośliwości na każdą okazję, nie do końca radzi sobie nie tylko z dziećmi, ale i z własnymi emocjami. I pewnie dlatego, zachowując pozory względnego opanowania (symboliczne jest to, że jedna jej z koleżanek dziwi się, jak można mieć tak czyste białe buty), toczy nieustanną walkę z samą sobą.

PRZEPIS NA MACIERZYŃSTWO: MASZ PRAWO DO BYCIA WKURZONĄ

MATKI PRAWIE IDEALNE

1. Matka uważna, czyli Jane Chapman („Wielkie kłamstewka")

Jej dziecko nie jest owocem miłości, a ona sama nie jest osobą, z którą życie się łaskawie obeszło. Kiedy jednak poznajemy Jane Chapman, poznajemy też mamę, która dba o swojego syna i która zawsze jest po jego stronie. Jest blisko, jest prawdziwie i jest całą sobą. Jej relacja z synem Ziggym wydaje się utkana z bliskości, jaką można zbudować tylko dzięki gotowości do tego, by się zatrzymać przy dziecku na o wiele dłużej niż tyle, ile trzeba, by nasypać płatków do miski. Na pewno nie bez znaczenia dla tego, jak głębokie uczucia łączą Jane i jej syna, jest fakt, że kobieta stara się zrekompensować dziecku brak ojca.

PRZEPIS NA MACIERZYŃSTWO: OKAZUJ UWAGĘ, ZAINTERESOWANIE I BLISKOŚĆ

2. Matka przyjaciółka, czyli Lorelai Gilmore („Kochane kłopoty")

Żeby zostać mamą na własnych zasadach, Lorelai, nastolatka z bogatej rodziny, uciekła od własnych rodziców i stworzyła swojej córce dom zupełnie inny od tego, w którym się wychowała. Być może właśnie jej młody wiek sprawił, że nie miała problemu, by zbudować ze swoim dzieckiem relacje wręcz partnerskie. Szczęście się do niej uśmiechnęło, bo córka nie wymagała przesadnego dyscyplinowania, nie miała też wielkich oczekiwań związanych ze statusem materialnym. Być mamą Rory było więc stosunkowo łatwo, tymczasem, że nastolatka, którą poznaliśmy w „Kochanych kłopotach" była nad wiek dojrzała, poukładana i bardzo ambitna. I kiedy w 2016 roku twórcy serialu zafundowali nam powrót do bohaterów poznanych kilkanaście lat wcześniej, okazało się, że właśnie uczucie łączące matkę i córkę było chyba jedynym, co się nie zmieniło w ich świecie. Bo o ile fani „Kochanych kłopotów" przyznawali często, że byli nieco zawiedzeni tym, jakimi osobami stały się bohaterki, o tyle nie mieli oni raczej wątpliwości, że nawet rozdzielone kilometrami, matka i córka są dla siebie ważne.

Fot. Adam Rose/Netflix /materiały prasowe

PRZEPIS NA MACIERZYŃSTWO: ZOSTAŃ NAJLEPSZĄ PRZYJACIÓŁKĄ SWOJEGO DZIECKA

3. Matka strażniczka, czyli Penelopa Alvarez („One Day At Time")

Tak się jakoś dziwnie układa, że w zestawieniu najlepszych matek dominują te samodzielne. Rozwódka i była żołnierka Penelopa Alvarez jest w wychowaniu dwojga nastoletnich dzieci wspierana więc nie przez ich ojca, ale babcię, Latynoskę, która przybyła do Stanów Zjednoczonych jako młoda dziewczyna, ale która nigdy nie wyrzekła się swojej kultury i pochodzenia. W tej rodzinie tożsamość kubańska jest bardzo ważna. Ważne są też emocje, których nie brakuje. Latynoski temperament to jedno, ale codzienne problemy też robią swoje. I choć twórcy decydują się na konwencję komediową, śmiejemy się z różnych rozterek Penelope i jej rodziny niemal równie często, co sięgamy po chusteczkę, by otrzeć łzę wzruszenia. Okazuje się bowiem, że bezwarunkowa miłość okazywana przez bliskich jest tym, co pozwala odnaleźć grunt pod nogami, gdy świat chwieje się w posadach. I nieważne, czy chodzi o zespół stresu pourazowego, z którym zmaga się Penelope, czy dojrzewanie do coming outu Eleny, jej córki. Gdyby chcieć podsumować pomysł, jaki ma na swoje macierzyństwo Penelopa, to trzeba byłoby chyba napisać, że jest matką, która dąży do tego, żeby zapewnić swoim dzieciom maksimum poczucia bezpieczeństwa i akceptacji. Nawet jeśli oznacza to ustalanie bardzo konkretnych zasad. Ona nie jest kumpelką, ale mamą, która chroni i stara się zrozumieć.

Fot. Mat. prasowe/ HBO

PRZEPIS NA MACIERZYŃSTWO: STAWIAJ GRANICĘ, TAKŻE SOBIE

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 2e51e684c4

SPRZEDAM

mieszkania

JEZIORANY, Centrum, Kopernika, 19,8 m2, 43000 zł, 1 pok., Kawalerka na niskim parterze- w piwnicy. Do remontu. Ogrzewanie i ciepła woda miejska. Wspólnota - niski czynsz 163 zł.Mieszkanie wymaga remontu, zapraszam tel. 602 313 371, *MS-1633/**KOM***

OLSZTYN, Centrum, Mickiewicza 14, 139,49 m2, 694260 zł, 3 pok., Mieszkanie na I piętrze, w Centralnym, ruchliwym miejscu Olsztyna róg ul. Kościuszki a Mickiewicza. Wymaga remontu, ale ma biznesowy potencjał. Cena 4.977zł/m.kw. Puste, wolne od zaraz tel.602 313 371, *MS-1643/**KOM***

OLSZTYN, Centrum, Daszyńskiego 1, 150 m2, 790000 zł, 4 pok., 1936 rok, Mieszkanie II poziomowe w domku szeregowym skrajnym. Po kapitalnym remoncie. Działka 303 m.kw. Szczegóły na stronie: www.komes.olsztyn. pl Zapraszam zainteresowanych 602 313 371, *KOM/**KOM***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, Plac Konstytucji, 28 m2, 158000 zł, 1 pok., Kawalerka na 6p/8 duży pokój , kuchnia z oknem , łazienka , piwnica . Czynsz 268 zł - pełna własność . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, Centrum, Pstrowskiego 14, 31,94 m2, 223790 zł, 1 pok., 2006 rok, Kawalerka 31,94 m kw. wysoki parter + taras 25 m.kw. Powierzchnia całkowita 56,94 m.kw. Umeblowana, wolna od zaraz - po zapłacie całej ceny. Klucze w biurze, zapraszam. Andrzej Woźniak tel. 602313371, *MS-750/**KOM***

OLSZTYN, Nagórki, Dywizjonu 303, 35,04 m2, 210000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie rozkładowe , parter z dużym balkonem . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, Pieczewo, Pieczewo, 55,40 m2, 285000 zł, 3 pok., 2000 rok, 3-pokoje 55m po podłodze 87 m. 5p. mieszkanie 2-poziomowe . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *22/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 289000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www. as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigka, 60,4 m2, 349000 zł, 3 pok., 1983 rok, Mieszkanie 3-pokojowe, łazienka z oknem, balkon - po kapitalnym remoncie, do wprowadzenia. Każdy pokój osobny, kuchnia otwarta. IV p. w IV p. Zapraszam zainteresowanych tel. 602 313 371, *KOM/**KOM***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2010 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

CERKIEWNIK, Kolonia, Cerkiewnik Kolonia Gm. Dobre M, 4659 m2, 56000 zł, Istnieje możliwość uzyskania warunków zabudowy na działkę 4659 m.kw. Obok jezioro Limajno i dużo lasów. Własna studnia na działce. Cena 56 000 zł plus vat 23%, zapraszam tel. 602-313371., *KOM/**KOM***

JEDZBARK GM. BARCZEWO, Jedzbark, 90 m2, 165000 zł, 4 pok., 1990 rok, Dom letni z lat 90-tych ładnie położony do jeziora ok. 100 m działka 471m dom 90 m. Dom zadbany na ładnej działce więcej www. as.olsztyn.pl 603-584-180 Małgorzata Dyrda lic. 3079, *38/**AS.***

KONRADOWO, Wieś, Konradowo, 560 m2, 298000 zł, 5 pok., Siedlisko : Dom 185 m2 z dwoma niezależnymi wejściami po remoncie oraz murowano-drewniana stodoła , chlewik , budynek garażowy , całość ogrodzona i zadbana. Nieruchomość bez obciążeń .Polecamy, *3352S/2017/**PER***

MARCINKOWO, Gm. Purda, Marcinkowo, 222 m2, 750000 zł, 5 pok., 2003 rok, Posiadłość pięknie położona w spokojnym zielonym miejscu . Na pięknej zadbanej działce ZAPRASZAM więcej na www. as.olsztyn.pl 603 584 180, *123/**AS.***

MIĘDZYLESIE, Blisko Miasta, Gm. Dobre Miasto, 122 m2, 199000 zł, 5 pok., Dom w budowie na działce 1238 m.kw. W domu woda, przy działce prąd. Stan surowy otwarty z dachem. Obok budujące się nowe domy, zapraszam tel. 602 313 371, *DS-1619/**KOM***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Dajtki, Strąkowa, 142 m2, 650000 zł, 7 pok., 1975 rok, Dom wolnostojący na działce 516m.kw. Woda, kanalizacja, gaz, prąd, tel. dobry dojazd. Garaż na 2 samochody, cały podpiwniczony. Dom zadbany, ale wymaga zmian Zapraszam zainteresowanych tel.602 313 371, *DS-1638/**KOM***

OLSZTYN, Centrum, Daszyńskiego 1, 150 m2, 790000 zł, 4 pok., 1936 rok, Dom szeregowy skrajny w Centrum Olsztyna (naprzeciw Planetarium)po kapitalnym remoncie, działka 303 m.kw. Szczegóły na stronie: www.komes.olsztyn.pl Zapraszam 602-313371, *KOM/**KOM***

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Osiedle Mazurskie, 220 m2, 640000 zł, 4 pok., Szeregowiec środkowy na spokojnej ulicy blisko do autobusu , szkoły , przedszkola dom nie wymaga nakładów finansowych 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *47/**AS.***

OLSZTYN, Gutkowo, Ul. Wilgi, 354,5 m2, 830000 zł, 9 pok., 2003 rok, Polecamy Dom wolnostojący na działce 657 m2 + 183 m2 dzierżawy. Dom o bardzo dobrym standardzie o 3 niezależnych mieszkaniach w bardzo dobrym miejscu w osiedlu z pełną infrastrukturą . Polecamy, *S3587/2018/**PER***

OLSZTYNEK, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 350tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 490m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 590.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 590.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku,cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 590.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 630000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 590.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

STAWIGUDA, Stawiguda, Stawiguda, 220,9 m2, 899000 zł, 5 pok., 2009 rok, Nieruchomość zabudowana domem wolnostojącym parterowym o wysokim standardzie w miejscu otoczonym lasem Dom nowy z 2009 r parterowy wybudowany na działce 2765 m2 mieszkalno-letniskowej. Polecamy!!!!, *3635S/2018/**PER***

TOMASZKOWO, 270 m2, 990000 zł, 4 pok., Dom nowy z 2017 z widokiem na jezioro więcej na www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

TUŁAWKI, Tuławki, 90 m2, 280000 zł, 4 pok., 1935 rok, Siedlisko dom typu „Prusak „ z czerwonej cegły zadbany , budynki gospodarcze , ładna działka 1390m. Media kanalizacja , woda , prąd więcej www. as.olsztyn.pl 603 584 180, *85/**AS.***

ZALESIE, Koło Barczewa, 220 m2, 750000 zł, 6 pok., dwa domy na posesji 220 m2 i 100m2, garaż 50m2, działka 2571m2, stan idealny nie wymaga żadnych remontów, 100m od jeziora i pięknej plaży.cena 750tyś.zł atrakcyjna cena, gorąco polecam, *17/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1377 m2, 50000 zł, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *33/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 55000 zł, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 55000 zł, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 60000 zł, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 6037 m2, 220000 zł, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1377ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 833 m2, 100000 zł, Działka we wsi Barczewko zabudowana budynkiem do rozbiórki. Uzbrojenie - prąd, woda, kanalizacja. Atrakcyjna lokalizacja - 10km do Olsztyna i 7km do Barczewka., *31/**WW.***

BUKWAŁD, 3000 m2, 17 zł/m2, Kompleks 15 działek o powierzchni od 3000m2 Działki rolne atrakcyjnie położone okolice lasu, jeziora.Atrakcyjan cena! Polecam 0895338900, *14/**RYN***

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 365, 14700 m2, 2,00 zł/m2, Działka nr 365; z linią rzeki Łyny, dookoła las, dla rybaków, myśliwych, itp. 1500 m do wsi Cerkiewnik. tel. 602-313371, *KOM/**KOM***

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Kolonia, 3024 m2, 36280 zł, Działka urokliwa nr379/2:jeziora Limajno i wokół lasów.Do ceny doliczam vat 23%.Działka sąsiednia działka ma warunki zabudowy na dom.Zapraszam zainteresowanych, tel. 602-313371, *KOM/**KOM***

CERKIEWNIK, Cerkiewnik Kolonia, Gm. Dobre Miasto, 3086 m2, 37032 zł, Działka nr 379/11 przy drodze powiatowej Cerkiewnik - Różynka. Obok działka ma warunki zabudowy,cena12złm.kw netto. Udział 1/15 drogi. Urokliwe miejsce,blisko jezioro Limajno,wokół lasy lasy 602313371, *KOM/**KOM***

CERKIEWNIK, Kolonia, Gm. Dobre Miasto, 3132 m2, 12 zł/m2, Działka nr 379/13 na górce; przy drodze powiatowej nr 1428N; obok działki z warunkami zabudowy, blisko lasy i jezioro Limajno. do ceny doliczam vat 23%, urokliwe miejsce, zapraszam 602 313 371, *KOM/**KOM***

CERKIEWNIK, Kolonia, Gm. Dobre Miasto, 3255 m2, 12 zł/m2, Działka nr 379/12;przy drodze powiatowej nr 1428N;obok działki z warunkami zabudowy, blisko lasy i jezioro Limajno. Do ceny doliczam vat 23%, zapraszam tel 602 313 371, *KOM/**KOM***

CERKIEWNIK, Kolonia, Gm. Dobre Miasto, 3565 m2, 12 zł/m2, Działka nr 379/1;na górce; obok drogi powiatowej nr 1428N;obok działki z warunkami zabudowy, blisko lasy i jezioro Limajno. Do ceny doliczam vat23%, zapraszam 602 313 371, *KOM/**KOM***

CERKIEWNIK, Kolonia, Gm. Dobre Miasto, 3760 m2, 12 zł/m2, Działka nr 379/15na górce;przy drodze powiatowej nr 1428N; obok działki z warunkami zabudowy,blisko lasy i jezioro Limajno. Do ceny doliczam vat 23%, tel. 602 313 371, *KOM/**KOM***

CERKIEWNIK, Cerkiewnik Kolonia, Gm. Dobre Miasto, 4659 m2, 12 zł/m2, Działka nr379/4 w otulinie lasów państwowych,obok działki z warunkami zabudowy.Obok jezioro Limajno i lasy, cena 12zł m.kw. plus vat 23% oraz udział 1/15 w drodze nr 379/16, zapraszam tel 602313371, *KOM/**KOM***

DĘBÓWKO, 5 ha, działka rolna o pow.5ha Dębówko koło Szczytna z dobrym dojazdem cena 20 zł/m2.gorąco polecam, *3/**RYN***

DOROTOWO, Dorotowo, 1625 m2, 150000 zł, Działka budowlana w planie zagospodarowania , media woda , prąd sąsiednie działki zabudowane więcej www. as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

DOROTOWO, Zielone Ustronie, 1625 m2, 150000 zł, Działka w planie MU sucha , blisko Olsztyna więcej www.as.olsztyn.pl 603-584-180, *53/**AS.***

DYBOWO, Gm. Pasym, Dybowo 96/7, 10005 m2, 490000 zł, Urokliwa działka przy drodze asfaltowej z warunkami zabudowy na 3 domy jednorodzinne. Media w ulicy, zapraszam 602-313371, *GS-1494/**KOM***

DYWITY, Dywity, Dywity, 3012 m2, 60240 zł, Działka gruntu o pow. 3012 m2 w terenie zabudowanym ok. 200 m od nowy budynków. Dojazd droga gminna . Atrakcyjna cena , możliwość podziału działki. Polecam, *3485S/2018/**PER***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wiel kości:3055m2,3944m2,5151m2,7100m2, 1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

GIETRZWAŁD, Centrum, Gietrzwałd, 2246 m2, 249000 zł, OFERTA INWESTYCYJNA !!!! Działka w centrum uzbrojona , z decyzją i pozwoleniem na budynek mieszkalno-usługowego z przyłączeniami. Parter 348,4m2 handlowo-usługowy , poddasze 323,70 m2 na 2 mieszkania, *2998S/2016/**PER***

GMINA KOLNO, Żegoty, 760 m2, 45000 zł, Działka planie zagospodarowania , media woda , prąd przy granicy działek . Zapraszam 603 584 180, *102/**AS.***

KIERSZTANOWO, gm. Mrągowo, 0,34ha-0,6ha, 15 zł/m2 + Vat, malowniczo położone działki rekreacyjne- las, jezioro; działki bez uzbrojenia, różne powierzchnie, *20/**WW.***

KLEWKI, Gm. Purda, Klewki 6/178, 967 m2, 130000 zł, Działka budowlana nr 6/178 na dom wolnostojący. Warunki zabudowy. Media wszystkie przy drodze. Blisko do Olsztyna - dojazd autobusem miejskim MPK. Zapraszam 602-313371 na wizję lokalną., *GS-816/**KOM***

KOLONIA CERKIEWNIK, Cerkiewnik Kolonia, Gm. Dobre Miasto, 3255 m2, 39060 zł, Działka nr 379/12 w Cerkiewniku. Obok działka ma warunki zabudowy na budowę domu. Udział w drodze 1/15. Do ceny należy doliczyć vat 23%.Blisko do jeziora Limano ok. 500 m, wokół lasy, tel 602-313371, *KOM/**KOM***

KOTKOWO, Kotkowo, Wieś Nad Jeziorem Gil, 1315 m2, 82000 zł, Atrakcyjna działka z widokiem na jezioro Gil , ok. 100 m od jeziora na wzgórzu. Tereny zabudowy całorocznej i rekreacji indywidualnej.Polecam, *3477S/2018/**PER***

KRONOWO-LAMKOWO, Kronowo-Lamkowo, 10 ha, 400000 zł, 10 ha w jednym kawałku ziemia rolna dostęp do drogi gminnej od asfaltu 200 m. przy działce prąd i woda . ZAPRASZAM 603-584-180, *53/**AS.***

KRÓLIKOWO, Obrzeże Miasta, Gm. Olsztynek, 3056 m2, 70 zł/m2, Działka nr 67/3 z wydanymi warunkami na budowę domu jednorodzinnego. Na działce prąd i tel. Dookoła domy w budowie. Udział w drodze 1/7. Obok droga asfaltowa do Olsztynka 2 km. Zapraszam 602 313 371, *KOM/**KOM***

KRÓLIKOWO, Obrzeże Mista, Gm. Olsztynek, 4014 m2, 70 zł/m2, Działka nr 67/4 z możliwością wydania warunków zabudowy na dom. Na działce prąd i tel. Dookoła domy w budowie. Udział w drodze 1/7. Obok droga asfaltowa do Olsztynka 2 km. Zapraszam tel. 602 313 371, *KOM/**KOM***

KRÓLIKOWO, Obrzeże Miasta, Gm. Olsztynek, 4747 m2, 70 zł/m2, Działka nr 67/5 z możliwością wydania warunków zabudowy na dom. Na działce prąd i tel. Dookoła domy w budowie. Udział w drodze 1/7. Obok droga asfaltowa do Olsztynka 2 km. Zapraszam tel. 602 313 371, *KOM/**KOM***

LAMKOWO, Lamkowo, 2,84 ha, 68000 zł, Działka rolna we wsi Lamkowo ,klasa gruntów IV , V więcej as.olsztyn.pl 603 584 180, *47/**AS.***

LINOWO, 3564 m2, działka budowlana z pozwoleniem na budowę Linowo gm. Dźwierzuty w bliskiej odległości od jeziora doprowadzony prąd, woda , kanalizacja, cena 150000,00 zł gorąco polecam, *6/**RYN***

ŁAJS, Wieś, Gm. Purda, 4919 m2, 444000 zł, Działka obok 2 jezior Kośno i Łajskie. Urokliwe miejsce, lasy, cisza, dużo natury. Działka na budowę pensjonatu lub domu. Zapraszam do kupna aby długo żyć zgodnie z naturą i otoczeniem.Tel.602 313 371, *GS-1589/**KOM***

ŁĘGAJNY, Łęgajny, Łęgajny, 46 ha, 1500000 zł, Działka 46 ha rolna z lasem z linią brzegową jeziora Linowskiego . Las 70-letni ZAPRASZAM 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda, *125/**AS.***

MARCINKOWO, Gmina Purda, Marcinkowo 79/6, 1085 m2, 57000 zł, Działka budowlana przy drodze asfaltowej w Centrum Marcinkowa. Uzbrojenie przy działce: prąd, woda i kanalizacja. Obok wybudowane domy mieszkalne. Zapraszam zainteresowanych 602 313 371, *GS-1635/**KOM***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 350000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PASYM, Miasto, Ul. Kosciuszki, 1689 m2, 80 zł/m2, Działka budowlana, ogrodzona z widokiem na jezioro. Prąd, woda, teren zadbany pod budowę domu w dobrym sąsiedztwie. Zapraszam zainteresowanych 602 313 371, *KOM/**KOM***

PASYM, Miasto, Ul. Kościuszki, 1822 m2, 80 zł/m2, Działka budowlana z widokiem na jezioro. Prąd, woda, teren zadbany pod budowę domu w dobrym sąsiedztwie. Zapraszam zainteresowanych 602 313 371, *KOM/**KOM***

RAPATY, Ok. Jeziora, Rapaty, 1898 m2, 66430 zł, Działki położona w niezwykle pięknym przyrodniczo terenie , wśród lasów , jezior i rzek . Uzbrojenie ; prąd i wodociąg. W sąsiedztwie nowa zabudowa. Warunki zabudowy wydane na działkę. Polecamy, *2965S/2016/**PER***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, 1221 m2, 75000 zł, Działka w Różnowie 1221 m w planie zagospodarowania pod zabudowę mieszkaniową . Media w pobliżu woda , prąd , kanalizacja , gaz w drodze . Cena do uzgodnienia ZAPRASZAM Małgorzata Dyrda 603-584-180, *96/**AS.***

eprasa.pl 2e51e684c4

RUŚ, 100 zł, Ruś działki budowlane: 917m2, 995m2, 1027m2, 1054m2, 1091m2, 1401m1 cena 100zł/m2, media; woda, kanalizacja,prąd, telefon,aktualny plan zagospodarowania przestrzennego, nowy teren budowlany 895338900, *7/**RYN***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

SPRĘCOWO, Gm. Dywity, Pow. Olsztyn, 82122 m2, 20 zł/m2, Działka inwestycyjna - teren zabudowy produkcyjnej, składów i magazynów. Przy drodze nr 51 Olsztyn-Bezledy. Mozliwośc zakupu drugirej działki rolnej 4 7706 m.kw. po 10 zł m.kw. zapraszam 602 313 371, *GS-1601/**KOM***

STAWIGUDA, Centrum, Warszawska, 3111 m2, 1550000 zł, Działka 3.111m.kw zabudowana 3 budynkami pow. 648 m.kw. na działalność. Media wszystkie, przy drodze, plac manewrowy. Wolne od zaraz, zapraszam zainteresowanych tel. 602 313371, *GS-1625/**KOM***

STAWIGUDA, Stawiguda, Ul. Warmińska, 6125 m2, 60 zł/m2, Działka budowlana na obrzeżu Stawigudy przy ul. Warmińskiej. Media wszystkie. Zapraszam na wizje lokalną, tel. 602 313 371, *GS 1603/**KOM***

SWOBODNA, Gmina Dobre Miasto, 1,30 ha, 165000 zł, Działka rolna 1,3 ha z warunkami zabudowy na 2-domy , przy działce prąd i woda ok 30 m gaz . W pobliżu jezioro Komin ok 200 m , Limajno ok. 300 m . Więcej as.olsztyn.pl 603 584 180, *47/**AS.***

SWOBODNA, Gm. Dobre Miasto, 12095 m2, 145000 zł, Działka 1,2 ha z warunkami zabudowy na 2-domy . Media przy działce prąd , gaz , kanalizacja . Od jez. Limajno ok 300 m od jez Komin ok 150 m . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *89/**AS.***

TRELKOWO, Gm. Szczytno, Trelkowo Nr 350-357, 8143 m2, 450000 zł, Bardzo urokliwe miejsce 7 działek w kompleksie 8143m.kw. Dookoła jeziora i lasy, 60 m. do asfaltu a 300m do jeziora Sasek. Zapraszam na wizję lokalną tel 602313371, *GS-1493/**KOM***

TUŁAWKI, Tuławki, 3284 m2, 75000 zł, Działka we wsi Tuławki , siedliskowa przy drodze prąd , woda . Powierzchnia równa , sucha . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *60/**AS.***

WORLINY, Gm. Łukta, Worliny Z Linią Jeziora Łoby, 5694 m2, 100000 zł, Działka rolna z linią brzegową ok. 75 m jeziora Łoby. Dookoła lasy państwowe, dojazd drogą leśną. Działka nie ma prawa do zabudowy. Mozna postawić na kołach domek wypoczynkowy. Zapraszam 602 313 371, *GS-767/**KOM***

WÓJTOWO, Bławatna, 1379 m2, 124000 zł, Działka budowlana wszystkie media - woda , prąd , gaz , kanalizacja , telekomunikacja . Możliwość wyboru lub zakupu 2-działek obok siebie . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *60/**AS.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

WÓJTOWO, K. Olsztyna, Gm. Barczewo, 1752 m2, 158000 zł, Działka budowlana - media wszystkie. Projekt „Dom w Kameliach 2" - gratis. Osiedle nowych domów - spokojne miejsce, blisko do Olsztyna. Zapraszam Andrzej 602 313 371, *GS-1628/**KOM***

ZGNILOCHA, Gm. Purda, Zgniłocha, 2500 m2, 47000 zł, Działka w urokliwym miejscu: jeziora, lasy, zwierzęta, grzyby, jagody inne runa leśne. W okolicy jezioro Gim. Bardzo dobra cena. Zapraszam 602-313371, *GS-1232/**KOM***

lokale użytkowe

BARCZEWO, Centrum, Kopernika, 1232 m2, 1499000 zł, 15 pok., Nieruchomość komercyjna ! Kompleksem 4 budynków na działce o łącznej powierzchni 1252 m2. 2 domy mieszkalne, garaż wolnostojący z ogrodem i spichlerz , 15 pokoi i 2 lokale użytkowe., *2520S/2015/**PER***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Centrum, Sklodowskiej, 25,76 m2, 133000 zł, 2 pok., Dwa pomieszczenia na parterze blisko ratusza w Olsztynie. Idealne na kancelarie, biuro, gabinet, zapraszam na wizje lokalną, tel. 602 313 371, *KOM/**KOM***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 350 tyś zł polecam, *42/**RYN***

STAWIGUDA, Centrum, Warszawska, 648,56 m2, 1550000 zł, Działka 3.111m. kw zabudowana 3 budynkami na działalność. Media wszystkie, przy drodze, plac manewrowy. Wolne od zaraz, zapraszam zainteresowanych tel. 602 313371, *LS-1624/**KOM***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Dowolna, Olsztyn, Poszukuje mieszkań dla klientów do kupna z zamiarem wynajmu, najchętniej blisko UWM, Centrum Olsztyna 602 313 371, *KOM/**KOM***

OLSZTYN, Jaroty, Poszukuję dla moich klientów 3-pokojowe mieszkanie na Jarotach lub Nagórkach 603 584 180, *63/**AS.***

OLSZTYN, Centrum, Centrum, Szukam mieszkania 1 lub 2-pokojowego dla klienta, tel. 602 313 371, *KOM/**KOM***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję kawalerki w Olsztynie 603-584-180 , 89 539-02-00, *70/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, *900/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję pilnie mieszkania 32-40m2 603-584-180 , 89/539-02-00, *80/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję domu na terenie Olsztyna lub do 15 km od Olsztyna do 770.000 lub na zamianę przyjmę każdy dom 603 584 180 zamiany.olsztyn.pl Małgorzata Dyrda, *50/**AS.***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, 30 m2, Szukam do sprzedaży w Centrum Olsztyna kawalerki dla klientów 602 313 371, *KOM/**KOM***

OLSZTYN, 30 m2, 1 pok., 2009 rok, Zamienię kawalerkę na Jarotach własność , nowa technologia na 1p. duży balkon na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Nagórki, 42 m2, 250000 zł, 2 pok., Poszukuję dla klientki mieszkania na Jarotach , Nagórkach - okolicy , 2-pokojowego do kwoty 250.000 Małgorzata Dyrda 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Mleczne, Gałczyńskiego, 50 m2, Szukam dla klienta mieszkania 2 -pokojowego na os. Mleczna, Podgrodzie na parterze lub na I pietrze, blisko UWM, tel. 602 313 371, *KOM/**KOM***

OLSZTYN, Pojezierze I Inne Osiedla, Olsztyn, 50 m2, 220000 zł, 3 pok., Poszukujemy dla Klientów 2-3 pokojowego mieszkania na osiedlach Pojezierze , Kormoran, Podgrodzie, Jaroty inne do 220 tys zł, *1/2017/**PER***

OLSZTYN, 72 m2, 250000 zł, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

OLSZTYN, Olsztyn - Okolica, Poszukuję domu do 650.000 w Olsztynie lub okolicy kupno lub zamiana z dopłatą 603-584-180, *100/**AS.***

OLSZTYN, Zielona Górka, Zatorze, Poszukuję dla moich klientów domu wolno stojącego na Zielonej Górce lub Zatorzu ZAPRASZAM AS. Nieruchomości Małgorzata Dyrda 603 584 180, *100/**AS.***

OLSZTYN, Likusy, Likusy, 130 m2, 400000 zł, 4 pok., Poszukujemy do zakupu dla zdecydowanego klienta domu 4-5 pokojowego na Os. Likusy w Olsztynie w przedziale 350-400 tys zł ., *1/2016/**PER***

POW. OLSZTYN, Blisko Olsztyna, Okolice Olsztyna, 100 m2, 350000 zł, 4 pok., Kupię domek blisko Olsztyna lub zamiana na mieszkanie w Olsztynie ul. Mroza 60 m.kw - 3 pokojowe cena 319000 zł. Oferty na tel. 602 313 371, *KOM/**KOM***

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, Kanta, 15,5 m2, 500 zł, 1 pok., Dwa gabinety 15,5 m.kw. za 500 zł/ 8 godz. 1x w tygodniu i 14,5m.kw za 300 zł/4 godz. 1 x w tygodniu lub opcja 600 zł za 4 godz 2x w tygodniu, Zapraszam na usługi medyczne 602 313 371, *KOM/**KOM***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/ RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

BISKUPIEC, Oś. Koszary, 51 m2, 3 pok., 2-pokojowe mieszkanie na oś Koszary 51m\3p ładne zadbane mieszkanie własność oczekiwana zamiana na Olsztyn na parterze lub blok z windą . Więcej www. zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *74/**AS.***

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Kolonia, 3200 m2, 38400 zł, Zamienię działki na mieszkania. Działki ponad 3000 m.kw. 12 zł m/kw.+ vat 23% w Cerkiewniku gm. Dobre Miasto. Działki obok urokliwego jeziora Limajno, blisko Olsztyna tel. 602-313371, *KOM-006/**KOM***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Gutkowo, 25 m2, 1 pok., Kawalerka Kwaterunkowa położona w Gutkowie , nowa tech 1p . Zamiana na większe w Olsztynie wszystkie propozycje zostaną rozpatrzone . AS Małgorzata Dyrda 603 584 180 www.zamiany.olsztyn.pl, *48/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 31,30 m2, 10 zł, 1 pok., Kawalerka kwaterunkowa 1p/4 duży ładny pokój z wnęką z loggią , kuchnia z oknem ustawna ,łazienka , przedpokój , piwnica . Spokojne miejsce kulturalni - mili sąsiedz.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *56/**AS.***

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496
WW. WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI
BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI
10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12
tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960
e-mail: wisniewski.w@wp.pl
uprawnienia geodezyjne nr 1157
uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966
WW.
1119obb1-A -P

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. (0-89) 5-33-89-00
e-mail: nieruchomosci@ryno.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-A -N

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-A -M

Andrzej Woźniak licencja 1959
NIERUCHOMOŚCI
KOMES
Andrzej Woźniak
10-117 Olsztyn, ul. 1 Maja 13/101
tel. (0-89) 527-30-07
kom. 0-602-313-371
www.komes.olsztyn.pl
e-mail: komes@komes.olsztyn.pl
KOM
819obb1-A -N

Ewa Andrzejczuk licencja 3075
PERFEKT NIERUCHOMOŚCI
s.c. Ewa Andrzejczuk Elżbieta Rink
10-106 Olsztyn, ul. Wyzwolenia 7
tel./fax (089) 535-48-88, 535-48-08
603 592 141; 606 393 885
e-mail: biuro@perfekt.olsztyn.pl, www.perfekt.olsztyn.pl
PER
919obb1-A -P

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-B -N

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 32 m2, 190000 zł, 2 pok., Spółdzielcze Własnościowe mieszkanie na 4p\11 winda na większe ok 48/70 m , więcej www.zamiany. olsztyn.pl 603 584 180, *65/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 219000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie więcej na www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Sienkiewicza, 35,60 m2, 1 pok., Kawalerka z możliwością wykupu na 1p ogrzewanie miejskie . Mieszkanie wyremontowane zamiana na większe więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

OLSZTYN, Stare Miasto, 38 m2, 10 zł, 2 pok., Mieszkanie kwaterunkowe na parterze , nie wymaga nakładów finansowych ZAMIANA na większe więcej www.zamiany.olsztyn.pl czynsz na 2 osoby 344 zł 603 584 180 Małgorzata Dyrda, *79/**AS.***

OLSZTYN, Dworcowa, 39 m2, 204000 zł, 2 pok., 2-pokojowe parter\4 w spokojnym miejscu , mieszkanie odnowione ładne zabudowy wszystko nowe ZAMIANA na większe na 1p w spokojnym zielonym miejscu www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180 możliwa sprzedaż, *53/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 44,40 m2, 10 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie kwaterunkowe na 1p. zamiana na większe zainteresowani rozpatrzą wszystkie oferty 603-584-180 , 89 539-02-00, *53/**AS.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 48 m2, 299000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie 2p\4 . położone w spokojnym zielonym miejscu . Mieszkanie nie wymaga nakładów finansowych . ZAMIANA NA dom Olsztyn lub okolica więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Okrzei, 52,00 m2, 3 pok., 3-pokojowe pełna własność na 2p. zamienię na mieszkanie w Warszawie , Gdańsku , Bydgoszczy , Poznaniu więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603-584-180, *85/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, 59,50 m2, 3 pok., 1990 rok, Mieszkanie 3-pokojowe , spółdzielczo-lokatorskie na 2p . Zamiana na kawalerkę z dopłatą , wiadomości w biurze 603 584 180 www.zamiany.olsztyn.pl, *61/**AS.***

OLSZTYN, Kormoran, Dworcowa, 61 m2, 1 zł, 3 pok., 3-pokoje , 61m/4 , parter mieszkanie kwaterunkowe , ogrzewanie miejskie . ZAMIANA NA MNIEJSZE w Olsztynie . Więcej zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *47/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, 85 m2, 3 pok., 85m. w kamienicy , parter , 3-pokoje z możliwością wykupu , ogrzewanie gazowe . Zamienię na mniejsze 2-pokoje ogrzewanie miejskie 603-584-180, *76/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

TUŁAWKI, Tuławki, 90 m2, 280000 zł, 4 pok., Siedlisko we wsi Tuławki działka 1390 m , budynki gospodarcze na mieszkanie małe w Olsztynie lub sprzedaż więcej www. zamiany.olsztyn.pl 603-584-180, *74/**AS.***

działki | grunty

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Kolonia, 3200 m2, 14,76 zł/m2, Zamienię działki w Cerkiewniku, blisko Olsztyna, obok urokliwego jeziora Limajno na mieszkania, lokale, tel. 602-313371., *KOM-005/**KOM***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Dowolna, Olsztyn, Zamienię działki na mieszkania, lokal. Działki po ok. 3000 m.kw. 12 zł m/kw. (30 działek) w Cerkiewniku gm. Dobre Miasto. Działki obok jeziora Limajno, blisko Olsztyna tel 602-313371, *KOM-005/**KOM***

eprasa.pl 2e51e684c4

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-A -P

LEGIShouse NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-A -M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-A -P

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
Olsztyn, ul. Westerplatte 1, lok. 107,
(budynek LOK), 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-A -P

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1319obb1-a-O

SPRZEDAM

mieszkania

KONDRATOWO GM. ŚWIATKI, Kondratowo, Kondratowo, 250 m2, 250000 zł, 5 pok., 1910 rok, Dom pow 250 m 2, mogą zamieszkać dwie nie zależne rodziny, po remoncie, duża działka 0,4839 ha + pomieszczenie gospodarcze , stodoła , kurnik, dobry dojazd, blisko las, jezioro. Polecam!, *4/2019/**KO.***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza, 42,30 m2, 246000 zł, 2 pok., 1989 rok, Mieszkanie o pow.42,60 na Redykajnach.Dwa pokoje (jeden z aneksem kuchennym), na pierwszym piętrze,do wykończenia.Cena 246 000 złotych.Tel.533023134, *ABR 10850/**ABR***

OLSZTYN, Pieczewo, Ludwiki Stramkowskiej, 47,9 m2, 252000 zł, 2 pok., 1985 rok, Komfortowe M-3, rozkładowe, łazienka z oknem, balkon z markiza , po remoncie,otwarta kuchnia, świetna lokalizacja , widok na las, Pilnie! Sprzedam, *1/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Pstrowskiego 19, 48,30 m2, 269000 zł, 2 pok., 1980 rok, IIIp./IV, atrakcyjny budynek po termomodernizacji, dwustronnie rozkładowe, ODDZIELNA kuchnia 5,85m2, łazienka z oknem 4,10m2 i WC 0,88m2, salon 17,81m2, sypialnia 12m2 tel.660 590 596, legishouse.pl, *LEG--MS-437/**ALH***

OLSZTYN, Kościuszki, Jasna, 48,6 m2, 258000 zł, 3 pok., 1970 rok, Mieszkanie przy ulicy Jasnej 5 .Powierzchnia 48,6 m 2, trzy pokoje,kuchnia. Trzecie piętro.Cena 258 ooo złotych. Kontakt Anna 533023134, *ABR 10975/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza, 50,6 m2, 289000 zł, 2 pok., 1989 rok, Mieszkanie pow.50,6 m 2 na Redykajnach , dwa pokoje, kuchnia, 1 piętro, do wykończenia.Cena 289 000 złotych. Tel.533023134, *ABR 10854/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Kutrzeby, 51,30 m2, 299000 zł, 2 pok., 1992 rok, I PIĘTRO/IV, ATRAKCYJNE beznakładowe, gotowe do wprowadzenia, DUŻY balkon, dwustronnie rozkładowe, ODDZIELNA kuchnia 7 m2,duży salon 21,19 m2,sypialnia 11,44 m2, łazienka z WC 3,46m2, tel. 660 590 596, *LEG--MS-440/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Piotrowskiego, 54 m2, 333000 zł, 2 pok., 1997 rok, Do sprzedaży mieszkanie o pow.54 m 2, usytuowane na wysokim parterze. Dwa pokoje, łazienka, balkon, duża piwnica.Nie wymaga natychmiastowych nakładów finansowych. Telefon 533023134, *ABR 10891/**ABR***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pieczewo, Turkowskiego, 60,40 m2, 328000 zł, 3 pok., 1996 rok, IIIp./IV, atrakcyjny budynek,duży balkon, dwustronnie rozkładowe,salon 24,12 m2,dwie sypialnie 9,39 m2 i 8 m2, ODDZIELNA kuchnia 8,36 m2, łazienka 3,14 m2 i wc 0,85 m2, p.pokój 8,14 m2.tel.660 590 596, *LEG-MS-436/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Curie-Skłodowskiej, 86 m2, 359000 zł, 4 pok., CENTRUM MIASTA 4-pokoje na 1-szym piętrze w kamienicy. Po remoncie. Piece w 3 pokojach. Nietypowy rozkład pomieszczeń. www.kosyl-nieruchomosci.pl/ Kontakt-664-71-31-20., *17/**KOS***

domy | siedliska

GIEDAJTY, 128 m2, 499000 zł, 4 pok., 2019 rok, Giedajty- Nowy domek. 3 pokoje z garderobą, duża łazienka +wc osobno. Aneks kuchenny. Działka 500 m2 /www.kosyl--nieruchomosci.pl / KONTAKT - 535-33-62-51, *12/**KOS***

GRONITY, 8 Km Od Olsztyna, Dojazd Do Olsztyna W 10 Min, 162 m2, 740000 zł, 7 pok., 2008 rok, NIEZWYKLE atrakcyjna i NOWOCZESNA bryła budynku, wnętrze wykończone w wysokim standardzie; wszystkie zabudowy stałe wraz z AGD w cenie. PIĘKNIE zagospodarowana działka o pow. 1504 m2 tel. 660 590 596, *LEG-DS-82/**ALH***

GROSZKOWO, 66 m2, 251000 zł, 3 pok., Groszkowo, gm. Purda. Siedlisko. dom po remoncie. budynki gospodarcze w dobrym stanie. Działka 1024 m2 + dzierżawione od lasów 2552 m2./KONTAKT- www.kosyl--nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *6/**KOS***

JAŚKOWO, 1709 m2, 3300000 zł, Zabytkowy PAŁAC w Jaśkowie, gmina Zalewo, powiat iławski, przy jeziorze Jaśkowskim. Rok budowy-1721/ Działka-3,96 ha. Możliwa ZAMIANA./ www.kosyl-nieruchomosci.pl/ Kontakt: 664-71-31-20/ 535-33-62-51, *10/**KOS***

JELENIOWO, 433 zł, 3 pok., 1995 rok, Jeleniowo, gm. Dźwierzuty.. Powiat - Szczytno. Dom w okolicy lasów i jezior. Rok budowy 1995. Konstrukcja drewniana, góra do wykończenia..Działka 1800 m2../www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel.-664-71-31-20, *3/**KOS***

LAMKOWO, Lamkowo, 170 m2, 299000 zł, 5 pok., 1938 rok, Nieruchomość w Lamkowie. Dom o pow.170 m2, działka 1000 m 2.Do Olsztyna 25 km, do Barczewa 8 km.Cena 299 000 złotych.Kontakt 533023134, *ABR 10862/**ABR***

MĄTKI, 120 m2, 699 zł, 4 pok., 1991 rok, Siedlisko tuż za miastem. Dom gotowy do zamieszkania + budynki gospodarcze. Działka ok. 12 ha. Możliwość zakupienia wydzielonej części./ www.kosyl-nieruchomosci.pl/ KONTAKT- 664-71-31-20/ 535-33-62-51, *4/**KOS***

NOWA WIEŚ, 190 m2, 330000 zł, 6 pok., 2015 rok, Nowa Wieś, gm.Purda. Dom-środkowy szereg, cały czas w trakcie wykańczania. Piwnica na całości. Działka-600 m2./ www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt: , 664-71-31-20, *4/**KOS***

OLSZTYN, Brzeziny, 225,01 m2, 869000 zł, 8 pok., 1982 rok, DUŻA działka 987m2, przyległe tereny zielone. Budynek ciepły, ściany dwuwarstwowe z pustką powietrzną, ocieplone styropianem - mur 40 cm! Dwufunkcyjny piec oraz kolektory słoneczne. tel 660 590 596, *LEG-DS-433/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Pierwszej Dywizji, 82 m2, 550000 zł, 1950 rok, Mały domek przy ulicy Pierwszej Dywizji Wojska Polskiego w Olsztynie . Powierzchnia 82 m 2, działka 797 m 2 bardzo ładnie zagospodorowana. Cena 550000 zł. Tel.664174484, *AB-RDS4166/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

PREJŁOWO, Prejłowo, 245 m2, 1290000 zł, 6 pok., Nowy dom w Prejłowie, w gminie Purda.Oddalony od Olsztyna 18 km, od Barczewa 10 km.Duża działka 7,5 ha, własne stawy. Cena 1290 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 10860/**ABR***

SWOBODNO, Swobodno, 96 m2, 550000 zł, 5 pok., 1989 rok, Domek letniskowy w Swobodnie o pow.96 m 2 z własnym pomostem na jezioro Limajno, 5 km od Dobrego Miasta. Działka 755 m 2. telefon 533023134, *ABR-10857/**ABR***

WILCZKOWO, 262000 zł, 5 pok., SIEDLISKOWilczkowo, gm.Lubomino, pow.lidzbarski.11km od Dobrego Miasta, DOM +budynki gospodarcze, Działka 2,75 ha. Wszystkie MEDIA. Do Olsztyna ok. 35 km. /www.kosyl--nieruchomosci.pl /Tel.-664-71-31-20, *11/**KOS***

ZALESIE, 750000 zł, 6 pok., 2008 rok, Zalesie k/Barczewa. Doskonałe miejsce dla rodziny dwupokoleniowej. Dwa oddzielne domy. Mozna również wynajmować. Do jeziora ok. 100m./ www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

działki | grunty

BARCZEWKO, Osiedle Domów Jednorodzinnych, 1660 m2, 98000 zł, Działka budowlana z projektem, pozwoleniem na budowę i wybudowanym stanem „zero"; wylane ławy fundamentowe, wykonana izolacja itd., działka uzbrojona-woda, prąd w granicy działki tel. 660 590 596, *LEG-GS-412/**ALH***

BARCZEWKO, 3017 m2, 259000 zł, Działka bardzo blisko Jeziora Wadąg (150m), przy ścianie lasu, 6km od granicy miasta, przeznaczona pod budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Prąd przy działce. tel 660 590 596, *LEG-GS-269/**ALH***

BARTĄG, 23300 m2, 800000 zł, Do sprzedaży działka budowlana o pow. 2,30 ha w Bartągu. MPZP - zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Możliwość podziału. Cena 34.33 zł za m 2. Media tuz przy działce.Telefon 533023134., *ABR 10905/**ABR***

GADY, 5003 m2, 119000 zł, niecałe 9 km od granicy adm. miasta, wygodny dojazd, zlokalizowana na delikatnym zboczu, ma kształt prostokąta, w sąsiedztwie domki jednorodzinne. Działka uzbrojona w wodę i prąd. tel. 660 590 596, *LEG-GS-7/**ALH***

KABORNO, 1580 m2, 40 zł/m2, 20 działek z wydanymi warunkami zabudowy..na kolonii wsi. 1-sza działka 40 zł.m2/ 2-ga- 30 zł/m2/ 3-cia 20 zł/m2/ 4-ta- 10 zł/m2.../KONTAKT-www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *6/**KOS***

KIEŹLINY, Www.Legishouse.Pl, 5992 m2, 239000 zł, Działka inwestycyjno-mieszkaniowa w kształcie prostokąta położona bezpośrednio przy drodze na Myki, aktualne WARUNKI ZABUDOWY. tel. 660 590 596, *LEG-GS-125/**ALH***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 40000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, 1000 m2, 95000 zł, Działka budowlana na oś. domów, pięknie zagospodarowana, w kształcie prostokąta, teren płaski - lekko nachylony, w pełni uzbrojona (woda, prąd, kanalizacja+projektowana sieć gazowa). tel.660 590 596, *LEG-GS-413/**ALH***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/ m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

ŁUGWAŁD, 2000 m2, 180000 zł, Atrakcyjna działka z możliwością podziału na dwie. Przy działce wszystkie media. W bezpośrednim sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. 100m od drogi asfaltowej. Cena do negocjacji! Tel. 660 590 596, *LEG-GS-93/**ALH***

ŁUPSTYCH, Łupstych, Łupstych, 8000 m2, 312000 zł, Przepiękna działka w Łupstychu o pow.8000 m2. Z dwóch stron graniczy z lasem , pagórkowata.Na działce stary dom do rozbiórki.Cena 39 zł/m2. Telefon 533023134, *ABR5366/**ABR***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja--Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn--Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona. Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

RÓŻNOWO, Dywity, 26046 ha, 286000 zł, Działka o powierzchni 2,6046 składająca się z 7(siedem) wyodrębnionych ewidencyjnie działek położona w Różnowo, uzbrojona w sieć wodociągową oraz energię elektryczną tel. 660 590 596, *LEG-GS-383/**ALH***

SĘTAL, Www.Legishouse.Pl, 2328 m2, 69000 zł, Prąd i wodociąg przy działce. Wydane warunki zabudowy na budynek mieszkalny jednorodzinnej. Dojazd drogą asfaltową. Tel. 660 590 596, *LEG-GS-89/**ALH***

SĘTAL, 2328 m2, 69000 zł, Działka w kształcie trapezu. Prąd i woda przy działce. Wydana Decyzja o warunkach zabudowy na budynek mieszkalny jednorodzinny. 15km od Olsztyna. Tel 660 590 596, *LEG-GS-89/**ALH***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 84000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 685000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o łącznej powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112.Cena 685 000 zł+VAT 23% tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

WÓJTOWO, 1000 m2, 97000 zł, Działka budowlana. Regularny kształt. Wodociąg, kanalizacja, gaz, prąd. W pobliżu zabudowa jednorodzinna. Więcej szczegółów pod nr telefonu: 660 590 596, *LEG-GS-50 / **ALH***

lokale użytkowe

GUTKOWO, 697 m2, 1295000 zł, 2002 rok, Nieruchomość komercyjna składająca się z części biurowo-mieszkalnej 210m2+hali prod. 264m2. Sala konferencyjna, sekretariat, garaż 42m2, magazyn 75m2, pom. sanitarne i socjalne. tel.660-590-596, *LEG-MS-823/**ALH***

LIDZBARK WARMIŃSKI, Kościuszki, Wybickiego, 521 m2, 699000 zł, 9 pok., Dwukondygnacyjny obiekt gastronomiczno-hotelowy o pow. 521 m2--sala bankietowa 220 m2, zaplecza kuchenno--socjalne 119 m2, apartament 6 pok.122 m2 + trzy pokoje z łazienkami, dwa garaże tel. 660 590 596, *LEG-LS-422/**ALH***

ŁĘGAJNY, Łęgajny, 49,30 m2, 195000 zł, NOWY LOKAL z 2018 r. położony przy głównym ciągu pieszo-jezdnym w Łęgajnach, 200 m od drogi krajowej Nr 16 (Olsztyn - Mrągowo). Sala 36,50 m2, zaplecze 6,40 m2, łazienka z wc 6,40 m2. tel. 660 590 596, *LEG-LS-43/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Wyzwolenia, 149,30 m2, 523000 zł, 6 pok., Dwa przyległe do siebie (połączone) lokale biurowe o pow. 85,90 m2 oraz 63,40 m2 o łącznej powierzchni 149,30 m2 składające się ze wspólnego korytarza, łazienki i SZEŚCIU POKOI. tel. 660 590 596, *LEG-LS-415/**ALH***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 685000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o łącznej powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112.Cena 685 000 zł+VAT 23% tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, POSZUKUJEMY do kupna Mieszkań, Domów Działek dla naszych klientów w Olsztynie i okolicach Tel.608108174,pilnie, zadłużone też, *2/**KO.***

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 603-38-78-78, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

OLSZTYN, 50 m2, 2 pok., Poszukujemy jako biuro nieruchomości mieszkania dwupokojowego w Olsztynie do 50 m2. Tel.533023134, *ABR-LS-463/**ABR***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, */**KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 603-38-78-78, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Centrum, Kołobrzeska, 56 m2, 1800 zł, Do wynajmu lokal usługowo - handlowy przy ulicy Kołobrzeskiej. Pow.56 m 2, dwa wejścia. Usytuowany w ciągu pieszych.Anna tel.533023134, *ABRLW10728/**ABR***

OLSZTYN, Śródmiescie, Plac Bema, 60 m2, 50 zł, Do wynajmu pomieszczenia usługowe w ekskluzywnej kamienicy przy Rondzie Bema w Olsztynie. Metraże od 16 m2 do 470 m2 w cenie od 40 zł do 70 złotych za m2 netto. Polecam Anna tel.533023134, *ABR-5439/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Dąbrowszczaków, 753 m2, 45 zł/m2, DO WYNAJĘCIA-całe 3-cie piętro w biurowcu, do własnej aranżacji. 45 złm2 +Vat/ 10 stanowisk garażowych/2 windy/ Wentylacja/Klimatyzacja/Monitoring. Kontakt 664-71-31-20/ www.kosyl--nieruchomosci.pl, *9/**KOS***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo--komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Kormoran, Wyszyńskiego, 77 m2, 379000 zł, 4 pok., 1998 rok, I PIĘTRO, SALON z aneksem 33m2, pokoje 10,9,7 m2, odzielne WC. Duża loggia 8 m2, piwnica 9m2. Można dokupić GARAŻ w pobliżu bloku. ZAMIANA na 39-48m2, parter lub I piętro tel. 660 590 596, *194472/**ALH***

eprasa.pl 2e51e684c4

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WIERCINY.SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MURARZA, zbrojarza, cieślę szalunkowego, 3500- 5500zł brutto. Olsztyn. tel. 695-175 -984

NIEMCY murarze, cieśle, malarze, 601-218-955

PANA do pracy przy hodowli zwierząt z możliwością zakwaterowania, 587-711-686.

sprzedam
wynajmę
zamienię
SZUKAJ na
dom wm.pl
mp-otbr-7090-A

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych, 604-783-558

PRACOWNIKÓW budowlanych zatrudnię. Tel. kontaktowy 605-058-304

PRACOWNIKÓW budowlanych, 501-289-198

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie, 601-772-124

AUTO-MOTO

sprzedam

DWUKÓŁKA z ładowaczem do drzewa oraz samochód Volkswagen LT w całości lub na części, 669-483-895.

kupię

SAMOCHODY. 502-180-869

SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWA domów tel. 694-401-711

DACHY, 579-112-988

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, 782-404-688

BIZNES

LOMBARD 601-61-48-96

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

ŁÓDKĘ wiosłową, plastikową, dł.-2,9, szer-1,35, cena 1600, silnik zaburtowy- Honda BF2,3, cena 2100, kosiarkę spalinową HusQvarna LC-153, szer. koszenia 53cm, cena 850zł, 604-175-959.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM kombajn Bizon tel. 668811629

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

Pani **Irenie Derdoń**
Rodzinie oraz Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci
Taty
składają Wójt Gminy Purda, pracownicy Urzędu Gminy
oraz Przewodnicząca i radni Rady Gminy Purda

183920opb1-A -C

Pani **Pelagii Wojciul**
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci
Męża
składają Wójt Gminy Sławomir Kowalczyk
wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Świątki
Franciszkiem Płotnikowskim

184120opb1-A -C

Agnieszce Chełchowskiej-Wawryk
oraz **Rodzinie**
wyrazy ogromnego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki i koledzy z mBanku SA

184320opb1-A -C

Nie ma takich słów, które oddałyby żal po stracie
Siostry
Koleżance **Dorocie Domżalskiej**
wyrazy żalu i współczucia składają
koleżanki i koledzy z Wydziału SER-1 ZUS

184420opb1-A -C

24 maja 2020 r. zmarł w wieku 92 lat

Jan Kochanowicz

nasz ukochany
Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek.

Dyrektor szkoły, nauczyciel i wychowawca młodzieży, organizator szkolnego sportu, trener, działacz społeczny.
Odszedł od nas Człowiek wielkiego serca, niespożytej energii i pracowitości.
Przez 30 lat kierował Zespołem Szkół Ekonomiczno-Handlowych.
Dzięki Jego staraniom powstał w Olsztynie nowy gmach szkoły i 3 sale gimnastyczne.
W patriotyczną tradycję szkoły wpisał szczególnego patrona: Polaków spod znaku Rodła.
Swoją pracą na rzecz środowiska realizował zgodnie z przysięgą rodłaków: „Co dzień Polak narodowi służy".

Odznaczono Go tytułem Honorowego Obywatela Olsztyna oraz licznymi medalami i nagrodami:
Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi,
Złotą Odznaką „Zasłużonym dla Warmii i Mazur", Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem za Zasługi w Rozwoju Sportu Szkolnego.

Był Człowiekiem wielkiej życzliwości, dobroci, ciepła i miłości.

W naszych sercach pozostawił smutek i żal.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się 28 maja 2020 r. o godz. 11.15
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą żałobną
do kościoła pw. Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej,
a następnie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążeni w smutku syn z rodziną

184720opb1-A-G

eprasa.pl 2e51e684c4

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 maja 2020 r. zmarł
Nasz Drogi Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ś. † p. **Stefan Szyszło**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 27 maja 2020 r. (środa) o godz. 12.00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika, po której nastąpi wyprowadzenie i pochowanie na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w żałobie i smutku rodzina

183720opb1-A -C

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 24 maja 2020 r. w wieku 55 lat po długich cierpieniach odszedł nasz kochany Mąż, Ojciec, Syn i Dziadek

ś. † p. **Dariusz Steller**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 27 maja 2020 r. o godz. 10.30 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej. O godz. 11.15 odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego 4. Po mszy św. odprowadzimy Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w bólu i smutku rodzina

185820opb1-A -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 24 maja 2020 r. odszedł od nas
nasz drogi Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Miron Buchwak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 27 maja 2020 r. mszą świętą żałobną, która zostanie odprawiona o godz. 13.30 w kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. kard. S.Wyszyńskiego. Pochowanie na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Rodzina

186020opb1-A -C

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Romana Kołakowskiego

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
Jola i Andrzej Kłoczewscy oraz Joanna Tomaszczyk

185120opb1-A-G

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. **Stanisława Bielińskiego**

byłego Burmistrza Miasta Ostróda, wieloletniego samorządowca, Prezesa Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej.
Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają Zarząd oraz pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Spółki z o.o. w Ostródzie

26920stzo-A-G

Koledze

Patrykowi Kalinowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Pogotowia Wod.-Kan. w Olsztynie

183420opb1-A -C

Panu

Stanisławowi Kowalskiemu

oraz całej **Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Mamy

przekazują Przewodniczący i Rada Nadzorcza POL-MOT Holding SA oraz Zarząd i dyrekcja URSUS SA

183620opb1-A -C

Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 17 maja 2020 r. odszedł od nas
nasz Kochany Mąż, Tata, Syn i Brat

ś. † p.

Andrzej Górzny

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 27 maja 2020 r., o godz. 13.00 Mszą Świętą Żałobną w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej, po której nastąpi odprowadzenie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

185720opb1-A -C

Koleżance **Karolinie Figas**

najszczersze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki
z Działu Rachunkowości Urzędu Skarbowego

184920opb1-A -C

Koleżance **Wiesi Wacowskiej**

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja i pracownicy Departamentu Finansów i Skarbu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

184520opb1-A -C

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.
Ks. Jan Twardowski

Z głębokim smutkiem i poczuciem wielkiej straty
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana

Mariana Witkowskiego

Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczkowie, byłego Radnego Rady Gminy Lubomino. Odszedł od nas człowiek prawy, życzliwy ludziom, zaangażowany w działania na rzecz lokalnej społeczności. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako człowiek o wielkim sercu.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Najbliższym

składa Wójt Gminy Lubomino Andrzej Mazur

21720lwwl-A -C

Panu

Stanisławowi Kowalczykowi

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Małżonki

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Perkoz"
w Olsztynie

183820opb1-A -C

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-a -K

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać
dawniej market
OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

614219opb1-a-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

Pani

Annie Szczotko

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Wójt Gminy Stawiguda,
Przewodniczący Rady Gminy,
radni oraz pracownicy Urzędu Gminy
w Stawigudzie

183520opb1-A-G

eprasa.pl 2e51e684c4

WESZLI KUCHENNYMI DRZWIAMI

SIATKÓWKA W 1996 roku Zbigniew Ptak wprowadził siatkarzy AZS ART do Serii B I ligi, ale na tym jego praca w Olsztynie się zakończyła. Zadecydowano bowiem, że tym razem zespół poprowadzi – wprost do Serii A I ligi – Marek Kotulski.

Jednym z ostatnich przedligowych sprawdzianów w sezonie 1996/97 był XII Memoriał Wawrzyczka w Olsztynie. Oprócz ekipy Marka Kotulskiego zagrały w nim trzy zespoły ze ścisłej krajowej czołówki: Legia Warszawa, Morze Szczecin i Czarni Radom. Olsztynianie zajęli drugie miejsce – wygrali 3:0 z Czarnymi, przegrali 0:3 z Morzem oraz pokonali 3:2 Legię, co było dobrym prognostykiem przed rozgrywkami Serii B. „Przez większość czasu na parkiecie grała następująca szóstka AZS ART: Kowalczyk, Dobrowolski, Karwowski, Kowalczuk, Poskrobko i Rybak. Dość często pojawiali się na boisku Kuciński i Ireneusz Nalazek, rzadko Wróbel i Szczurowski" („Gazeta Olsztyńska", 23.09.1996).

Przedligowy optymizm w olsztyńskich szeregach wzrósł kilka dni później, bo w 1/8 finału Pucharu Polski AZS ART wyeliminował Legię (3:2). Co prawda w kolejnej rundzie PP górą byli Czarni (3:1, 3:0), ale było widać, że w Olsztynie zbudowano zespół, który może powalczyć o powrót do elity.

Potwierdziła to także inauguracyjna kolejka, w której podopieczni trenera Kotulskiego dwukrotnie ograli na wyjeździe Włókniarza Bielsko-Biała (3:0, 3:1), dzięki czemu wspólnie z Resovią usadowili się na szczycie tabeli.

Jednak rzeszowsko-olsztyńska koegzystencja trwała bardzo krótko, bo w następnej kolejce Resovia przyjechała do Olsztyna i w dwóch meczach zdobyła tylko jednego seta (3:0, 3:1). Los chciał, że następnym rywalem AZS ART był Chełmiec Wałbrzych, jeden z kandydatów do awansu. Teoretycznie w lepszej sytuacji byli siatkarze Chełmca, bo grali we własnej hali, ale ostatecznie górą byli olsztynianie (3:1, 3:0)! Dzięki temu AZS ART z kompletem zwycięstw wciąż zajmował pierwsze miejsce, wyprzedzając Jastrzębie oraz Stilon Gorzów (po jednej porażce). Warto zauważyć, że w olsztyńskim zespole całkiem nieźle radził sobie 35-letni Ireneusz Nalazek, który po latach gry w lidze belgijskiej wrócił do stolicy Warmii i Mazur.

W następnej kolejce do Olsztyna przyjechało Jastrzębie, które w sobotę przegrało 1:3 (było to siódme z rzędu zwycięstwo AZS ART), by w niedzielę zwyciężyć 3:1. Podział punktów wykorzystał Stilon, który awansował na fotel lidera (wyprzedzał olsztynian lepszym stosunkiem setów). „Ciężka i skuteczna praca Marka Kotulskiego i jego siatkarzy spowodowała, że w Kortowie zaczyna brakować miejsc na trybunach. Daj Boże, żeby z takimi kłopotami AZS borykał się do końca sezonu" – napisała 29 października „Gazeta Olsztyńska".

Stilon cieszył się pierwszym miejscem tylko przez tydzień, bo stracił punkty w Jastrzębiu (3:1, 0:3), podczas gdy olsztynianie w Warszawie nie stracili w meczach z Politechniką nawet seta. W następnej kolejce zespół trenera Kotulskiego dwukrotnie wygrał na wyjeździe z Górnikiem Radlin (3:0, 3:1), po czym podjął Stilon. Pojedynek lidera z wiceliderem wzbudził olbrzymie zainteresowanie kibiców, których rozgrzał pierwszy mecz wygrany przez gospodarzy 3:2 (16:14 w piątym secie, a decydujący punkt zdobył Piotr Poskrobko). Niestety, w rewanżu górą był już Stilon, dzięki czemu na półmetku utrzymał jednopunktową stratę do AZS ART.

PO 1 RUNDZIE

1. AZS ART	**26**
2. Stilon	25
3. Jastrzębie	24
4. Włókniarz	20
5. Chełmiec	20
6. Resovia	19
7. Górnik	17
8. Politechnika	16

Drugą rundę AZS ART rozpoczął od wygranych z Włókniarzem Bielsko-Biała (3:1, 3:0), a udane występy zespołu dostrzegł Hubert Wagner, który do szerokiej kadry Polski powołał Tomasza Kowalczyka. Potem przyszły dwa wyjazdowe zwycięstwa z Resovią (3:0, 3:1), po czym olsztynianie w swojej hali niespodziewanie podzielili się punktami z Chełmcem (1:3, 3:0). Wpadkę lidera natychmiast wykorzystał Stilon, który po raz drugi awansował na pierwsze miejsce dzięki lepszemu bilansowi setów. Sytuacja pogorszyła się po następnej kolejce, bo olsztynianie znowu stracili punkty – tym razem w Jastrzębiu (pierwszy mecz przegrali 1:3, a w drugim wygrali 3:1). A że Stilon dwukrotnie poradził sobie na wyjeździe z Chełmcem, więc uzyskał jednopunktowe prowadzenie nad AZS ART.

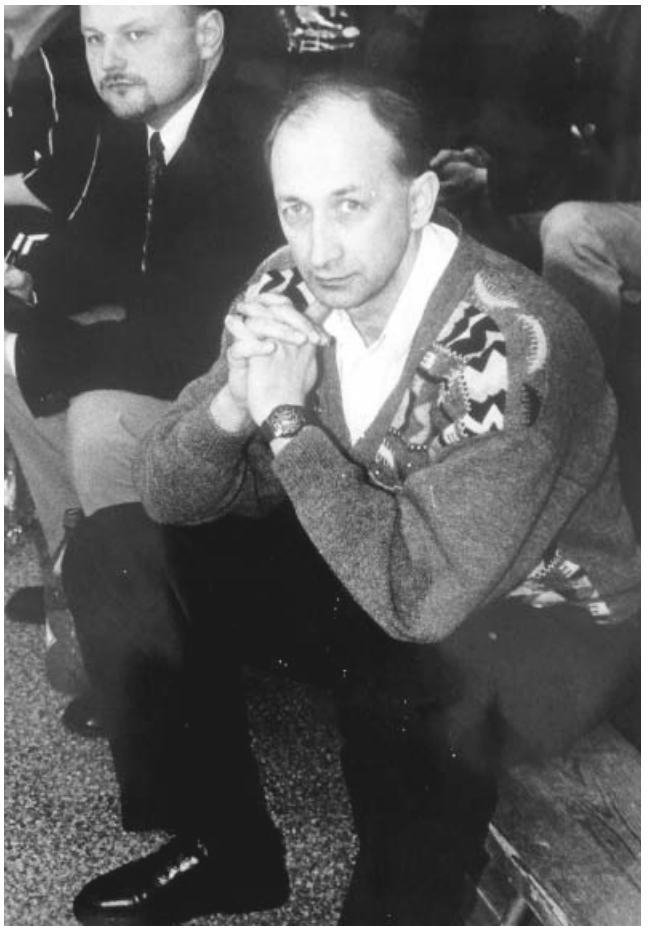

Fot. archiwum GO

W 1997 roku trener Marek Kotulski wprowadził olsztyński zespół do siatkarskiej elity

W przedostatniej kolejce fazy zasadniczej olsztynianie odnieśli dwa zwycięstwa po 3:0 z Górnikiem Jaworzno, ale dla obu zespołów wyniki te nie miały żadnego znaczenia, bo szefowie PZPS postanowili, że w drugiej fazie ligi cała stawka zostanie podzielona na czwórki, z tym że przed przystąpieniem do dalszych gier poszczególnym drużynom zostaną zaliczone jedynie punkty z meczów z tymi rywalami, którzy zakwalifikowali się do tej samej (silniejszej lub słabszej) grupy. A że AZS ART był wiceliderem, a Górnik zajmował ostatnie miejsce, więc wynik tej konfrontacji nie liczył się do drugiej fazy rywalizacji.

Przed ostatnią kolejką, w której lider podejmował wicelidera, miejsce w silniejszej czwórce miały już zapewnione Stilon, AZS ART i Jastrzębie, do których mógł dołączyć albo Włókniarz, albo Chełmiec. W Gorzowie sensacji nie było – Stilon nie oddał siatkarzom z Olsztyna nawet seta, ale był zdecydowanym faworytem, ponieważ niewiele wcześniej wyszedł zwycięsko w konfrontacji z zespołami z Serii A I ligi, której stawką był Puchar Polski...

PO FAZIE ZASADNICZEJ

1. Stilon	53
2. AZS ART	**50**
3. Jastrzębie	48
4. Chełmiec	42
5. Włókniarz	42
6. Politechnika	34
7. Resovia	34
8. Górnik	33

Liga została zatem podzielona na dwie czwórki – pierwsza miała już zapewniony ligowy byt i teraz walczyła o awans do Serii A I ligi, ale zasady, zgodnie z którymi do dalszej fazy rywalizacji zaliczano jedynie wyniki zespołów z tej samej czwórki, nie były korzystne dla siatkarzy z Olsztyna. AZS ART zakończył fazę zasadniczą z trzema punktami straty do Stilonu i dwoma punktami przewagi nad Jastrzębiem, jednak ostatecznie tabela przed drugą rundą wyglądała tak:

1. Stilon	22
2. Jastrzębie	18
3. AZS ART	**18**
4. Chełmiec	14

W tej sytuacji zajęcie pierwszego miejsca było bardzo trudne, jednak pojawiła się informacja, że Seria A I ligi może zostać powiększona do dziesięciu drużyn, a wtedy drugie miejsce w Serii B też dałoby awans.

Tę fazę rozgrywek ekipa AZS ART rozpoczęła od porażek w Jastrzębiu (2:3, 0:3), po czym na wyjeździe podzieliła się punktami z Chełmcem (pierwszy mecz wygrali gospodarze 3:0, natomiast w rewanżu w takim samym stosunku wygrali olsztynianie). W trzeciej kolejce do Olsztyna przyjechał lider z Gorzowa, była więc szansa na odrobienie części strat. Niestety, pierwszy mecz Stilon wygrał 3:2, chociaż gospodarze mieli cztery meczbole, dopiero w rewanżu górą byli gospodarze (3:1). Ale że jednocześnie Jastrzębie dwukrotnie ograło Chełmca, więc jastrzębianie umocnili się na fotelu wicelidera (3 punkty przewagi nad AZS ART).

W czwartej kolejce olsztynianie najpierw pokonali Jastrzębie 3:2, po czym przegrali 0:3. W tym momencie stało się jasne, że tylko powiększenie Serii A da ekipie trenera Kotulskiego wymarzony awans, tym bardziej że tydzień później olsztynianie nie wykorzystali przewagi własnej hali w konfrontacji z Chełmcem (0:3, 3:0). Natomiast na zakończenie sezonu AZS ART dwukrotnie przegrał w Gorzowie (1:3, 1:3), zajmując ostatecznie dopiero trzecie miejsce.

1. Stilon	43
2. Jastrzębie	38
3. AZS ART	**34**
4. Chełmiec	28

Teoretycznie olsztyńscy siatkarze zakończyli sezon, jednak wciąż była nadzieja na reorganizację rozgrywek, dzięki której mogli otrzymać szansę gry w elicie. Liczył na to także trener Marek Kotulski: „W lutym na zebraniu trenerów w Bielsku-Białej wszyscy szkoleniowcy byli za powiększeniem liczby drużyn występujących w Serii A i B. (...) Stanęło na 10 drużynach w każdej serii i na rozgrywaniu jednego zamiast dwóch meczów w kolejce" („GO", 27.03.1997).

Niepewność trwała do 3 kwietnia, kiedy to władze PZPS podjęły decyzję o powiększeniu Serii A – jednak nie do 10, lecz od razu do 12 drużyn! Tym samym w następnym sezonie w tej klasie rozgrywkowej miało zagrać osiem zespołów z Serii A oraz aż cztery z Serii B (Stilon, Jastrzębie, AZS ART, Chełmiec)!

W Olsztynie w środowisku siatkarskim wybuchła euforia, jednak bardzo szybko doszło do poważnego zgrzytu z powodu pieniędzy. Siatkarze domagali się bowiem obiecanych premii za awans do Serii A I ligi, natomiast działacze uważali, że zespół awansował „kuchennymi drzwiami", więc premia się nie należy. Na łamach „Gazety Olsztyńskiej" z 21 maja tak stanowisko władz klubu przedstawił Adam Zaborniak, prezes Autonomicznej Sekcji Siatkówki AZS: „Premie wchodziłyby w grę wtedy, gdyby drużyna albo wygrała Serię B, albo weszła do wyższej klasy po turnieju barażowym. Jak wiadomo, wszystko potoczyło się inaczej". Sprawa stanęła na ostrzu noża – trener Kotulski, solidaryzując się z zespołem, poprosił o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Ostatecznie skończyło się na tym, że siatkarze mieli otrzymać do podziału 51 procent tej kwoty, jaką dostaliby za wejście do wyższej klasy rozgrywkowej bez pomocy PZPS...

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 2e51e684c4

MUZYK ZADEBIUTUJE W LEGNICY

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy dojdzie do wydarzenia, na które czekali polscy kibice. Zaległy mecz 1/4 finału Pucharu Polski, w którym Miedź podejmie stołeczną Legię, wznowi sportową rywalizację w naszym kraju.

Zespół Medyczny Polskiego Związku Piłki Nożnej informuje, że w drużynach Miedzi Legnica i Legii Warszawa wykonano testy przesiewowe na obecność przeciwciał anty-SARS-CoV-2, a dla osób z wynikiem nieujemnym badania wymazu z dróg oddechowych w kierunku SARS-CoV-2 met. Real Time RT-PCR. Na podstawie przeprowadzonych badań, Zespół potwierdza, że wszystkie osoby mają ujemne wyniki, a więc mecz 1/4 finału Totolotek Pucharu Polski pomiędzy w.w. klubami odbędzie się zgodnie z terminem, tj. 26 maja o godz. 20.10 w Legnicy". Takiej treści komunikat pojawił się w niedzielę na oficjalnej stronie PZPN. Czyli tłumacząc to z polskiego na polski: nie ma zagrożenia dla dzisiejszego meczu Miedzi z Legią, a tym samym będzie to pierwszy pojedynek w Polsce po ponaddwumiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa.

Faworytem spotkania są, oczywiście, goście z Warszawy, którzy po 26 kolejkach przerwanych rozgrywek Ekstraklasy wyprzedzają drugiego w tabeli Piasta aż o osiem punktów. Z kolei Miedź traci na razie dziewięć „oczek" do miejsca premiowanego... awansem do Ekstraklasy.

TU DODAJMY, ŻE DZISIAJ RÓWNIE DOBRZE LEGIONIŚCI MOGLIBY WYBIEC NA MURAWĘ STADIONU PRZY... AL. PIŁSUDSKIEGO 69A W OLSZTYNIE. A TO DLATEGO, ŻE W POPRZEDNIEJ RUNDZIE (1/8 FINAŁU) STOMIL POJECHAŁ DO LEGNICY I PRZEGRAŁ ZE SWOIM RYWALEM Z PIERWSZOLIGOWYCH BOISK DOPIERO PO RZUTACH KARNYCH.

Na dobrą sprawę, ani dogrywki, ani późniejszych karnych 5 grudnia nie powinno w ogóle być, bo „Duma Warmii" aż do ostatniej minuty tamtego spotkania prowadziła z Miedzią 1:0 (po golu Szymona Sobczaka z karnego w 57. min). Tuż przed końcem legniczanie dopięli jednak swego – Patryk Makuch pokonał Piotra Skibę i trzeba było zarządzić dogrywkę. Olsztynianie rozegrali naprawdę niezły mecz, ale że nie potrafili poprzeć tego kolejnymi trafieniami, więc doszło do konkursu rzutów karnych. Po pięciu seriach sytuacja nadal była patowa (3:3), bo oba zespoły nie wykorzystały po dwóch „jedenastek", ale w szóstej kolejce najpierw do siatki trafił Paweł Zieliński z Miedzi, po czym Waldemar Gancarczyk przeniósł piłkę nad legnicką bramką i było po herbacie. Do ćwierćfinału PP awansowała Miedź...

Fot. Emil Marecki

Wojciech Muzyk (tu jeszcze w barwach Olimpii Grudziądz) dzisiaj zadebiutuje w oficjalnym meczu Legii

Z warmińsko-mazurskiego punktu widzenia, wydarzeniem wtorkowego spotkania w Legnicy jest... obsada pozycji bramkarza w ekipie wicemistrzów Polski. Co najmniej od wczoraj wiadomo już, że – wobec kontuzji Radosława Majeckiego i Radosława Cierzniaka – między słupkami stanie trzeci w hierarchii bramkarzy Legii, 21-letni Wojciech Muzyk, wychowanek Czarnych Olecko. Dla byłego zawodnika m.in. MKS Ełk będzie to absolutny debiut w pierwszym zespole! Tu dodajmy, że trenerowi Aleksandarowi Vukoviciowi wypadła na ostatniej prostej - także przez kontuzje - jeszcze dwójka zawodników z pola. Arvydas Novikovas i Maciej Rosołek, bo to o nich mowa, będą dochodzili do pełni sił przez najbliższy miesiąc.

Wracając do Muzyka: rok temu przeszedł on do Legii z drugoligowej Olimpii Grudziądz, w której rozegrał w jeszcze poprzednim sezonie (2018/19) 29 meczów, świętując na koniec awans do I ligi. Do Grudziądza przybył natomiast wiosną 2017, po rozegraniu półtora sezonu w MKS Ełk. – Nikt nie przychodzi do drużyny po to, żeby siedzieć na ławce czy na trybunach – mówił Wojciech Muzyk bezpośrednio po podpisaniu czteroletniego kontraktu w stolicy (obowiązującego do 2023 roku). – Ja przede wszystkim zamierzam bardzo ciężko pracować i na każdym treningu jak najwięcej czerpać od trenera Krzysztofa Dowhania, bo chyba każdy wie, że to najlepszy specjalista od szkolenia bramkarzy w Polsce. Chciałbym zawalczyć o miejsce w składzie. Przeskok na pewno będzie bardzo duży, ale ja się tego nie boję - deklarował, cytowany wówczas na łamach „Gazety Olsztyńskiej".

– OCZYWIŚCIE, BRAKUJE MI WYSTĘPÓW NA BOISKU I NIE MA CO TEGO UKRYWAĆ. ALE TRENUJĘ SOLIDNIE I CZUJĘ SIĘ GOTOWY, ABY WSKOCZYĆ DO BRAMKI – MÓWIŁ JESZCZE W KWIETNIU MUZYK (W ROZMOWIE Z PORTALEM LEGIA.NET). DZIŚ WYCHOWANEK CZARNYCH OLECKO DOSTANIE WRESZCIE SWOJĄ SZANSĘ...

Po wtorkowym spotkaniu z Miedzią w ćwierćfinale Pucharu Polski, w sobotę legionistów czeka hitowy pojedynek o ligowe punkty z Lechem Poznań. Oczywiście, na razie - identycznie jak w niemieckiej Bundeslidze - wszystkie spotkania w naszym kraju będą rozgrywane przy pustych trybunach.

- Przez ostatnie kilka tygodni odświeżyliśmy w głowach pewne zachowania, automatyzmy, które ćwiczyliśmy na treningach przed pandemią. Formę sportową buduje się podczas zajęć w grupach, ale przede wszystkim w meczach, dlatego cieszymy się, że w końcu wracamy do rywalizacji. Tego najbardziej nam brakuje - mówił na wczorajszej konferencji trener Vuković, z szacunkiem wypowiadając się też o niżej notowanym rywalu. - Miedź wyróżnia się dobrą organizacją i stabilnością. W klubie nie podejmuje się pochopnych decyzji, co widać po stałych postępach, jakie robi ta drużyna. Rywale mają apetyt na powrót do ekstraklasy i pewnie niedługo ich to czeka. My oczywiście szanujemy Miedź, ale mamy swój cel, czyli awans do półfinału. Trzeba jednak pamiętać, że wszystko, co było wcześniej, już się nie liczy. Zaczynamy od nowa... - podkreślił serbski szkoleniowiec.

Mecz Miedzi z Legią pokaże na żywo Polsat Sport (godz. 20.10). A już jutro o tej samej porze - i też na antenie Polsatu Sport - drugi zaległy ćwierćfinał PP, odwołany w marcu przez pandemię: pierwszoligowa Stal Mielec podejmie Lecha. Wcześniej do półfinału awansowały już Cracovia i Lechia Gdańsk.

*** Droga do ćwierćfinału PP:** Miedź - 1/32 finału, Zagłębie II Lubin 2:2 po dogr., karne 3:1 (wyjazd); 1/16 fin.: GKS Jastrzębie 1:0 po dogr. (dom); 1/8 fin.: Stomil Olsztyn 1:1 po dogr., karne 4:3 (d).
Legia - 1/32 fin.: Puszcza Niepołomice 2:0 (wyjazd); 1/16 fin.: Widzew Łódź 3:2 (w); 1/8 fin.: Górnik Łęczna 2:0 (w).

pes

REKLAMA

15720otbr-b-M

komunikat

Starosta Elbląski

informuje, że od 26 maja 2020 r. do 16 czerwca 2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14A został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, Starosty Elbląskiego, przeznaczonej do zbycia.

27320see1-B-G

przetarg

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został pierwszy przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość gruntową, oznaczoną nr. 146/23, o pow. 0,1502 ha, niezabudowaną, położoną w obrębie geodezyjnym Jelonki, gmina Rychliki, wpisaną do KW nr EL1E/00032703/4. Przetarg odbędzie się 30 czerwca 2020 r. w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. 4, o godz. 10.00. Wadium: 5000,00 zł. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w kasie UG Rychliki lub na rachunek bankowy UG Rychliki nr 95 8313 0009 0000 0374 3000 0030, Braniewsko-Pasłęcki Bank Spółdzielczy zs. w Pasłęku, w terminie do 24.06.2020 r. Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach, na tablicy ogłoszeń sołectwa Jelonki. Treść ogłoszenia do pobrania ze strony internetowej Gminy Rychliki: www.rychliki.pl i strony internetowej BIP Rychliki: http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. nr 2A, tel. (55) 248-81-50 wew. 29 (w godzinach pracy urzędu 7.15-15.15 od poniedziałku do piątku), e-mail: nieruchomosci@rychliki.pl. Nieruchomość można oglądać w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.

27620see1-A-G

Starosta Elbląski

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa. Do dzierżawy przeznacza się opisane niżej nieruchomości:

SAMORZĄD 30-LECIA POLSKIEJ TRANSFORMACJI DIAMENT

Lp.	Nr działki	Pow. w ha	Położenie	Nr księgi wieczystej	Proponowana kwota wywoławcza czynszu dzierżawnego rocznego x	Wadium w zł	Wysokość postąpienia w zł	Termin przetargu
1.	4/1	0,0451	01 miasto Tolkmicko	EL1E/00044403/8	1 000	100	10	26.06.2020 godz. 10.00
2.	4/2	0,8187	01 miasto Tolkmicko	EL1E/00044403/8	5 000	500	50	26.06.2020 godz. 11.00

xDo wylicytowanej ceny nieruchomości należy doliczyć podatek VAT 23%.

II przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu, Elbląg, ul. Saperów 14A, sala nr 402.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu do dnia 23 czerwca 2020 r.
Wadium winno być wpłacone na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Elblągu – PKO BP SA O Elbląg, nr 86 1020 1752 0000 0102 0069 3952, do każdej działki osobno.
Ogłoszenie o przetargu opublikowane jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego oraz podane do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Elblągu, ul. Saperów 14A.
Dodatkowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu, ul. Saperów 14A, pokój 206, oraz telefonicznie pod nr. tel. 55 239 49 43, e-mail: mlicznerska@powiat.elblag.pl oraz na http://www.powiat.elblag.pl.

27320see1-A-G

eprasa.pl 2e51e684c4

IV CHARYTATYWNY BIEG O ZŁOTĄ MONETĘ

WIRTUALNY

07|06|2020

Szczegóły na
www.**przyszloscdladzieci**.org

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

PARTNERZY

GAZETA OLSZTYŃSKA

SPORTOWY POMIAR CZASU SUPER CZAS.PL

OSiR OLSZTYN

31120OTBS-A-K

eprasa.pl 2e51e684c4